

Rosja Putina gotowa do wielowymiarowej wojny

W ostatnim czasie rosyjska armia utworzyła kilka nowych dowództw dywizji wzdłuż granicy z Ukrainą i jest znacznie lepiej przygotowana do kolejnej ofensywy militarnej, niż wydaje się to Stanom Zjednoczonym i NATO – uważają analitycy waszyngtońskiego think tanku Institute for the Study of War.

s.7

Poniedziałek
12/03/2018

cena 2 zł

#59 (1973)
NAKLAD 65 599
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Kamil Stoch liderem Raw Air

s.19

AFERA \ Co się stało z 300 mln euro?

Pranie pieniędzy i lewe faktury w PZM

s.3



fot. Jerzy Undro/PAP

PAMIĘĆ

s.5

Wyklęci zwyciężyli!

Trwa przywracanie godności ludzkiej i należnej chwały Żołnierzom Niezłomnym, Żołnierzom Wyklętym, wyklętym przez system i niepamięć – mówił w niedzielę na Jasnej Górze do uczestników Pielgrzymki Żołnierzy Wyklętych metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź.

KLUBY „GP”

s.3

Już jutro jedziemy na Węgry

VI Wielki Wyjazd na Węgry zbliża się wielkimi krokami – pociąg do Budapesztu wyruszy z Warszawy już jutro. Po drodze zatrzyma się tylko w Krakowie. Jak wcześniej informowaliśmy, wyjazd swoim patronatem objął szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki.

POLSKA

s.4

Jesteśmy blisko prawdy

To przedostatni marsz, ale nie przedostatnia miesięcznica. Msze św. w kościele seminarnym rano i wieczorem w archikatedrze św. Jana będą nadal odprawiane – powiedział w sobotę Jarosław Kaczyński. Ostatni pochód ma się odbyć w kwietniu, w ósmą rocznicę tragedii.

ŚWIAT

s.7

Węgrzy pamiętają o polskich bohaterach

Na Węgrzech odbyły się pierwsze uroczyste obchody poświęcone pamięci Żołnierzy Wyklętych – bohaterów podziemia niepodległościowego. Inicjatywa, której głównym organizatorem był Instytut Polski w Budapeszcie, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem węgierskiej opinii publicznej.



fot. Włocławek



LISIEWICZ \ Dziś trzeba, żebyśmy mieli czas, jak nasi rodzice, nauczyć dziecko budować z klocków i grać w szachy. Potrzeba nam czasu dla duszy, bo ta, zapomniana w III RP, można by rzec niedoinwestowana, wymaga rewitalizacji.

s.2



CZARNECKI \ Wynikiem wyborów parlamentarnych Italia wysłała sygnał całej Europie: zakaz skrętu w lewo, długie żółte światło dla samochodu z Brukseli. Samochodu jadącego coraz wolniej, choć z coraz głośniejszą puszczaną „Odą do radości”.

s.14

ISSN 2083-7119



9 772083 711012

1 1 >

@12_03 kod 20837119_01_11_issn



św. Franciszek z Asyżu

(1182–1226) włoski duchowny, mistyk i stygmatyk, święty Kościoła katolickiego

\\ Ci, którzy otrzymują władzę, na tyle mogą się nią szczić, na ile szcziłoby się, gdyby im zostało powierzone zadanie obmywania nóg braciom. \\

2

PONIEDZIAŁEK 12 MARCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

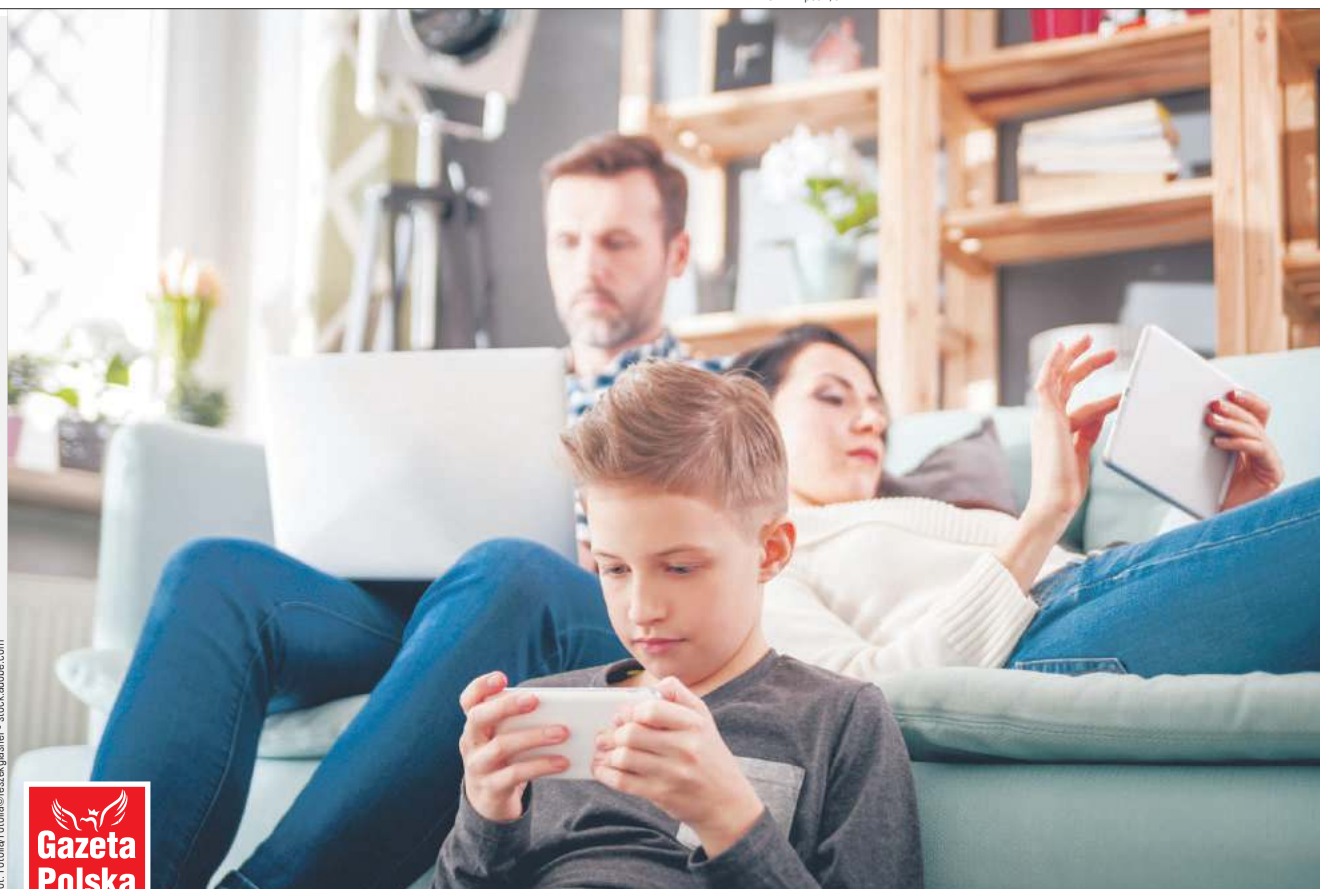
14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/PRAWO

19 SPORT



POGODA

Poniedziałek 12.03	Opady deszczu, zachmurzenie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
05:58	17:33
Imieniny obchodzą: Alojzy, Bernard, Blizbor, Grzegorz, Innocenty, Justyna, Józefina, Maksymilian, Piotr, Teofan	

Gdańsk	Lublin
10°C	14°C
8°C	8°C
Katowice	Kraków
16°C	17°C
8°C	9°C
Łódź	Poznań
15°C	13°C
8°C	8°C
Warszawa	Wrocław
15°C	14°C
7°C	8°C

Wtorek 13.03	Opady deszczu, zachmurzenie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
05:55	17:35
Imieniny obchodzą: Anioł, Bożena, Bratimir, Ernest, Kasjan, Krystyna, Marek, Patrycja, Roderyk, Sabin, Salomon, Trzebieśław	

Gdańsk	Lublin
8°C	12°C
5°C	4°C
Katowice	Kraków
12°C	13°C
5°C	5°C
Łódź	Poznań
12°C	10°C
4°C	6°C
Warszawa	Wrocław
12°C	12°C
4°C	6°C

PIOTR WÓJCİK

Północ nie chce federalizacji UE

Kraje Europy Północnej podjęły inicjatywę zarysowania własnej koncepcji Unii Europejskiej. Holandia, Szwecja, Dania, Finlandia, Irlandia i kraje bałtyckie zgodnie sprzeciwiają się pomysłom zacieśnienia integracji autorstwa Emmanuela Macrona. Nie podoba się im też skupienie integracji wokół strefy euro i tworzenie oddzielnego budżetu dla krajów ze wspólną walutą. Zdaniem krajów Północy więcej decyzji w ramach UE powinno być podejmowanych na szczęblu państw narodowych. Szkoda, że jedynym krajem Morza Bałtyckiego, którego zabrakło wśród autorów tej inicjatywy, była Polska. Północ Europy, zwłaszcza wciąż mający własną walutę Duńczycy i Szwedzi, nie po raz pierwszy pokazała, że może być naszym sojusznikiem w niektórych obszarach polityki europejskiej. A kształt Unii zaproponowany przez kraje Północy jest bliski temu, co myśli o UE Polska.

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Premier od wielkich projektów

Podczas piątkowego spotkania szefów rządów państw bałtyckich premier Morawiecki miał okazję, żeby się oderwać od krajowej walki politycznej. Zachęcając zebranych do współpracy, nawiązał do potęgi regionu w czasach szlaku bursztynowego. Dziś otwarciem handlowym między naszymi państwami mają być projekty infrastrukturalne, jak trasa Via Baltica, połączenie kolejowe Rail Baltica czy promowe Szczecin–Kłajpeda. Rozmawiano też o wspólnych inicjatywach energetycznych i w dziedzinie bezpieczeństwa. W związku z tym wydarzeniem nasuwa się refleksja, że mocną stroną Mateusza Morawieckiego jest wizja rozwoju i przekładanie jej na konkretne projekty, zarówno w perspektywie krajowej, jak i regionalnej. Przykładem jest projekt budowy Centralnego Portu Lotniczego, który będzie miał szansę konkurować z największymi lotniskami w Europie. Programem na wielką skalę i niezaprzeczalnym sukcesem jest też uszczelnienie systemu podatkowego. Aż chce się powiedzieć premierowi, by nie zapominał o tym, w czym jest mocny. Tego się trzymał i nie dawał się nadmiernie wciągać w to, co bieżące i głośnie, zwłaszcza w gry niektórych tygodników i gierki tabloidów.



Marcin Wolski

Wolna niedziela

Choć krzykną mi związkowcy, że spadłem na głowę, przyznam się, że lubiłem niedziele handlowe. Najpierw kościół i spacer wraz z całą rodziną, potem market, zakupy, lody, kawka, kino, w międzyczasie, na miejscu, obiad w restauracji – wszystko to, co rodzinnej służy integracji. A tak albo grill jakiś i piwko w plenerze, albo każdy samotnie przy swym komputerze.

Joanna
Lichocka

Dorobek lokaja

Pojawiają się niekiedy i po prawej stronie głosy, że w sporach z Komisją Europejską najważniejsze jest ułożenie sobie przez Polskę relacji z Berlinem. Że trzeba przekonywać Angelę Merkel, bo reszta państw członkowskich zachowuje się tak, jak chce Berlin. Na dowód przytacza się głosowanie nad wyborem Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej – wbrew sprzeciwowi polskiego rządu nominat Berlina otrzymał milczące poparcie wszystkich pozostałych. Ten sposób myślenia to spuścizna mentalności lokaja, która cechuje PO. Rząd Beaty Szydło, a teraz gabinet Mateusza Morawieckiego buduje dla Polski poparcie w Unii w obronie Polski. Od początku mamy wsparcie Węgier. Teraz, po wizycie premiera Morawieckiego w Wilnie, dołączyły do tego grona Łotwa, Litwa i Estonia. To sukces strategii rządu PiS-u. W jej ramach kierownictwu KE i wszystkim państwom członkowskim została przekazana biała księga nt. polskiej reformy sądownictwa. Wyjaśnia ona, że zmiany nie odbiegają od przepisów obowiązujących w innych krajach. Nie będzie zatem – wbrew zabiegom PO – sankcji dla Polski. Upadnie w końcu zamiar karania Polski z art. 7 traktatu o UE. Ale oczerniający kraj politycy opozycji będą, ze swoim dorobkiem, zapamiętani.

Piotr
Lisiewicz

Rewitalizacja duszy

Wieczorne spotkanie na dzielnicy. Twarz skądś kojarzę. Mój rówieśnik, syn milicjanta. Rozmowa o życiu, gość mówi, że jego dorosłe dzieci tłumaczą, iż powinien założyć firmę, a on nie chce. Żarty o upadku Jeźyc, że teraz łatwiej tu dostać hummus niż w mordę. On ostatnio zrezygnował z internetu, bo uważa, że zmienia duszę. Dusza, no właśnie. Zapomniana w III RP, można by rzec – niedoinwestowana. Jak zauważył Klaudiusz Wesołek, komuna była zła, ale ludzie dla siebie nawzajem lepsi. Dusze wymagały rewitalizacji. W ostatnich latach dusze wielu z nas zasiedlili powstańcy warszawscy, „Inka”, Pilecki, Kresy, powieści Józefa Mackiewicz i wiersze Mariana Hemara. To najważniejsze, ale niejedynie, co duszy potrzebne. Te nasze kształtowały kiedyś gra w kapsle, w piłkę, chodzenie po drzewach, bycie ministrantem, kibolstwo, picie piwa na korytarzu w akademiku. Dziś też trzeba, żebyśmy mieli czas, jak nasi rodzice, nauczyć dziecko budować z klocków i grać w szachy. Dusze niezbędne są państwu, bez nich jest słabe. Cały ten wywód miał prowadzić do pochwały wiosny i niedziel wolnych od handlu i pracy, ale zdałem sobie sprawę, że sam piszę to w niedzielę. Hipokryta ze mnie, ale z duszą.



PLATFORMA MA GDZIEŚ TRZECIE PRZYKAZANIE

CHCE HANDLU W NIEDZIELĘ \ Platforma Obywatelska wniesie na najbliższym posiedzeniu Sejmu projekt uchylający ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele i święta – zapowiedzieli w sobotę w Warszawie przewodniczący klubu PO Sławomir Neumann i posłanka Maria Janyska.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 12 MARCA 2018

3

AFERA \ Co się stało z 300 mln euro?

Pranie pieniędzy i lewe faktury w PŻM

Pranie brudnych pieniędzy, działanie grupy przestępczej i wystawianie fałszywych faktur – wszystko to bada obecnie Prokuratura Krajowa po zawiadomieniu, jakie złożył komisarz w Polskiej Żegludzie Morskiej Paweł Brzezicki. Z przedsiębiorstwa zniknęło 300 mln euro, a jeden z największych światowych armatorów został doprowadzony do bankructwa.

Tomasz Duklanowski

P o ośmiu latach rządów PO-PSL dług Grupy Polska Żegluga Morska wyniósł 1,7 mld zł. To doprowadziło firmę na skraj bankructwa. Dlatego minister gospodarki morskiej Marek Gróbarczyk powołał w nim na stanowisko komisarza Pawła Brzezickiego. Brzezicki wszczął kontrolę we wszystkich spółkach należących do grupy. Wykazały one wiele nieprawidłowości, m.in. nieuzasadnione wydatki z kart kredytowych dokonywane przez pracowników spółki zależnej Polsteam USA. Za ponad 150 tys. dol. kupowali biżuterię, cygara czy ekskluzywną damską bieliznę.

– To oczywiście są bulwersujące informacje. Pokazują, jaka była atmosfera i podejście do pieniędzy firmy za poprzedniego zarządu – tłumaczy komisarz Grupy PŻM Paweł Brzezicki. – Ale problem jest znacznie większy. Zasta-



Pieniądze PŻM-u były wydawane m.in. na drogie alkohole | fot. Pixabay/d

łem firmę w katastrofalnym stanie, z której kont zniknęło 300 mln euro. Podczas kontroli staramy się ustalić, co z tymi pieniędzmi się stało, ale jest to bardzo trudne.

Brzezicki opowiada „Codziennej”, że wiele dokumentów po prostu zniknęło,

zostały zniszczone. Spółki, które służyły do działalności przestępczej, zostały polikwidowane. W tej chwili udało się ustalić nieprawidłowości w ocalałych dokumentach na 19 mln zł – taką kwotę obejmuje śledztwo, które po zawiadomieniu Pawła Brzezic-

kiego wszczęła Prokuratura Krajowa.

– Trzeba mieć tupet i bezczelność, żeby firmę doprowadzić do takiego stanu – uważa szczeciński poseł Krzysztof Zaremba, wiceprzewodniczący sejmowej komisji gospodarki morskiej.

– W PŻM-ie statki były sprzedawane konkurencji, która potem z tymi statkami wchodziła na linie obsługiwane przez firmę. Dochodziło do kupowania statków ze stoczni po cenach czterokrotnie większych od cen obowiązujących na rynku. Jednostki zamawiano w Chinach, zamiast budować je w Stoczni Szczecińskiej, która została zamknięta. Posłem sprawozdawcą ustawy likwidującej stocznię był Sławomir Nitras. I wreszcie porzucano statki, na które została wydana zaliczka. Tych jednostek nie odbierano. Teraz komisarz Paweł Brzezicki robi wszystko, żeby firmę postawić na nogi – martwi się Zaremba.

Minister Marek Gróbarczyk w rozmowie z PAP-em powiedział, że obecnie trwa naprawa PŻM-u. Jego zdaniem „wcześniejszy zarząd tak komplikował dokumenty księgowe, że dochodzenie do tych faktycznych strat zabiera wiele czasu”.

Już jutro jedziemy na Węgry

KLUBY „GP” \ VI Wielki Wyjazd na Węgry zbliża się wielkimi krokami – pociąg do Budapesztu wyruszy z Warszawy już jutro. Po drodze zatrzyma się tylko w Krakowie. Jak już informowaliśmy wcześniej, wyjazd swoim patronatem objął szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki. W tegorocznym węgierskim święcie narodowym weźmie udział blisko 800 klubowiczów z całej Polski.

Uczestników odjeżdżających z Warszawy Centralnej prosimy o przyjęcie na zbiórkę o godz. 13.30 w hali głównej dworca Warszawa Centralna. Osoby, które przybędą po tym czasie, muszą się kierować bezpośrednio na peron. Na stacji będą podawane i wyświetlane informacje, że podjedzie „pociąg specjalny do Budapesztu – Gazeta Polska”. Jego odjazd planowany jest na godz. 13.50. Do stacji Kraków Główny dotrze ok. godz. 19, a w dalszą podróż ze stolicy Małopolski wyruszy o 19.30.

Do Budapesztu przyjedzie 14 marca w godzinach porannych na dworzec Budapest Keleti, skąd uczestnicy zostaną przewiezieni autobusami do hoteli. Po całodziennym zwiedzaniu Budapesztu przewidziana jest uroczysta kolacja.

Oficjalne uroczystości państwowe z udziałem premie-

ra Viktora Orbána odbędą się 15 marca. Od rana zaplanowane jest śniadanie w hotelu, następnie po wymeldowaniu autokary przewiozą uczestników wyjazdu pod pomnik gen. Józefa Bema (Bem tér). Stamtąd przemaszerują oni przed budynek parlamentu w Budapeszcie. Redakcja „Gazety Polskiej” przypomina, aby zabrać ze sobą polskie flagi, niech nasi węgierscy przyjaciele zobaczą, jakie mają w Polakach wsparcie.

Podczas uroczystości przewidziane są przemówienia przedstawicieli delegacji polskiej, ambasadora RP na Węgrzech prof. Jerzego Snopka oraz wystąpienie redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza. Głos zabierze również premier węgierskiego rządu Viktor Orbán.

Po uroczystościach uczestnicy powrócą do autokarów,

które będą się znajdowały na parkingu przy parlamencie. Przejadą one na dworzec Keleti. Odjazd pociągu powrotnego zaplanowany jest na godz. 18.20. Na stację Kraków Główny dotrze on ok. godz. 5.40. Z kolei na warszawski Dworzec Gdański powinien dojechać ok. godz. 11.

W tym roku samym pociągiem do Budapesztu uda się 600 osób. Klubowicze z południa Polski dodatkowo organizują przejazd na miejsce we własnym zakresie.

Narodowe święto Węgier upamiętnia wybuch powstania węgierskiego 15 marca 1848 r. W walce tej istotną rolę odegrali również Polacy, w tym polsko-węgierski bohater Józef Bem, a także Henryk Dembiński i Józef Wysocki.

.....
(jp)

Pierwsza niedziela bez handlu

STYL ŻYCIA \ Minęła pierwsza niedziela z zakazem handlu w większości sklepów. Na nowych przepisach mają skorzystać nie tylko pracownicy sklepów dużych sieci handlowych, lecz także małe polskie sklepy.

Zawsze takie zmiany, dotyczące tak dużej części społeczeństwa, będą wywoływały w początkowym okresie mniejsze lub większe problemy, ale myślę, że szybko się do tego przyzwyczaimy – tak do nowych przepisów dotyczących zakazu handlu w niedziele

odniósł się Marek Lewandowski, rzecznik prasowy Solidarności.

Przypominamy, że następną niedzielą 18 marca jest również dniem bez handlu. Najbliższe niedzielne zakupy będą możliwe 25 marca.

(kd)

KONDOLENCJE

Panu
Piotrowi Jeglińskiemu

Przewodniczącemu Rady Programowej
TVP3 Warszawa

serdeczne wyrazy żalu i współczucia
z powodu śmierci

ŚP



MAMY

Ewy Jeglińskiej „Ewy”

łączniczeki Pułku Baszta w Powstaniu Warszawskim
składa

Rafał Kotomski i Zespół – TVP3 Warszawa

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/PRAWO

19

SPORT



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

PREZYDENT ODWIEDZIŁ SIOSTRY

BEZ ZAPOWIEDZI \ Prezydent Andrzej Duda odwiedził w sobotę klasztor klarysek przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Informację o wizycie oraz komunikat sióstr przekazał w sobotę wieczorem PAP-owi rzecznik prasowy krakowskiej prowincji franciszkanów o. Jan Szewek.

Jan Przemyski

Za niecały miesiąc będziemy obchodzili ósmą rocznicę jednej z największych tragedii w powojennej historii naszego kraju. Przez ten czas na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie 10. dnia każdego miesiąca spotykali się ludzie, dla których walka o prawdę, o godność ofiar i o tożsamość narodową była najwyższą wartością. Tak też było w ostatnią sobotę, kiedy to po raz 95. tłumy Polaków przyszły upamiętnić tych, którzy stracili życie w katastrofie rządowego Tu-154M.

Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się od porannej mszy św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca. Udział w niej wzięli m.in. prezes PiS-u Jarosław Kaczyński i marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński oraz Stanisław Karczewski. Następnie z kościoła seminaryjnego uczestnicy miesięcznicy przeszli przed Pałac Prezydencki, gdzie złożono kwiaty pod tablicami upamiętniającymi ofiary katastrofy rządowego Tu-154M.

Druga część sobotnich obchodów rozpoczęła się o godz. 19, kiedy to w bazylice archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciela w Warszawie ks. prałat Edward Nowakowski odprawił nabożeństwo w intencji ofiar katastrofy sprzed blisko ośmiu lat. – To nasza polska racja stanu, gdy upominamy się

SMOLEŃSK \ 95 miesięcy na straży pamięci o ofiarach katastrofy Tu-154M

Jarosław Kaczyński: Jesteśmy blisko prawdy

To przedostatni marsz, ale nie przedostatnia miesięcznica. Msze św. w kościele seminaryjnym rano i wieczorem w archikatedrze św. Jana będą się odbywały nadal – powiedział w sobotę Jarosław Kaczyński na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Zgodnie z ubiegłoroczną deklaracją prezesa PiS-u ostatni pochód ma się odbyć w kwietniu – w ósmą rocznicę tragedii. Wtedy też ma zostać opublikowany raport podsumowujący dotychczasowe ustalenia podkomisji smoleńskiej.



W sobotnim marszu pamięci przeszły tłumy ludzi | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

o prawdę. Pielęgnowujemy historyczną pamięć, strzeżemy dobrego imienia naszej ojczyzny i naszego polskiego honoru – mówił podczas homilii duchowny.

Po mszy św. rozpoczął się przemarsz przed Pałac Prezydencki, gdzie głos

zabrał m.in. Jarosław Kaczyński. – To, co nas łączyło nas przez lata, przez tyle lat, prawie już osiem, [...] to się kończy – mówił prezes PiS-u. Jak dodał, „kończy się dlatego, że ta nadzieja została spełniona, że tam, na pl. Piłsudskiego,

budowany jest już pomnik ofiar katastrofy smoleńskiej, że przygotowywane jest już miejsce pod pomnik śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego”.

– Niedługo będziemy wiedzieli to, co udało się ustalić, to, czego na ra-

zie – przed eksperymentami, które będą przeprowadzone w jednej z uczelni w Stanach Zjednoczonych w ciągu najbliższych miesięcy – ustalić się jeszcze nie udało – zapowiedział prezes Kaczyński.

Podkreślił również, że „wszyscy, którzy wzięli udział choćby w jednym takim marszu, przyczynili się do czegoś bardzo ważnego – do zwycięstwa prawdy”.

– Chciano nam odebrać godność, chciano doprowadzić do tego, byśmy zapomnieli. Ten, który kiedyś mieszkał w tym pałacu, mówił: „Emocje opadną”. Nie opadły. Walczyliśmy o prawdę i prawda zwyciężyła. Cel naszych marszów zostanie wypełniony – mówił Jarosław Kaczyński.

Po wystąpieniu prezesa PiS-u poseł Anita Czerwńska odczytała apel klubów „Gazety Polskiej”. – Przez osiem lat spotykaliśmy się, by nie zginęła pamięć o tych, którzy polegli w służbie ojczyźnie. Trwaliśmy nie tylko w czasie deszczu czy mrozu. Trwaliśmy, gdy spotykało się to z sztychami, a nawet represjami – mówiła posłanka.

Poprosiła również, aby za miesiąc tłumnie przybyć do Warszawy. – W ósmą rocznicę stawmy się w Warszawie, by razem pomodlić się za poległych, oddać im hołd przed pomnikiem, na który tyle lat czekaliśmy. Niech ta historia będzie świadectwem zwycięstwa niepodległego ducha Polaków. Ducha, który nie upadł w chwili próby – zakończyła Czerwńska.

„Newsweek” dokonał „odkrycia”. W jawnych informacjach

MANIPULACJA \ Jak się kreuje pseudoafery, zademonstrowali właśnie dziennikarze „Newsweeka”. Informacje o majątku Mateusza Morawieckiego są publicznie znane, ale dziennikarzom śledczym z redakcji kierowanej przez Tomasza Lisa wystarczyło, aby dokonać sensacyjnego odkrycia. Nie zawahali się zaatakować nawet najbliższych premiera.

O tym, że „Newsweek” szykuje publikację dotyczącą majątku Mateusza Morawieckiego, było wiadomo od kilku dni, gdy do Wrocławia zawitali dziennikarze tego tygodnika i krążyli po mieście, próbując zdobyć jakieś informacje.

Szczególnie mocno interesowali się działalnością gospodarczą żony premiera – Iwony Morawieckiej. Nachodzili znajomych państwa Morawieckich, podpytywa-

li pracowników firm działających po sąsiedzku. – Szukali po omacku, na zasadzie „a może coś się trafi” – twierdzi nasz rozmówca.

Spekulacje potwierdził wczoraj Tomasz Lis, który na Twitterze zaprezentował okładkę najnowszego numeru tygodnika. Ze zdjęciem szefa rządu oraz skandalicznym tytułem: „Gdzie Morawiecki ukrył swoje miliony”. Kuriozalnie brzmi zapowiedź materiału: „Premier przez la-

ta robił wszystko, żeby ludzie nie dowiedzieli się, ile ma mieszkań, domów i jakie oszczędności”. Morawiecki premierem jest od trzech miesięcy.

Więcej zdradził serwis NaTemat.pl. „Nowy »Newsweek« ujawnia nieznane oblicze Mateusza Morawieckiego. Tygodnik odnalazł kilka nieruchomości, które Morawiecki miał ukryć przed opinią publiczną” – czytamy w zapowie-

dzi materiału. W jaki sposób rzekomo ukrył? Premier miał „w sprytnym manewrze przepisać część majątku na swoją żonę Iwonę Morawiecką”.

To dość toporna żonglerka powszechnie znanymi faktami nasyciona sensacyjnym tonem. Jak mówi „Codziennej” osoba znająca kulisy sprawy, rozdzielenie majątkowa w świecie polityki i bankowości nie jest czymś nadzwyczajnym. – Przede

wszystkim jednak finanse premiera są jawne – podkreśla nasz rozmówca. – Pieniądze inwestuje on w Polskę, nie są nigdzie ukrywane – dodaje.

Nie pierwszy raz „Newsweek” konstruuje swoje artykuły w podobny sposób. Oto fragment innego tekstu z tygodnika. „Pojechałam w rodzinne strony Beaty Szydło sprawdzić, jak podnosi się z politycznej porażki” – napisała dziennikarka Renata Grochal w pierwszym zdaniu. „Mąż Beaty Szydło nie chce rozmawiać. Gdy uznaje, że jestem zbyt namolna i zadaję za dużo pytań, otwiera bramę i wypuszcza owczarka niemieckiego”. Dalsza część powyższego artykułu „Newsweeka” z początku lutego jest oparta na pomówieniach i plotkach.

Grzegorz Broński



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SPRAWA NERGALA

POD SPECJALNYM NADZOREM \ Poseł PiS-u Dominik Tarczyński chce, by minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro objął nadzorem złożone przez niego zawiadomienie ws. Adama Darskiego.



fot. Tomasz Górny/d

DWORZEC-BIBLIOTEKA

CHEBZIE \ Zabytkowy dworzec kolejowy w tej dzielnicy Rudy Śląskiej zostanie w zrewitalizowany. Znajdzie tu siedzibę m.in. miejska biblioteka. Dworzec nadal będzie obsługiwał pasażerów.

SĄDOWNICTWO \ Sędzia Żurek stracił robotę rzecznika KRS-u

Nie ma mandatu, nie może reprezentować rady

Członkami Krajowej Rady Sądownictwa zostali nowi sędziowie – to już fakt. Podczas gorącej politycznej debaty niemal bez echa przeszła istotna zmiana. Sędzia Waldemar Żurek przestał być rzecznikiem KRS-u. – Bo nie jest już członkiem rady – zwraca uwagę poseł Stanisław Piotrowicz.

Grzegorz Broński

Podczas wtorkowego głosowania posłowie zdecydowali, że w Krajowej Radzie Sądownictwa zasiądzie 15 nowych sędziów. Tym samym wygasł mandat poprzedników. Wśród nich znalazł się jeden z najsłynniejszych w ostatnich miesiącach przedstawicieli korporacji, pochodzący z Krakowa sędzia Waldemar Żurek. Na stronie internetowej Krajowej Rady Sądownictwa natychmiast odnotowano zmiany – pojawiły się nazwiska nowych sędziów. Za to nie spodzianka czekała w zakładce „dane kontaktowe”. Do niedzielnego południa widniało tam bowiem: „SSO Waldemar Żurek, rzecznik prasowy

KRS-u”. Czyżby więc sędzia Żurek nadal reprezentował radę? Bynajmniej. – Stracił mandat do zasiadania w Krajowej Radzie Sądownictwa, a rzecznik rady musi być jej członkiem – tłumaczy „Codziennej” poseł Stanisław Piotrowicz. Tymczasem we wtorkowy wieczór, czyli już po głosowaniu w Sejmie, na antenie Tok FM sędzia Żurek mówił m.in. o problemach ze zwołaniem inauguracyjnego posiedzenia KRS-u. Jest to związane z zachowaniem I prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf. – Posiedzenia wybranej dzisiaj nowej KRS nie ma komu zwołać – mówił w audycji „Analizy” sędzia Żurek, przedstawiony... jako rzecznik KRS-u.

Z kolei w sobotę rano na portalu Onet.pl ukazał się wywiad z nim z adnotacją „były już rzecznik KRS-u”. „Prawie wszyscy jesteśmy w czarnej dziurze. [...] To znaczy, że wszyscy jako środowisko sędziowskie ponieśliśmy porażkę” – narzekał Żurek. „Ja jestem obecnie gnojony instytucjonalnie” – dodał, zapowiadając, że będzie „do skutku walczył o to, by nawet ludzie na eksponowanych stanowiskach ponieśli za swoje czyny odpowiedzialność karną”. Poseł Piotrowicz spodziewa się, że takich wywiadów będzie więcej. – Bo Waldemar Żurek mocno zaangażował się politycznie – stwierdził parlamentarzysta. Kilka miesięcy temu sędzia z Krakowa pojawił się



Waldemar Żurek, były rzecznik KRS-u | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

na demonstracji w Warszawie. Przemawiał tuż po liderach partyjnych Grzegorzu Schetynie i Ryszardzie Petru. Wówczas zareagował zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, ale nie wszczął

postępowania, bo uznał, że Żurek nie naruszył zasady apolityczności sędziego, jedynie reprezentował KRS. Teraz już to nie będzie możliwe. Próbowaliśmy skontaktować się z sędzią Żurkiem, nie odbierał telefonu.

Arcybiskup Głódź: Wyklęci zwyciężyli!

PAMIĘĆ \ Trwa przywracanie godności ludzkiej i należytej chwały Żołnierzom Niezłomnym, Żołnierzom Wyklętym, wyklętym przez system i niepamięć – mówił w niedzielę na Jasnej Górze do uczestników Pielgrzymki Żołnierzy Wyklętych metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź.

Podczas mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu, będącej głównym punktem pielgrzymki, abp Głódź akcentował, że Żołnierze Wyklęci są „szczególnymi synami polskiego narodu, twórcami tej karty narodowej historii, która po latach niebytu i swoistej atrofii pamięci powraca na scenę polskiego życia, budzi szacunek i podziw, zwłaszcza młodego i najmłodszego pokolenia – nieskażonego i niezaczadzonego”. – Mielście zniknąć na zawsze z życia, z wojska, historii – zwrócił się metropolita gdański do zgromadzonych kombatanów. Nawiązując do obchodzonego kilka dni wcześniej Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, zaznaczył, że to dzień pamięci o ich drodze, walce, ofierze, także modlitwy w ich intencji. – Cóż, można zapytać, co

znaczy słowo rehabilitacja, skoro nie można przywrócić ani zdrowia, a tym bardziej życia – tyłu? – zapytał. Wskazał, że Żołnierze Wyklęci, postrzegani poprzez służbę polskiej wolności i niepodległości, także służyli prawdzie – o polskiej tożsamości, historycznej drodze narodu, jego tradycji, jego kulturze, wierze. – Przyszło wam o tej wierności prawdzie dać świadectwo. Zapoczątkować w dramatycznym okresie naszej historii, w jakże tragicznej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska w końcowej fazie II wojny światowej – zaznaczył abp Głódź. Mówił, że Żołnierze Wyklęci podjęli heroiczną walkę, pragnąc zbrojnym czynem zaświadczyć o woli zerwania narzuconego sowieckiego jarzma, odzyskania niepodległości. Towarzyszyła im jednak świa-

domość, że własnym czynem nie odniosą zwycięstwa – które, choć ostatecznie nastąpiło, to bardzo późno, po dziesiątkach lat. – Jesteśmy dziś wolni wśród wolnych i równi wśród równych, a Polska w pełni niepodległa – zaznaczył metropolita gdański. Według wcześniejszych informacji współorganizującego wydarzenie tygodnika „Niedziela” na pierwszą Pielgrzymkę Kombatanów Podziemia Antykomunistycznego, określaną też jako Pielgrzymka Żołnierzy Wyklętych, zaproszono ponad 60 żyjących ветерanów. Pomysł na upamiętnienie Żołnierzy Wyklętych na terenie Jasnej Góry w postaci tablicy zrealizowały wspólnie tygodnik „Niedziela”, PGNiG i Instytut Pamięci Narodowej. (lggys. PAP)

Milczanowski i Dukaczewski murem za esbekami

ROZLICZENIA \ Wygracie tę sprawę na sto procent – zapewnił byłych esbeków były szef MSW Andrzej Milczanowski podczas spotkania zorganizowanego przez SLD w Szczecinie. Dotyczyło ono rzekomych represji, jakie w ostatnim czasie dotknęły komunistycznych funkcjonariuszy. Chodzi o ustawę zabierającą im przywileje i degradującą członków WRON-u.

Spotkanie odbyło się na zaproszenie szefa SLD w regionie zachodniopomorskim Dariusza Wieczorka. Wziął w nim udział były szef WSI gen. Marek Dukaczewski, który w okresie komunistycznym odbył szkolenie w Moskwie. Dukaczewski wyraził swoją opinię na temat płk. Ryszarda Kuklińskiego: – Jestem oficerem Wojska Polskiego i zdrada dla mnie pozostaje zdradą. Mój stosunek do czynu, którego dokonał płk. Kukliński, jest jednoznaczny. Mógł podjąć zdjęć mundur i rozpocząć działania z opozycją, a nie zdradzać kraj. Zdziśław Czarnecki, prezes Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP, namawiał byłych esbeków do mobilizacji. – Chcemy namówić naszych kolegów i koleżanki, że-

by wrócili do pracy – mówił Czarnecki. Andrzej Milczanowski pokrzepiał byłych esbeków, że zwyciężą, o ile... wcześniej nie poumieją. Stwierdził także, że postąpił jak „człowiek honoru”, przyznając w imieniu państwa polskiego wysokie emerytury esbekom. – Ci ludzie, którzy dzisiaj twierdzą, że należało obcinać emerytury, to są ludzie bez honoru – mówił Milczanowski, który będąc szefem UOP-u, zatwierdził instrukcję 0015 pozwalającą na inwigilację opozycji w latach 90. W ostatnich dniach radni PO proponowali, by uhonorować Andrzeja Milczanowskiego tytułem honorowego obywatela Szczecina. (td)



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

POTWIERDZENIE STRATEGICZNEGO PARTNERSTWA Z LITWĄ

DYPLOMACJA \ W niedzielę marszałek Sejmu Marek Kuchciński wziął udział w obchodach Dnia Odrodzenia Niepodległości Litwy. Jednym z punktów wizyty było jego wystąpienie w litewskim Sejmie, poświęcone m.in. omówieniu współpracy obu państw. Więcej o wizycie marszałka Kuchcińskiego na Litwie w jutrzejszej „Codzienniej”.

Seria ataków w ciągu ostatnich dni w Afganistanie, Iraku, Syrii, Egipcie i Libii oznacza, że Państwo Islamskie (IS) nadal jest bardzo groźne. Wraz z utratą terenów, które kontrolowali, dżihadyści ruszyli z nową ofensywą zamachów w całym regionie.

Mike Bruszewski

Piątek był kolejnym krwawym dniem w stolicy Afganistanu – Kabulu. Terrorysty wzięli na cel etniczną mniejszość tego kraju, jaką są szyccy Hazarowie. Zamachowiec samobójca powiązany z ISIS-K (komórką Państwa Islamskiego w Afganistanie) wysadził się w powietrze, zabijając osiem osób i ciężko raniąc kolejne 23. To trzeci z wielkich ataków ISIS-K w samym Kabulu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Afganistan to niejedyny poligon samozwańczego kalifatu. W Iraku i Syrii wciąż pozostają walczące niedobitki ich armii. Teoretycznie na terytorium Iraku kalifat został pokonany i nie kontroluje już żadnych tere-

TERRORYZM \ Rośnie liczba zamachów w zapalnych rejonach

Państwo Islamskie znów atakuje



W samobójczym zamachu przeprowadzonym przez ISIS-K w Afganistanie zginęło 8 osób a 28 zostało rannych
fot. Parwiz Parwiz/Reuters

nów, ale w praktyce wciąż pozostają liczne grupy terrorystów przemieszczające się po kraju. W ciągu ostatnich dni irackie wojsko i policja walczyły z kolejnymi

oddziałami dżihadystów. Pod jazydzkim miastem Sindżar w walkach zabito 10 terrorystów, a w pobliżu Mosulu odnaleziono nowe kryjówki Państwa Islam-

skiego wypełnione materiałami wybuchowymi.

W sąsiedniej Syrii sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Dżihadyści wciąż kontrolują trzy enklawy na terytorium

tego kraju, a walki frontowe toczą się codziennie. Wiele mówiło się o wyzwoleniu Dajr az-Zur, ostatniego syryjskiego miasta kontrolowanego przez IS, ale nikt już nie pisze o tym, że w czwartek pod tym miastem zginęli kolejni żołnierze nacierający na pozycje terrorystów.

Następnym frontem walki z Państwem Islamskim, o którym się nie mówi, jest „Wilajet Synaj”, czyli enklawa terrorystów w Egipcie. Terrorysty umocnili swoje wpływy na terenach przy granicy z palestyńską Gazą i Izraelem, a za bazę wypadową wybrali sobie portowe miasto Al-Arisz. Trwa tam operacja antyterrorystyczna, ale egipskie wojsko w ciągu ostatnich dni poniosło straty, m.in. w sprzeczce pancernym. Ponadto władze Egiptu przyznały się do dwóch zabitych i czterech rannych żołnierzy. Ponadto terrorysty zaczęli przenikać pod Kair – sześciu z nich miało zostać aresztowanych na południe od stolicy Egiptu.

Nadal trawiona wojną jest także Libia, która w ostatnim czasie stała się łatwym łupem islamskich ekstremistów. Tylko w marcu IS dokonało trzech ataków terrorystycznych w tym kraju.

Stan Missisipi walczy z aborcją

USA \ Kongres stanu Missisipi uchwalił prawo, które zabrania wykonywania aborcji po 15. tygodniu ciąży. Jak tylko nowa ustawa zostanie podpisana przez gubernatora, stanie się najbardziej restrykcyjnym aktem prawnym ograniczającym aborcję w USA. Jej uchwalenie może mieć ogromne znaczenie dla obrońców życia.

Dotychczas w Missisipi można było dokonać aborcji do 20. tygodnia ciąży. Rządzący stanem republikanie przeforsowali ustawę, która skraca ten czas do 15 tygodni. Ustawa zawiera tylko dwa wyjątki – po 15. tygodniu aborcji będzie można dokonać, jeżeli ciąża zagraża życiu matki lub dziecko jest na tyle chore, że nie ma szans na przeżycie po porodzie. Demokratom po burzliwej debacie udało się jedynie uzyskać to, że z ustawy usunięto zapisy o karach dla lekarzy, którzy dokonają aborcji po 15. tygodniu.

Nowe prawo czeka jeszcze na podpis gubernatora, ale zdaje się, że to formalność. Rządzący Missisipi republikanin Phil Bryant jest znany ze swoich antyaborcyjnych poglądów. „Jak już wielokrotnie mówiłem, chcę, aby Mis-

sisipi stało się najbezpieczniejszym miejscem w Ameryce dla nienarodzonych dzieci” – napisał Bryant na Twitterze po uchwaleniu ustawy. Obiecał też, że podpisze ją w najbliższym możliwym terminie. Diane Derzis, właścicielka jedynej w tym stanie kliniki aborcyjnej, już zapowiedziała, że poda władze stanowe do sądu. Jim Hood, stanowy prokurator generalny, powiedział dziennikarzom, że spodziewa się „natychmiastowego i kosztownego procesu sądowego”.

Wyrok Sądu Najwyższego USA z lat 70. w sprawie Roe vs Wade stanowi, że poszczególne stany mają prawo zabronić aborcji, jeśli dotyczyłoby to dziecka, które mogłoby przeżyć już poza organizmem matki. Obecnie za taką granicę uznaje się 20. tydzień ciąży.

Wszystkie próby ograniczenia aborcji przed tym terminem – a było ich sporo – były przez SN anulowane. Jeśli teraz Sąd Najwyższy zadecyduje, że działanie władz Missisipi było legalne, to wtedy pozostałe stany rządzone przez prawicę będą mogły pójść w ich ślady.

Nowe prawo to kolejny element prowadzonej przez amerykańską prawicę kampanii przeciwko aborcji. Jeżeli uda się obronić ją przed sądem i inne stany przyjmą podobne rozwiązania, będzie to kolejny krok do pełnej delegalizacji procedury. Zdaniem działaczy pro-life potrzeba do tego jednak zmiany składu Sądu Najwyższego. Sędziowie SN sprawują funkcję dożywotnio.

(wm)

Nici ze wspólnego planu reform

UE \ Przywódcy Niemiec i Francji nie przygotowali na marczy szczyt unijny wspólnych propozycji reform strefy euro – podał w weekend niemiecki tygodnik „Der Spiegel”.

Powołując się na źródła wśród unijnych urzędników, gazeta podaje, że zapowiedziane w grudniu ub.r. plany przedstawienia niemiecko-francuskich reform dotyczących m.in. wspólnego unijnego budżetu i zmiany mechanizmu stabilizacyjnego (ESM) nie zostaną zrealizowane. Propozycje francuskie zakładają, że integracja UE nastąpi wokół tzw. twardego jądra, czyli 19 członków strefy euro.

Główną przyczyną niewywiązania się z zapowiedzi miały być problemy ze sformowaniem koalicji w Niemczech. Po tym, jak wybory parlamentarne z 24 września ub.r. wygrali chadecy, starali się oni bez powodzenia stworzyć koalicję z Zielonymi i liberałami z FDP, aby ostatecznie po trudnych negocjacjach porozumieć się z socjaldemokratami.

„Der Spiegel” podważa jednak te tłumaczenia i przekonuje, że umowa koalicyjna była w dużym stopniu negocjowana bez udziału ekspertów ds. UE. „W rzeczywistości Angela Merkel chce jeszcze trochę powodzić za nos Emmanuela Macrona, by zdobyć nieco czasu, aż wdroży się jej nowy rząd. A jest przecież jeszcze wystarczająco wcześnie, żeby nadać planom francuskiego prezydenta niemiecki akcent” – przekonuje niemiecki tygodnik. Chadecy informują, że prace nad planami reform będą kontynuowane po powstaniu nowego gabinetu, i zapewniają, że będzie się to działo w ścisłej współpracy z Paryżem.

Najbliższe spotkanie szefów państw i rządów krajów unijnych zaplanowane jest na 22–23 marca w Brukseli.

(ak)

LE PEN PO RAZ KOLEJNY

FRANCJA \ Marine Le Pen została w niedzielę ponownie wybrana na przewodniczącą Frontu Narodowego. Polityk była jedyną kandydatką na to stanowisko, zdobyła blisko 98 proc. głosów delegatów.

ZMARŁ KARD. LEHMANN

NIEMCY \ Były biskup Moguncji kard. Karl Lehmann zmarł w niedzielę rano w swoim domu w tym mieście. 16 maja skończyłby 82 lata. Jesienią ub.r. duchowny przeszedł udar mózgu.

BEZPIECZEŃSTWO \ Gra rosyjskiego prezydenta na destabilizację Zachodu

Putinowska Rosja gotowa do wielowymiarowej wojny

W ostatnim czasie rosyjska armia utworzyła kilka nowych dowództw dywizji wzdłuż granicy z Ukrainą i jest znacznie lepiej przygotowana do kolejnej ofensywy militarnej, niż wydaje się to Stanom Zjednoczonym i NATO – uważają analitycy waszyngtońskiego think tanku Institute for the Study of War (ISW). Równocześnie dowódca sił NATO w Europie gen. Curtis Scaparrotti ostrzega: za kilka lat Rosja może uzyskać wojskową przewagę nad armią USA na Starym Kontynencie.

Konrad Wysocki

Założony przed 11 laty i specjalizujący się w opisywaniu konfliktów zbrojnych waszyngtoński ośrodek analityczny opublikował przed kilkoma dniami raport poświęcony ocenie aktualnej sytuacji na wschodzie Ukrainy oraz dalszych działań Rosji w tym konflikcie. Z liczącego 52 strony dokumentu zatytułowanego „Militaryna postawa Rosji. Wojska lądowe przygotowane do bitwy” dowiadujemy się m.in., że kraje Zachodu w pierwszej kolejności obawiają się zbrojnej inwazji Rosji na państwa bałtyckie (Litwę, Łotwę i Estonię), podczas gdy to Ukraina nadal jest najbardziej narażona na tego typu działania. „Świadczy o tym fakt, że wzdłuż granicy z Ukrainą, Rosja utworzyła w ostatnim czasie kilka nowych dowództw dywizji, a w rejonie krajów bałtyckich – żadnego. W sąsiedztwie Bałtów stacjonuje tylko jedna dywizja powietrznodesantowa, która nie wystarczałaby Rosji do ataku na dużą skalę” – czytamy w raporcie.

Eksperci są zdania, że rozbieżność w postrzeganiu charakteru zagrożenia ze strony Rosji i miejsca ewentualnego ataku może się przyczynić do braku odpowiedniej reakcji ze strony Zachodu. „Przywódcy USA i europejskich państw sojuszniczych powinni dokonać ponownej oceny rozmieszczenia rosyjskiego potencjału wojskowego oraz tych czynników, które sprawiają, że region jest podatny na różne formy ataku” – informuje raport.

I o ile w kontekście Ukrainy mówi się o zagrożeniu konwencjonalnym, o tyle dla państw bałtyckich większe niebezpieczeństwo niosą ze sobą działania hybrydowe, które także zostały użyte przez Rosję na Donbasie. „Wykorzystywanie tzw. zielonych ludzików, kampanie dezinformacyjne, infiltracja grup zbrojnych i ich sterowanie – na taką taktykę kraje bałtyckie są szczególnie podatne, gdyż nie posiadają tak rozbudowanego aparatu polityczno-wywiadowczego, który byłby zdolny uporać się z poważną destabilizacją” – podaje Institute for the Study of War. „Trzeba się poważnie za-



W ostatnich miesiącach zostały rozmieszczone dodatkowe trzy dywizje przy granicy z Ukrainą | fot. Maxim Shemetov/Reuters

stanowić nad tym, jakie wojskowe i niewojskowe środki są potrzebne, by obronić sojuszników z NATO i Ukrainy w każdej z form rosyjskiej agresji” – radzą eksperci.

O zagrożeniu ze strony Rosji przekonuje także gen. Curtis

Scaparrotti, dowódca wojsk NATO w Europie (SACEUR). – Kreml nie ustaje w wysiłkach mających na celu destabilizację Zachodu. Rosja chce zmienić ład światowy, podzielić NATO i podważyć pozycję lidera USA, by ochro-

nić swój reżim, potwierdzić swoją dominację nad sąsiadami i zdobyć więcej wpływów na całym świecie – ostrzegł generał w zeznaniach przed amerykańską senacką komisją ds. sił zbrojnych.

Wskazał przy tym na postępujący proces wzmocnienia potencjału militarnego i technologicznego rosyjskiej armii m.in. w zakresie łodzi podwodnych, rakiet manewrujących czy pocisków balistycznych. – Konieczne jest dalsze modernizowanie i ulepszanie amerykańskich sił w Europie. W przeciwnym razie Rosja osiągnie nad nami [armią USA w Europie] przewagę militarną do 2025 r. – wskazał gen. Scaparrotti.

Przemawiając przed senacką komisją, wojskowy zwrócił również uwagę na działania Rosji w cyberprzestrzeni. Dowódca SACEUR-u podkreślił, że Waszyngton musi położyć większy nacisk na ulepszenie strategicznego oprogramowania i wzmocnienie struktur wywiadowczych. Ujawnił też, że USA i NATO pracują nad kompleksowym włączeniem do ćwiczeń wojskowych scenariusza zakładającego zmasowany cyberatak ze strony Rosji.

Węgrzy pamiętają o polskich bohaterach

BUDAPESZT \ Na Węgrzech odbyły się pierwsze uroczyste obchody poświęcone pamięci Żołnierzy Wyklętych – bohaterów polskiego podziemia niepodległościowego. Inicjatywa, której głównym organizatorem był Instytut Polski w Budapeszcie, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem węgierskiej opinii publicznej.

Ze strony Węgier współorganizatorami uroczystości były Komitet Pamięci Narodowej, tamtejszy odpowiednik IPN-u, i Katolicki Uniwersytet Pétera Pázmánya. Pomocy udzieliły Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech św. Wojciecha, Instytut Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenie Pokolenie. Patronat nad wydarzeniem objęli prof. Jerzy Snopek, ambasador RP w Budapeszcie, oraz Orsolya Kovács, ambasador Węgier w Warszawie.

Obchody rozpoczęły się 4 marca uroczystą mszą św. w polskiej parafii w Budapeszcie, która otrzymała w darze od franciszkanów relikwie błogosławionych misjonarzy – Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego, zamordowanych w 1991 r. przez peruwiańskich komunistów. Następnie w Domu Polskim im. Jana Pawła II odbył się koncert bardów obozu niepodległościowego Pawła Piekarczyka i Leszka Czajkowskiego pt. „Podziemna armia powraca”.

Następnego dnia w progach Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Pétera Pázmánya w Budapeszcie zorganizowano konferencję naukową na temat podziemia antykomunistycznego w Polsce i na Węgrzech w latach 1944–1956. Największe zainteresowanie wzbudziły wystąpienia polskich prelegentów. Piotr Szubarczyk z Biura Edukacji Narodowej IPN-u w Gdańsku w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na symboliczną datę uro-

czystości. 5 marca 1940 r. Józef Stalin i jego współpracownicy podpisali zbrodniczy rozkaz o wymordowaniu polskich jeńców wojennych przebywających w sowieckich obozach NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku oraz w więzieniach na zagarniętych przez ZSRS polskich Kresach.

Z kolei Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL-u w Warszawie, pierwsze ze swoich

wystąpień poświęcił bohaterowi konspiracji wojennej w Europie i powojennego oporu przeciwko sowieckiej Polsce – rtm. Witoldowi Pileckiemu. Drugie wystąpienie miało formę przejmującej prezentacji dotyczącej ubeckiej katowni przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Zwieńczeniem konferencji, której towarzyszyła wystawa IPN-u „Czas Niezłomnych”, był film Konrada Łęckiego „Wyklęty”. Zorganizowane po raz pierwszy na Węgrzech upamiętnienie Żołnierzy Wyklętych cieszyło się dużym zainteresowaniem opinii publicznej, zwłaszcza węgierskiej młodzieży.

(kw. gdansk.ipn.gov.pl)

STRATEGIA \ Jak wesprzeć rozwój rynku kapitałowego?

Innowacje potrzebują wyrafinowanego finansowania

Dzięki nowej rządowej strategii polski rynek kapitałowy ma szansę stać się motorem rozwoju innowacyjnej gospodarki, która będzie w stanie konkurować z najbardziej rozwiniętymi gospodarkami europejskimi.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Bukowiny
Tatrzańskiej

Efektywnie funkcjonujący rynek kapitałowy jest źródłem pozyskiwania kapitału potrzebnego przedsiębiorstwom, szczególnie średnim i małym, do realizacji inwestycji oraz miejscem lokowania i pomnażania oszczędności obywateli. Rynek kapitałowy jest też jednym z podstawowych źródeł finansowania innowacyjnych, prorozwojowych przedsięwzięć.

Jednak obecnie głównym podmiotem finansującym wzrost gospodarczy w Polsce pozostają banki, które z natury są bardziej ostrożne we wspieraniu innowacyjnych projektów niż inwestorzy giełdowi i finansujący częściej przedsiębiorstwa będące w późniejszych fazach rozwoju. O tym, jak ten stan zmienić, dyskutowano podczas XVIII Konferencji Izby Domów Maklerskich, zorganizowanej w Bukowinie Tatrzańskiej.



XVIII Konferencję Izby Domów Maklerskich zorganizowano w Bukowinie Tatrzańskiej | fot. Nanuk/Gazeta Polska

**\ Gdy patrzy się na siłę polskiej gospodarki, naturalne wydaje się to, żeby Polska stała się realnym centrum finansowym regionu Europy Środkowo-Wschodniej – mówi Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. **

ryzyko inwestycyjne, m.in. w infrastrukturę, których łączna

– Innowacje, które mają kluczowe znaczenie dla rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, wymagają bardziej wyrafinowanego finansowania, gotowego do akceptacji wyższego stopnia ryzyka. A tego w Polsce brakuje. Dlatego

tak ważny jest rozwój rynku kapitałowego – stwierdził Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju. Przypomniał też, że w najbliższych latach będą realizowane wielkie projekty inwestycyjne, m.in. w infrastrukturę, których łączna

wartość szacowana jest na 600 mld zł. I przynajmniej w części te projekty będą musiały pozyskiwać finansowanie z rynku kapitałowego.

Nowym impulsem, który ma zwiększyć rolę rynku kapitałowego w budowaniu konkurencyjnej gospodarki, ma się stać rządowa „Strategia rozwoju rynku kapitałowego w Polsce 2019–2023”. Jej projekt ma przygotować międzynarodowa firma doradcza BTA Consulting na zlecenie Ministerstwa Finansów i Europejskiego Banku Obudowy i Rozwoju.

Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, podkreślił, że przy konstruowaniu strategii dla rynku kapitałowego nie można się koncentrować tylko na perspektywie krajowej. – Gdy patrzy się na siłę polskiej gospodarki, naturalne wydaje się to, żeby Polska stała się realnym centrum finansowym regionu Europy Środkowo-Wschodniej – zauważa Borys. Jego zdaniem trudno będzie przyciągnąć na warszawską giełdę wielkie globalne firmy, ale może się ona wyspecjalizować np. w notowaniu spółek innowacyjnych.

– Jeśli chcemy mieć konkurencyjną z Zachodem innowacyjną gospodarkę, z rozwijającymi się firmami, musimy postawić na rozwój rynku kapitałowego. Mamy nadzieję, że nowa strategia stworzy konkurencyjne warunki dla rozwoju polskiego rynku kapitałowego. Im będzie on silniejszy, tym skuteczniej będzie mógł służyć rozwojowi gospodarczemu i budowaniu zamożności obywateli – powiedział Waldemar Markiewicz, prezes Izby Domów Maklerskich.

Ataki w sieci kosztują 600 miliardów

**CYBERBEZPIECZEŃSTWO ** Według raportu amerykańskiego think tanku Center for Strategic and International Studies (CSIS) największe koszty cyberataków w przeliczeniu na procent PKB ponoszą kraje średniozamożne, w których cyfryzacja gospodarki jest już nieźle rozwinięta, ale cyberbezpieczeństwo nie nadąża za tym rozwojem. Wiele wskazuje na to, że takim krajem jest Polska.

Koszty cyberataków rosną z roku na rok. Raport CSIS-u koncentruje się na szacunkach globalnych kosztów. Jego autorzy szacują, że w 2016 r. łączne światowe koszty cyberataków wyniosły 445–608 mld dol. To około jednej trzeciej kosztów przestępstw związanych choćby z podróbkami i piractwem, które Global Financial Integrity i Światowa

Organizacja Handlu szacują na 1,6–2,2 bln dol. rocznie. Dla porównania łączne koszty ubiegłorocznych atlantyckich huraganów, jak „Irma” czy „Harvey”, są szacowane na 300 mld dol.

W raporcie CSIS-u z 2014 r. autorzy wyrażali przypuszczenie, że w kolejnych latach nastąpi stabilizacja kosztów cyberataków. W opublikowanym raporcie z danymi

za 2016 r. przyznają, że byli zbyt dużymi optymistami. Prognozuje się, że w 2030 r. koszty wyniosą 1,2 bln dol., co będzie stanowiło 0,9 proc. światowego PKB.

Na ubiegłoroczny bilans wpływ mają: udane ataki na giełdy zajmujące się obrotem bitcoinami, m.in. w Korei Południowej i na Słowenii, cyberwłamanie do Equifaxu, jednej z trzech największych w USA agencji przygotowujących raporty o wiarygodności kredytowej konsumentów, czy udany atak na amerykańską Komisję Papierów Wartościowych, w wyniku którego cyberprzestępcy uzyskali dostęp do niejawnych informacji ze spółek giełdowych.

Institucje finansowe najczęściej atakowane są przez hakerów z trzech krajów: Rosji, Chin i Korei Północnej. Celem ataków z Rosji i Korei Północnej jest przede wszystkim pozyskanie pieniędzy. Ataki z Chin służą głównie zdobyciu informacji. Według autorów raportu CSIS-u największe koszty w przeliczeniu na procent PKB ponoszą kraje średniozamożne, w których cyfryzacja jest już nieźle rozwinięta, ale cyberbezpieczeństwo nie nadąża za tym rozwojem.

Czy jest wśród nich Polska? Z raportu PricewaterhouseCoopers wynika, że 44 proc. polskich firm ankietowanych na potrzeby raportu

w 2017 r. poniosło w wyniku cyberataków straty finansowe, 62 proc. odnotowało z tego powodu zakłócenia i przestoje, a 21 proc. padło ofiarą zaszyfrowania dysku (atak typu ransomware). Mimo to 20 proc. średnich i dużych firm w Polsce nie zatrudnia specjalistów od cyberbezpieczeństwa, 46 proc. spółek nie ma operacyjnych procedur reakcji na incydenty związane z cyberatakami, a wydatki na cyberbezpieczeństwo stanowią średnio jedynie 3 proc. budżetów IT. W ocenie PwC jest to co najmniej trzy razy za mało. Zdaniem autorów raportu jedynie 8 proc. przebadanych polskich firm „jest dojrzałych pod względem bezpieczeństwa informacji”.

(Piotr Chmielarz;
ObserwatorFinansowy.pl)

WOJNA HANDLOWA \ Jako prymusa w NATO Amerykanie mogą nas potraktować ulgowo

Polska wyłączona z ceł USA?

Polska może zostać wyłączona z amerykańskich ceł na stal i aluminium, bo należy do krajów, które wydają najwięcej na obronę w ramach NATO – uważa Christian de Lusignan, rzecznik EUROFER-u. Donald Trump, ogłaszając decyzję o cłach, podkreślił, że USA wykażą się „elastycznością i współpracą z przyjaznymi krajami”.

Jan Kamieniecki

Prezydent Trump już wcześniej wspominał, że kraje sojusznice, które w ramach NATO wydają co najmniej 2 proc. PKB na obronność, będą w przyszłości traktowane w sposób preferencyjny. Ogłaszając w czwartek decyzję o wprowadzeniu 25-proc. ceł na stal i 10-proc. na aluminium, również wspominał o „elastyczności i współpracy z przyjaznymi krajami”. Christian de Lusignan, rzecznik Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Stali EUROFER, uważa, że Polska jako prymus w NATO może zostać wyłączona z ceł nałożonych przez Amerykanów na stal i aluminium. Jego zdaniem, jeśli nawet byłibyśmy objęci amerykańskim cłem, to Polska ucierpi na skutek amerykańskich

ceł mniej niż takie kraje jak Niemcy, bo rocznie eksportuje do Stanów Zjednoczonych tylko ok. 9 tys. ton stali. Przedstawiciel EUROFER-u uważa, że USA mogą się zdecydować na wprowadzenie dwustronnych umów handlowych dotyczących ceł na stal i aluminium, co będzie oznaczało różnicowanie krajów UE na te, które mają być bardziej dotknięte przez cła, i te, które mają zostać oszczędzone. Według wiceprzewodniczącego KE Jyrkiego Katainena takie różnicowanie jest nie do zaakceptowania. – Cło nie może zależeć od wydatków danego kraju w ramach NATO – podkreślił. Gwałtownie na decyzję Donalda Trumpa o wprowadzeniu ceł na import stali i aluminium zareagował prezydent Francji Emmanuel Macron. W telefonicznej rozmowie z prezyden-

tem USA ostrzegł, że może to wywołać wojnę handlową. O wiele spokojniejsza była reakcja kanclerz Niemiec Angeli Merkel, która wprawdzie skrytykowała decyzję Trumpa, jednak zaapelowała o wyważoną reakcję i dialog ze stroną amerykańską. Sobotnie spotkanie komisarz UE ds. handlu Cecillii Malmström z przedstawicielem USA ds. handlu Robertem Lighthizerem w kwestii wyłączenia UE spod amerykańskich ceł na stal i aluminium nie przyniosło rozstrzygnięcia, ale rozmowy będą kontynuowane w przyszłym tygodniu. Ekspertcy uważają, że najgorszą rzeczą, jaką w sprawie amerykańskich ceł może zrobić KE, jest eskalacja konfliktu. – Trzeba rozmawiać, w przeciwnym razie Europa może na wojnie z najsilniejszą gospodarką świata wiele stracić – ostrzegają.



Prezydent Donald Trump chce traktować kraje sojusznice w sposób preferencyjny | fot. Mike Theiller/Reuters

Podzielimy się suwerennością gazową

SUROWCE \ Minister energii Krzysztof Tchórzewski podczas wizyty na Litwie polskiej delegacji pod przewodnictwem premiera Mateusza Morawieckiego poinformował, że budowa gazociągu GIPL łączącego Polskę i Litwę ma się rozpocząć już w 2019 r.

Jak szybko można dojść do pozycji rozgrywającego w regionie, pokazują działania i decyzje rządu Prawa i Sprawiedliwości. Jeszcze kilka lat temu w czasach koalicji PO-PSL podpisaliśmy wybitnie niekorzystną umowę na dostawy gazu z Rosji. Teraz stajemy się znaczącym pośrednikiem w handlu gazem w Europie. W trakcie wizyty polskiej delegacji w Wilnie zostało podpisane memorandum o strategicznej współpracy z Litwą w dziedzinie energetyki. To efekt prowadzonego od pewnego czasu dialogu między obydwojema krajami, którego wyrazem są m.in. odbywające się cyklicznie spotkania wiceministrów ds. energii. W ich wyniku zapro-

ponowano budowę rury gazowej łączącej oba państwa. Planowany gazociąg transgraniczny łączący Polskę i Litwę (o długości 534 km: 357 km w Polsce i 177 km na Litwie – z Rembelszczyzny niedaleko Warszawy do gminy Jawniuny w bezpośredniej bliskości Wilna) ma umożliwić przesyłanie gazu ziemnego na Litwę i dalej na Łotwę oraz do Estonii. – Liczymy, że decyzja polityczna w sprawie integracji systemów elektroenergetycznych Polski, Litwy, Łotwy i Estonii będzie mogła zapaść na planowanym w czerwcu w Warszawie spotkaniu premierów z udziałem przewodniczącego Komisji Europejskiej – powiedział minister Tchórzew-

ski po spotkaniu z litewskim odpowiednikiem, ministrem energetyki Žygimantase Vaitiūnase. – Dobiegają końca prace przygotowawcze i w przyszłym roku mogą się rozpocząć prace budowlane – stwierdził Tchórzewski. Minister podkreślił, że ta inwestycja zapewni państwu bałtyckim pełne bezpieczeństwo energetyczne. – Polska jest coraz bliżej absolutnej suwerenności gazowej i będziemy mogli się podzielić z Litwą swoim doświadczeniem w tej dziedzinie – dodał Tchórzewski. Od ponad dwóch lat rząd PiS-u konsekwentnie realizuje działania zmierzające do niezależnienia się Polski od dostaw gazu z kierunku wschodniego. Działania te znajdują szerokie poparcie społeczne. Według badania „Bezpieczeństwo energetyczne Polski 2017 – rynek gazu” w opinii zdecydowanej większości rodaków nasz kraj powinien bez zbędnej zwłoki zdywersyfikować źródła dostaw gazu. Zdaniem badanych zerwanie zależności od jednego dostawcy znacząco poprawi nasze bezpieczeństwo, a także umożliwi obniżenie cen surowca.

Paweł Woźniak

Tel Awiw nie dla GPW

GIEŁDY \ Mimo złożenia najlepszej oferty warszawska Giełda Papierów Wartościowych odpadła z rywalizacji o zakup izraelskiej giełdy w Tel Awiwie. O odrzuceniu polskiej oferty miał przesądzić kryzys w relacjach Polski z Izraelem.

GPW wraz z Polskim Funduszem Rozwoju chciała przejąć kontrolę nad Tel Aviv Stock Exchange. Na stole był pakiet większościowy w wysokości 71,7 proc. udziałów izraelskiej spółki, wart 500 mln szekli, czyli ok. 490 mln zł. Według nieoficjalnych informacji polska oferta na zakup akcji była najwyższą spośród wszystkich złożonych, jednak mimo to nie znalazła się wśród czterech, które będą nadal rozpatrywane. Potwierdziła to w swoim, jedynym do tej pory komunikacie warszawska giełda – GPW uzyskała oficjalną informację, że nie została wybrana przez Tel Aviv Stock Exchange do kolejnego etapu rozmów dotyczących zakupu części udziałów w TA-SE. Za sprzedaż pakietu kontrolnego TASE odpowiada bezpośrednio sama giełda, a w jej imieniu działa

prezes Ittai Ben-Zeev, który został do tego upoważniony przez właścicieli reprezentowanych przez głównych akcjonariuszy. Już od pewnego czasu w przestrzeni medialnej pojawiały się opinie, że izraelski nadzór finansowy nie akceptuje oferty GPW z powodów własnościowych naszej giełdy. Polski skarb państwa ma bowiem głos decydujący – prawie 52 proc. akcji na walnym zgromadzeniu. Z kolei PFR jest państwową spółką strategiczną, w której polski rząd ma większościowy udział. Oprócz GPW zaproszenie do składania oferty na zakup pakietu kontrolnego giełdy w Tel Awiwie otrzymało osiem giełd, cztery z nich przystąpią do następnej rundy negocjacji.

(p.woż.)



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ W opinii wiceministra zdrowia Marcina Czecha rozwój przemysłu farmaceutycznego jest jednym z priorytetów resortu. W najbliższych tygodniach zostanie zaprezentowany projekt nowelizacji ustawy refundacyjnej. • Akcjonariusze banku ING na walnym zgromadzeniu 5 kwietnia zadecydują o wypłacie dywidendy na poziomie 3,2 zł na akcję. • W ramach transakcji pakietowych właściciela zmieniło w piątek ponad 22 tys. akcji CCC.

Stopy pozostały bez zmian

WALUTY \ Tydzień stał pod znakiem stóp procentowych. Te ani drgnęły. Jednak na rynku wcale nie było nudno. CAD umocnił się do dolara, a stratę odnotowały euro i frank.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień stał pod znakiem decyzji w zakresie stóp procentowych. Decyzji – to może zbyt szumnie powiedziane, bo ani Bank Rezerw Australii we wtorek, ani dzień później Rada Polityki Pieniężnej i Bank Kanady nie dokonały żadnej zmiany w tym zakresie. Oczywiście najistotniejsze miało nastąpić w czwartek – jednak postawa Europejskiego Banku Centralnego czy wcześniejsza nocna decyzja z Tokio okazały się analogiczne.

Waluta australijska zareagowała na utrzymanie poziomu stóp osłabieniem relacji do dolara. Potem było już lepiej, lecz to efekt osłabienia dolara. Relacja AUD do euro po trzech dniach to także nieznaczna poprawa. Cały zaś tydzień już po maratonie zebrań rad banków centralnych przyniósł ponadprocentowy wzrost do USD, co jednak nie niweluje słabego trendu rozpoczętego na początku lutego.

Złoty na decyzję Rady Polityki Pieniężnej nie zareagował, co nikogo nie zaskoczyło. Jednak później zaczął tracić i przekroczył kurs 3,4 zł za dolara.

Dolar kanadyjski na decyzję swojego banku centralnego zareagował gwałtownie, osłabiając kurs w relacji do dolara. Ponownie za dolara płacono 1,3 CAD. Ale tylko chwilowo, bo potem CAD znowu zyskał na wartości, kończąc tydzień umocnieniem do USD.

Dla euro oczekiwanie na czwartkową decyzję EBC było nacechowane wyraźnym umocnieniem. We wtorek europejska waluta przekroczyła poziom 1,24 dol. Środa pozwoliła na utrzymanie mocnego kursu. Czwartek to był czas oczekiwania na decyzję EBC. Do godz. 13.45 kluczowa para poruszała się bardzo spokojnie, by potem szybko zyskać. Po godz. 14.30, wraz z konferencją prasową zarządu banku, euro systematycznie traciło na wartości. Ówczesny dzienny wynik to spadek EUR/USD o 0,8 proc., a dzienne wahania to prawie 150 pipsów. W czwartek traciło nie tylko euro, lecz także funt i frank szwajcarski – za dolara płacono ponad 95 centymów.

Dlaczego euro traciło? Komunikat z konferencji zawierał nie tylko informacje o braku zmian w stopach czy o utrzymaniu skali programu luzowania ilościowego (QE). To także informacja, że obecne stopy procentowe nie zostaną szybko zmienione.

Piątek to był czas payrolli. Odczyt z USA podany o godz. 14.30 zaskoczył inwestorów. Bezrobocie okazało się nieco wyższe, ale liczba nowych miejsc pracy w sektorze pozarolniczym (ponad 310 tys.) była o przeszło 50 proc. wyższa od rynkowych oczekiwań. Dolar odnotował tradycyjne wahnięcie, ale kilka godzin później to euro miało przewagę. W rezultacie cały tydzień euro zamknęło nieznaczną korektą wobec USD i kursem nieznacznie powyżej 1,23.

W piątek niczym nie zaskoczył inwestorów Bank Japonii, który także utrzymał stopy na dotychczasowym poziomie (czyli ujemnym). Jen w odpowiedzi zaczął zyskiwać w relacji do dolara – tuż przed godz. 4 w nocy naszego czasu, gdy podano informacje o stopach, za dolara płacono prawie 107 jenów, najwięcej w całym tygodniu.

Złoty okazał się wrażliwy na zawirowania na linii euro–dolar. Wtorek stał się czasem umocnienia w stosunku do dolara, a czwartek – wyraźnego osłabienia. Do euro po czterech dniach złoty tracił, ale w piątek zaliczył już spokojniejsze otwarcie. Ostatni dzień tygodnia notowań sporo zmienił w tym obrazie i złoty tydzień zamknął go na lekkim minusie. Wyraźnie lepiej było w relacji do franka, który tracił do złotego. Para CHF/PLN testowała w czwartek i piątek kurs 3,58 zł.

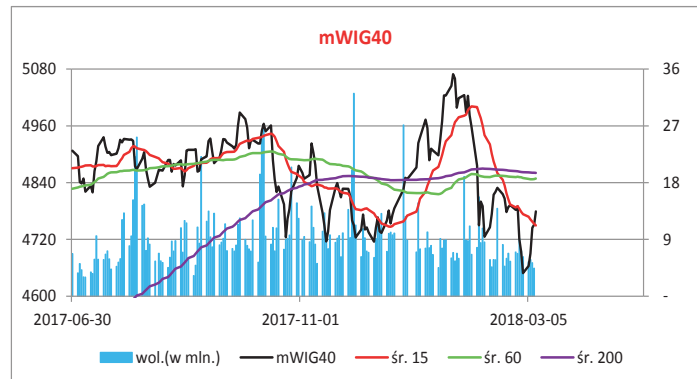
Co nas czeka? Ten tydzień pod względem aktywności banków centralnych będzie znacznie spokojniejszy, jedynie w czwartek decyzje podejmą zarządy banków centralnych w Szwajcarii i Norwegii. We wtorek zostaną podane inflacyjne odczyty CPI z USA. Dzień później Bank Japonii opublikuje protokół ostatniego posiedzenia. W czwartek zostaną podane polskie odczyty inflacyjne za luty, a na koniec tygodnia zostanie opublikowany wskaźnik bieżącej inflacji.

Zielony kolor parkietów

GIEŁDA \ Europa, Azja i Ameryka solidarnie do góry. Cła nie przstraszyły inwestorów. Słabiej na GPW, choć na plusie. W tym tygodniu nastąpi publikacja wyników spółek.

Zeszły tydzień dla azjatyckich parkietów okazał się dość dobry. Zarówno Nikkei, jak i indeks SHC z Szanghaju zamknęły go wzrostem. Zyskał także parkiet w Seulu, a dodatkowo odczyty odnotowano też na antypodach. Ponad 1,3 proc. zyskał SHC – parkietowi na pewno pomogły dobre dane z handlu zagranicznego i umiarkowany odczyt PMI dla usług. Wskaźnik największy wzrost odnotował we wtorek, wtedy zyskał dokładnie 1 proc. Potem było nieco słabiej, ale ostatnie dwie sesje poprawiły tygodniowy bilans. Tokio napisało podobny scenariusz, z dużym wzrostem we wtorek, w dniu, kiedy nie wspierały go żadne dane. W czwartek jednak opublikowano dobry odczyt PKB oraz bilansu płatniczego.

Europejski tydzień notowań mimo zawirowań i niepewności (słabe PMI dla sektora usług) zamknął się wzrostem. DAX30 zyskał ponad 3,6 proc., a indeksy z Paryża i Londynu osiągnęły ponaddwuprocentowe wzrosty. DAX30 cztery sesje w tygodniu zamknął na plusie, z istotną rolą końców-



ki notowań, co wskazuje na wpływ wydarzeń z oceanu. Do 13 tys. pkt brakuje jeszcze bardzo wiele, a o rekordzie ze stycznia można jak na razie pomarzyć.

Warszawa także zaprezentowała dodatni odczyt, tu bardzo udana była ostatnia sesja. WIG20 zyskał w piątek 1,4 proc., by zamknąć cały tydzień wzrostem o ponad 1,7 proc. Średnie firmy, które poniedziałek zaczęły od rocznego minimum, zyskały przez pięć dni średnio po 2,8 proc. Z kolei indeks małych firm wzrósł tylko symbolicznie.

16 firm z elity rynku zyskało na wartości. Szczególnie widoczne było umocnienie LPP, Eurocash oraz JSW. W drugim segmencie bardzo mocne okazało się Dino PL, które przełamało poziom 90 zł. Spółka niedługo opublikuje wyniki za 2017 r.

Na GPW obroty były nieznacznie niższe niż tydzień

wcześniej, z lepszym odczytem pod koniec tygodnia. W roli głównej wystąpiły banki, których indeks co prawda nieznacznie stracił (0,5 proc.), ale obroty na akcjach instytucji finansowych były bardzo wysokie i w piątek przekroczyły 420 mln zł.

Co czeka nad dalej? Poniedziałek przyniesie dane na temat chińskich kredytów. Środa to dzień publikacji danych na temat produkcji przemysłowej w krajach strefy euro. W czwartek najistotniejsze będą informacje o napływie kapitałów do USA. Koniec tygodnia przyniesie zaś raport Uniwersytetu Michigan oraz dane o wykorzystaniu mocy produkcyjnych w USA.

Na GPW w tym tygodniu nastąpi wysyp wyników ekonomicznych najważniejszych spółek. Nie będzie więc nudno.

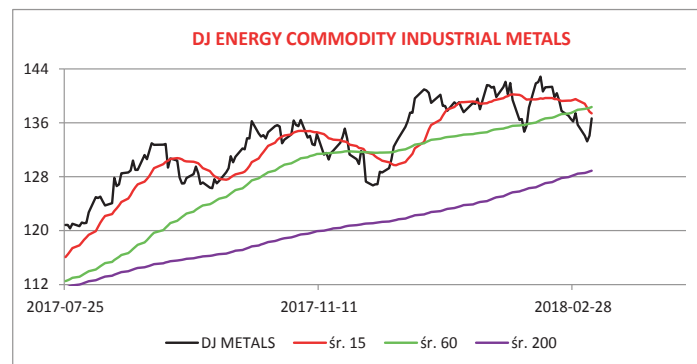
..... (rg)

Lepiej w ostatnim dniu tygodnia

SUROWCE \ Ropa i miedź na plusie, o czym zdecydował zeszły piątek. Zyskał także nikiel. Słabo wypadły inne metale przemysłowe, choć lepiej, niż wynikałoby z rynkowej czy politycznej atmosfery.

W ubiegłym tygodniu rynek towarowy był długo pod kreską. Ropa naftowa do wtorku wyraźnie zyskała, przekraczając nawet kurs 66 dol. Potem jednak wraz z publikacją danych o zapasach czy informacji o produkcji w USA zaczęła tracić. Także obawy o relacje handlowe USA ze światem wpłynęły na notowania paliwa.

Ostatni dzień tygodnia jednak zmienił bardzo wiele. Dobry odczyt danych z rynku pracy oraz informacje o liczbie odwiertów umocniły paliwo. W rezultacie ropa Brent zyskała w piątek prawie 3 proc., za-



mykając tydzień wzrostem o 1,7 proc., co poprawiło obraz całego rynku.

Miedź zapisała zbliżony scenariusz. Tu tradycyjnie wpływ danych o zapasach jest znacznie mniejszy, a dodatni tygodniowy wynik to przede wszystkim kwestia oceny amerykańskiej gospodarki. Metal po spadkach ze środy i z czwartku był na minusie, ale ostatni dzień tygodniowych notowań i po części giełdowa euforia zmieniły bardzo wiele (wzrost o 1,8 proc.). Miedź zamknęła tydzień wzrostem, jednak

podobnie jak w wypadku ropy do wyraźnej poprawy dużo brakuje.

Słabo zaprezentowały się metale przemysłowe: cyna, ołów czy aluminium. Spadek ich notowań to oczywiście efekt polityki celnej USA. Co ciekawe, aluminium straciło tylko 2 proc. Wyjątkiem na tym tle był nikiel, który zdrożał w zeszłym tygodniu o ponad 2,4 proc. – o takim scenariuszu zdecydował piątek, gdy metal zwyżkował o 4,5 proc.

..... (rg)



KTO NIE PLANUJE WYDATKÓW

STATYSTYKI \ Planów finansowych na cały rok najczęściej nie robią najmłodszy. Wśród osób poniżej 25. roku życia przynajmniej 60 proc. respondentów. Co ciekawe, podobnie zachowują się osoby starsze, powyżej 60. roku życia. Aż 47 proc. z nich nie planuje wydatków w skali roku – mówi Anna Karasińska, ekspert ds. badań rynkowych w Provident Polska.

CYKL \ Tydzień Konsumenta

Polacy polubili zakupy. W jaki sposób je finansują?

Noworoczne postanowienia i planowanie finansów na 2018 r. mamy już za sobą. Wiosna to czas, gdy wchodzimy w okres ich realizacji. W wielu rodzinach planuje się większe zakupy i wydatki w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocy, komuniami czy wakacjami. Niektórych czekają też znaczące wydatki na podreperowanie zdrowia czy poprawę wyposażenia domu.

Jak wynika z badania przeprowadzonego dla firmy Provident, ponad połowa z nas już na początku roku planuje większe wydatki i wie, jak je sfinansuje: z oszczędności, bieżących wpływów, a niekiedy też dzięki pożyczce. Niestety okazuje się, że pozostałe 40 proc. Polaków nie zastanawia się wcześniej, jakie czekają ich wydatki i w jaki sposób je pokryją.

Priorytety wydatkowe Polaków

Badanie przeprowadzone dla Providenta pokazuje, że największa grupa naszych rodaków za najpoważniejsze obciążenie dla tegorocznego budżetu domowego uważa wakacje (tak odpowiedziało 18 proc. pytanych). Koszt takiego wyjazdu dla całej rodziny szacowany jest średnio na ponad 3500 zł.

Na drugim miejscu są remonty domu lub mieszkania (17 proc. wskazań), które wiążą się dla naszych rodaków ze średnim kosztem przekraczającym 6 tys. zł. Trzecią pozycję na liście tegorocznych wydatków zajął zakup nowego sprzętu RTV/AGD (średni wydatek rzędu 2,2 tys. zł).

Polacy w swoich planach finansowych tradycyjnie wysoko umieszczają też wydatki związane ze świętami Wielkanocy i Bożego Narodzenia (koszt na poziomie nawet 700–900 zł) oraz uroczystościami rodzinnymi: Pierwszą Komunią Świętą, weselem czy chrzcinami (organizacja takiego wydarzenia szacowana jest na co najmniej 2 tys. zł). W hierarchii tegorocznych wydatków wysoko plasuje się też zakup samochodu – zamierza go nabyć 9 proc. pytanych, a średnia deklarowana kwota, którą zamierzają przeznaczyć na ten cel, to ok. 26 tys. zł.

Planów finansowych na cały rok najczęściej nie robią najmłodszy. Wśród osób poniżej 25. roku życia przynajmniej 60 proc. respondentów. Co ciekawe, podobnie zachowują się osoby starsze, powyżej 60. roku życia. Aż 47 proc. z nich nie planuje wydatków w skali ro-

ku – mówi Anna Karasińska, ekspert ds. badań rynkowych w Provident Polska.

Nie ma co ukrywać, że planowanie domowego budżetu to domena przede wszystkim zamożniejszej części społeczeństwa. – Bardziej zapobiegliwe są osoby zamożniejsze. W gospodarstwach domowych o dochodach powyżej 5 tys. zł netto większych wydatków nie planuje tylko ok. 30 proc. osób, podczas gdy w gospodarstwach o dochodach do 2 tys. zł netto jest to blisko połowa – wskazuje Karasińska. Zdaniem ekspertki może to być spowodowane nie tylko brakiem umiejętności planowania lub oszczędzania, ale też poczuciem niemożności działania w tym zakresie. – Powstaje w ten sposób błędne koło, kiedy brak środków przekłada się na ubogą świadomość w zakresie gospodarowania finansami, a brak tej świadomości sprzyja pozostawianiu w gorszej sytuacji finansowej – wyjaśnia Karasińska.

„Zastaw się, a postaw się” to przeszłość

Planowanie większych wydatków z wyprzedzeniem co najmniej kilku, a nawet kilkunastu miesięcy pomaga zapanować nad finansami. Jeśli określimy, jaka kwota będzie nam potrzebna np. na wakacyjny wyjazd, łatwo będzie policzyć, ile musimy odkładać co miesiąc. Oszczędności to najlepszy sposób na finansowanie większych wydatków – podkreślają jednoznacznie eksperci od finansów.

A jak to wygląda w praktyce? Mniej więcej połowa naszych rodaków ocenia, że będzie w stanie większe wydatki pokryć z zaoszczędzonych środków, co czwarty liczy na to, że zrobi to z bieżących dochodów. Około 20 proc. deklaruje, że wspomóc się pożyczką. Opcje pożyczkowe są przez nas brane pod uwagę, gdy zabraknie pieniędzy z innych źródeł, co oznacza, że podchodzimy do problemu w sposób racjonalny, rozsądny i najbardziej oszczędny, zdajemy sobie bowiem sprawę, że pożyczka kosztuje



Jak pożyczać odpowiedzialnie i bezpiecznie

ZANIM POŻYCZYSZ...

● Zastanów się czy naprawdę potrzebujesz pożyczki. A może uda się odłożyć planowany wydatek w czasie lub sfinansować go w inny sposób?

● Korzystaj tylko z usług legalnie działających firm: banków, SKOK-ów oraz firm wpisanych do Rejestru Instytucji Pożyczkowych przy Komisji Nadzoru Finansowego dostępnego na stronie www.knf.gov.pl.

● Zapoznaj się z formularzem informacyjnym zawierającym wszystkie koszty pożyczki. Pożyczkodawca ma obowiązek Ci go dostarczyć z własnej inicjatywy, nie musisz o to prosić.

● Policz, czy będzie Cię stać na spłatę. Zastanów się, czy nie zabraknie Ci pieniędzy na inne ważne wydatki.

● Rozsądnie wybierz okres spłaty pożyczki. Zastanów się, ile czasu zajmie Ci zgromadzenie kwoty, którą musisz zwrócić i jaka wysokość raty będzie dla Ciebie odpowiednia.

● Przeczytaj dokładnie umowę. Jeśli jej zapisów nie rozumiesz – poproś o wyjaśnienie. Możesz skorzystać z pomocy doradcy firmy pożyczkowej lub skonsultować się z osobą, której ufasz.

...ALE

● Nie pożyczaj na zapas. Dokładnie policz, jak duża kwota jest Ci potrzebna.

● Nie zgadzaj się na zabezpieczenie pożyczki domem lub mieszkaniem. Legalnie działająca firma pożyczkowa nie będzie tego żądała. Takich pożyczek mogą udzielać tylko banki i SKOK-i.

● Nie zaciągaj pożyczki, której koszt lub wysokość raty będzie dla Ciebie zbyt wysoki.

● Nie zaciągaj pożyczki, gdy masz problemy z spłatą innych zobowiązań. Zamiast tego negocjuj z obecnym pożyczkodawcą nowe warunki spłaty (np. niższe raty, dłuższy termin).

oraz że w kolejnych miesiącach trzeba będzie ją spłacić.

Przed wszystkim – rozsądek

Warto zwrócić uwagę, że sytuacja finansowa Polaków z roku na rok się poprawia, zatem odsetek tych, którzy zamierzają finansować poważniejsze wydatki z oszczędności i comiesięcznych dochodów, będzie wzrastał. Jednak, jak zauważa Katarzyna Szerling, członek zarządu największej w Polsce instytucji pożyczkowej Provident, wciąż jest sporo osób, które mają problemy ze sfinansowaniem wszystkich swoich potrzeb. – Wynika to z różnych powodów. Czasem ze zbyt niskich dochodów, a niekiedy z rosnących aspiracji i wydatków konsump-

cyjnych na dobra, które podnoszą nasz standard życia – mówi Szerling.

Jak to w życiu bywa, nie wszystko też da się przewidzieć. Zdarza się, że pewne sytuacje i związane z nimi wydatki nas zaskakują. – Niezależnie od powodów warto jednak zawsze zachować rozsądek. Nie powinniśmy podejmować decyzji, które mogą mieć duży wpływ na stan naszych finansów, pod wpływem impulsu – apeluje Szerling. Chodzi przede wszystkim o zakupy dużej wartości, wzięcie pożyczki czy podpisanie wiążącej umowy.

Ekspertka radzi, by zawsze dać sobie chwilę na przemyślenie kwestii finansowych, policzenie, czy stać nas na

dane zobowiązanie, a także zapoznanie się z warunkami umowy czy też możliwością odstąpienia od niej. I podstawowa złota zasada: warto patrzeć na swój budżet domowy w perspektywie długoterminowej, a większe wydatki planować z wyprzedzeniem, zastanawiając się nad tym, w jaki sposób je sfinansujemy.

Partnerem cyklu jest



GOSP.

11

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/PRAWO

19 SPORT



fot. fot. Martyna Koleniec/d

MALARZ MAZOWSZA

JANUSZ LEWANDOWSKI (UR. 1937 R.) \ Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dyplom obronił w pracowni Artura Nacht-Samborskiego w 1964 r. Malarstwo Lewandowskiego jest zwykle kojarzone z polskim symbolizmem i ekspresjonizmem. Do 10 marca prace malarza prezentowano w warszawskiej Galerii Quantum w Domu Artysty Plastyka.



Janusz Lewandowski: „Dzisiejsza sztuka kultywująca modowe nowinki pełna jest pychy i zarozumiałości”. Zdjęcia pochodzą z wernisażu prac artysty w Galerii Quantum 8 lutego br. | fot. Martyna Koleniec (2)/d

POROZMAWIAJMY O MALARSTWIE \ Twórczość Janusza Lewandowskiego

Jestem artystą zmierzchu

Rozmowa z artystą rozpisana na głos trzech pokoleń – z JANUSZEM LEWANDOWSKIM o jego twórczości rozmawiają: przedstawiciel grupy seniorskiej JAROSŁAW KOSSAKOWSKI, reprezentantka pokolenia średniego, etnograf EWA KOSSAKOWSKA, a także rzeczniczka osób najmłodszych, wnuczka artysty ALEKSANDRA LEWANDOWSKA.

Jarosław Kossakowski: – Na otwarciu Pana ostatniej wystawy w Domu Artysty Plastyka w Warszawie mówił Pan o swojej konsekwentnej postawie wobec malarzkiego warsztatu i wyznawanych tradycyjnych wartościach. Ponieważ śledzę Pana twórczą drogę od dłuższego czasu, zgłaszam tu pewne zastrzeżenie. Otóż zauważam na ostatnich Pana obrazach swoiste łagodzenie wyrazistej symboliki – łagodzenie przez wygaszanie mocnych barw, które do niedawna decydowały o nośności przekazu tych obrazów. To kapitulacja?

Janusz Lewandowski: – Żeby kapitulować, trzeba wcześniej z kimś walczyć. Ja z nikim nie walczę. Zmagam się tylko ze swoją materią, ze swoją wizją, by każdy obraz był prawdziwy. Dla mnie najważniejsza w sztuce jest prawda. Tematy tkwią głęboko we mnie. Muszę je odkryć. Ja nie eksperymentuję, jestem w obrębie swojej orbity. Na tym polega trudność, by się nie zagubić, żeby obraz działał, żeby był prawdziwy. Jak obserwuję wystawy zbiorowe swoich kolegów, to widzę artystów, którzy wymyślają swoją postawę wobec sztuki. Ja tego nie rozumiem. Nie rozumiem tego,

jak można sztucznie wymyślać siebie samego.

Jarosław Kossakowski: – A te mocno zgaszone barwy na Pana obrazach...

Janusz Lewandowski: – Jestem artystą zmierzchu. Moje malarstwo zawsze było stonowane, ale z wiekiem i nabywaniem doświadczenia chyba rzeczywiście coraz rzadziej używam barw ekspresyjnych, budujących gwałtowne emocje. Wszelkie rewolucje traktuję z dystansem. Uważam, że współczesne przejawy awangardy z zasady są destrukcyjne.

Aleksandra Lewandowska: – Dziadku, a więc jak dziś skomentujesz swoje eksperymentalne przeciwieństwo działań z lat 70., tak różne od Twojej tradycyjnej postawy wobec sztuki?

Janusz Lewandowski: – Współpracowałem wtedy z Marianem Boguszem (1920–1980). To był człowiek, który organizował działania przestrzenne, humanizujące przemysłową przestrzeń. Jeździliśmy po Polsce, po miastach i przedstawialiśmy różne projekty. To nie był konceptualizm, konceptualizm przyszedł później. To były bajery artystowskie (np. prace w ce-

mentowni Górażdże), które mieściły się tylko w sferze teorii. A ja przecież urodziłem się malarzem. Nic z nich nie wynikało, to była strata czasu dla mojego malarstwa.

Ewa Kossakowska: – Spotykam znajomych etnografów, którzy w Pana obrazach wciąż doszukują się fascynacji Mazowszem. Ja natomiast, patrząc na Pana obrazy, zawsze żałuję, że czegoś ważnego tam nie dostrzegłam, że powinnam ponownie zanurzyć się w tym mazowieckim pejzażu, który – muszę przyznać – nie zawsze doceniałam. Mazowsze jest płaskie, dość monotonne, tylko trochę tych pseudoromantycznych wierzb nad wodą. Jak Pan odnajduje w nim ten tajemniczy urok?

Janusz Lewandowski: – Pani poruszyła ciekawy problem zawodowych warunkowań. Rolnik na skraju mojego obrazu dostrzeże niezebrane zboże, etnograf chce zidentyfikować fragment regionalnej kapliczki, lekarz zaś... no, może lepiej nie mówić, ile uwag miałby psychiatra. A ja od regionalizacji – bo przecież wyrosłem w tym mazowieckim pejzażu – podążam w stronę uniwersalizacji, do wydobycia z tych pozornie pustych widnokęgów niejed-

noznacznych prawd o tajemnicach ziemi i ukazania ponadczasowych przesłań o ludzkiej kondycji związanej z tą ziemią. Nieżyjący już profesor i krytyk sztuki Jerzy Madeyski z Krakowa twierdził, że moje malarstwo opiera się na kilku filarach. Są to: polski krajobraz, symbolizm, postimpresjonizm oraz filar najważniejszy dla rozumienia moich obrazów – nasza smagana wichrem i deszczem mazowiecka ziemia. W warstwie malarzkiej nastroj symbolicznego krajobrazu zbudowany jest właśnie na tym odległym horyzoncie mazowieckich pól, widzianych o zmierzchu i rozświetlanych tylko błyskawicami zapowiadającymi nadciągającą burzę.

Ewa Kossakowska: – Mazowsze to kraina licznych rzek, ich rozlewisk i starorzeczy, rozległych nadrzecznych łąk i pól uprawnych. Na tych ściętych lodem i pokrytych śniegiem rozlewiskach Narwi widuje się stada ptaków, jak na słynnym obrazie Józefa Chełmońskiego „Kuropatwy”. To przecież też kraina Chełmońskiego, którego Pan wysoko ceni.

Janusz Lewandowski: – Chełmoński, gdy mu zarzucano, że w Paryżu nie zainteresował się impresjo-

nizmem, odpowiedział: „Nie musimy kłaniać się okolicznościom”. Piękne słowa i jakże aktualne. Dzisiejsza sztuka kultywująca modowe nowinki pełna jest pychy i zarozumiałości. Jak czytam teksty, wstępy do katalogów na wystawach, to uważam, że są żenujące, pseudonaukowe, ich język jest nie do przyjęcia, nie szukają prawdy w prostocie, prawdy w prawdzie. Aleksander Gierymski powiedział kiedyś publicznie tak: „Jestem nikim, niczego nie chcę oprócz sztuki”. Który artysta awangardowy powiedziałby dzisiaj coś o sztuce z taką pokorą? Uważam, że kierunek współczesnych artystycznych poszukiwań jest niewłaściwy, a przy tym stara się wykluczyć wszystkie inne postawy, uznając je za sztukę wtórną, nienadążającą za światową cywilizacją.

Jarosław Kossakowski: – A jak ten problem widzi pokolenie najmłodsze? Czy obrazy seniora Janusza Lewandowskiego są dziś oglądane i komentowane?

Aleksandra Lewandowska: – Przemawia do nas, pokolenia młodego, „bojaźń i drżenie” zapisane w tym malarstwie, jakiś kosmiczny smutek, który przydaje jeszcze obrazom ciężaru. Jest w nich coś archetypicznego, co odnosi nas do przeszłości, ale przepuszczonej przez coś ponadczasowego i ponadmiejscowego. Bo choć wyraźnie rysuje się tu dialog ze sztuką przełomu XIX i XX w. oraz surowość pejzażu mazowieckiego, to są one raczej punktem wyjścia, który odnosi nas dalej i głębiej.



RECORD STORE DAY \ 21 kwietnia ustanowiono świętem płyty. Tego dnia pojawi się w sprzedaży okazjonalny album „How Big The Space”, za którym stoi najciekawszy artysta prog-rocka Steven Wilson. Na niebieskim winylowym krążku znajdziemy niepublikowany wcześniej tytułowy utwór, który powstał podczas nagrań hitowej płyty „To The Bone”, a także „People Who Eat Darkness” zaśpiewany przez Ninet Tayeb. 12 lipca Wilson wystąpi we wrocławskiej Hali Stulecia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 12 MARCA 2018

KULTURA

13

WYWIAD \ Poznaliśmy gwiazdy Warsaw Summer Jazz Days 2018

Nie zapłaczą po Stonesach

Kiedy wszystkich elektryzowała informacja o przyjeździe The Rolling Stones do Warszawy, kiedy dla fanów zespołu zaświeciło słońce w środku zimy, miłośnicy jazzu poznali gwiazdy letniego jazzowego święta. Nazwiska bohaterów Warsaw Summer Jazz Days zgodnie z nazwą festiwalu zwiastują gorące swingujące lato. A co zaszerwuje w tym roku twórca, jednoosobowa rada artystyczna, organizator i realizator WSJD? – z MARIUSZEM ADAMIAKIEM rozmawia PIOTR IWICKI.

Chyba cieszy Cię reakcja wielu fanów, którzy w internecie wyrażali się wprost, że żal im pieniędzy na brytyjski zespół, skoro za cenę najtańszego biletu na Stonesów będzie można kupić karnet na twój festiwal.

To miłe, ale zdaję sobie sprawę z tego, że równolegle z naszym koncertem będą grały ikony popkultury. Ale nie martwię się, bo nasza publiczność i ci, którzy zasiają na Stadionie Narodowym w Warszawie, to dwa różne światy.

No, ale tam też będzie jazzowy akcent – Darryl Jones, basista Stonesów, grał u nas w 1983 r. z Milesem Davisem.

John Scofield też grał wówczas z Davisem. Widziałem strach w oczach naszych gitarzystów, bo to gitarzysta z kosmosu.

Festiwal potrwa od 5 do 8 lipca. Wiesz, że to terminy ćwierćfinałów mundialu? Dokładnie 6 i 7 lipca piłkarze wybiegną na murawy w Niżnym Nowogrodzie, Soczi, Kazaniu i Samarze. Oczami wyobraźni widzę te puste ulice i tłumy przed telewizorami, oczywiście jeśli Polacy wyjdą z grupy i przebrną przez 1/8 finałów. Nie boisz się? Stonesi i piłka. Mocna konkurencja.

Nie boję się. Średnio raz na dwa lata nasz festiwal odbywa się w czasie wielkiej imprezy sportowej. Proszę mi wierzyć, po trzech tygodniach piłkarskiego szaleństwa wielu będzie już chciało odetchnąć, a solidna porcja jazzu to znakomita odskocznia.

W czasie mistrzostw w Korei Południowej i Japonii festiwal Jazz Rally w Düsseldorfie w czasie meczu finałowego Brazylii–Niemcy zamartł. Nils Peter Molvær musiał przerwać granie, bo zastąpił wielki telebim w jednym z pubów.

W takim razie życzę sobie i kibicom takiego zmarzwienia, ot, abyśmy grali w ćwierćfinale i mieli dylemat – Brad Mehldau czy piłka. Klub Stodoła jest duży, pewnie jakiś telewizor też tam się znajdzie, będziemy podawali wynik ze sceny w przerwach koncertów.

\\ Na jazzie nie zarabia się na ferrari. To trzeba kochać. \\



Mariusz Adamiak to jeden z najbardziej wpływowych polskich promotorów jazzu średniego pokolenia | fot. B. Zborowski/PAP

Powiało wielkim jazowym światem. Powiedziałeś niemal jazzowe zaklęcie: Mehldau. Jeśli masz więcej, to jawisz się jako czarodziej. No i dlaczego klub Stodoła? Znowu przenosiny!

Z racji remontu Sali Kongresowej przenieśliśmy się do Soho Factory. Remont w Kongresowej trwa i pewnie jeszcze potrwa, a w Soho już nie ma gdzie grać. Postawiłem więc na miejsce, które jest trochę legendarne. Nazwa Stodoła kojarzy się z pierwszymi festiwalami Jazz Jamboree – ówczesnym, była wówczas w innym miejscu, ale dochodzi do głosu nostalgia.

Pytałem o kolejne zaklęcia. Zbuduj więc napięcie jak Hitchcock – najpierw trzęsienie ziemi, potem eskalacja emocji.

Podaliśmy już Brada Mehldaua i jego trio. Jestem pewien, że przy jego dzisiejszej popularności i głodzie jego koncertów do Warszawy ściągają pielgrzymki złażnione tego intelektualnego jazzu. On zagra w sobotę 7 lipca. Tego wieczoru posłuchamy dwóch polskich projektów, laureatów konkursu Instytutu Muzyki i Tańca na fonograficzny debiut roku. Startujące zespoły wydają płytę i promują ją na scenie. Tym razem będzie to Raczkowski/Kostka Duo oraz Łukasz Kokoszko i je-

go kwartet. Czwartą gwiazdą tego dnia będzie Cameron Graves Trio. O muzyce tego pianisty, który również śpiewa, krytycy piszą, że to niewiarygodna kombinacja modalnego jazzu, romantycznej europejskiej muzyki klasycznej i death metalu. Za nim jeżdżą fani jak za gwiazdą rocka czy popu. To luminarz nowego jazzu.

A czym zaczniesz czterodniowe jazzowe szaleństwo?

5 lipca zagra duet Binker & Moses, czyli bębny z saksofonem.

Brzmi odlotowo.

Bo oni są odlotowi. Potem zagra gigant niepokornego jazzu w projekcie Django Bates' Beloved. To trio, w którym pianista gra wraz ze szwedzkim basistą Petterem Eldhemem oraz duńskim perkusistą Peterem Bruunem. Django Bates to zupełnie nieprzewidywalny artysta. Dość powiedzieć, że kiedyś rozpoczął edukację w słynnej Royal College of Music w Londynie, gdzie trudniej się dostać niż z niej wylecieć, a on po dwóch, trzech tygodniach oddał indeks. On potrafi odejść od fortepianu i zacząć grać na sakshornie.

Jazzowy freak?

Trochę chyba tak. Artysta. Ale na koniec trzęsienie zie-

mi wspomniane w prologu. Zagra Vijay Iyer z sekstetem. Jakies pytania?

Zasadą wywiadu jest to, że to ja zadaję pytania. (Śmiech) Ale faktycznie, nie mam pytań.

(Śmiech) Powiem tak: z okładki „Down Beatu” i topów chyba wszystkich rankingów jazzowych świata – wprost do Stodoły. To gigant, chyba najbardziej pożądany jazzman na festiwalach nadchodzącego lata. Spodziewam się, tak jak na Mehldaua, wycieczek.

To znamy już czwartkowe gwiazdy, a co w piątek i niedzielę?

Chciałem zażartować, że piątek będzie lajtowy, ale nie będzie. Najpierw Soweto Kinch i jego trio, czyli muzyk znany m.in. ze współpracy z Polakami. To ktoś, o kim mówi się, że jest twarzą nowej fali europejskiego jazzu. Brytyjczyk, który przyciąga tłumy, bo nie jest hermetyczny stylistycznie. To chyba znak czasu, że dzisiejsi jazzmani wiedzą, co to rock and roll czy hip-hop. Następnie zagra Jonathan Finlayson z Sicilian Defense.

Nazwa trochę jakby z szachów. Będą jazzowe szachy, obrona sycylijska swingowania?

To trębacz, który urodził się w Oakland, a tam nie grywają szachów, tylko muzy-

ki. On po przeprowadzce do Nowego Jorku był prawą ręką Steve'a Colemana, chyba już nie trzeba dodatkowych rekomendacji. Będzie M-Base i pełne niespodzianek granie. A na koniec – Leszek Możdżer. I przyznam się, że w tej chwili to wszystko, co można o tym koncercie powiedzieć, bo Leszek zaproponował kilka projektów. Będzie niespodzianka.

A co w niedzielę oprócz DeJohnette'a i „Sco”, Medeskiego i Grenadiera?

W niedzielę jeszcze Dayna Stephens Group. Jej szefem jest saksofonista, o którym mówi się, że to muzyk spełniony, brylujący dziś na mapie amerykańskiego jazzu. To chyba najlepszy obecnie epigon Coltrane'a, krytycy uznali go w 2017 r. za największą nadzieję gatunku. Po tym koncercie przyjdzie czas na lżejsze granie, czyli angielskie trio GoGo Penguin. To jazz z domieszką klimatów Massive Attack, Briana Eno i – uwaga – są tacy, którzy słyszą w tym wpływy Dymitra Szostakowicza i Claude'a Debussy'ego.

Uff... Chyba już czas na przywołanych wcześniej gigantów.

Skład jest mocny, piłki i Jaggera z kolegami nie mamy się co obawiać. Oczywiście, liczymy na naszych stałych fanów, a gwiazdy poszczególnych koncertów zapewne też sprowadzą do Stodoły ich fankluby. Na takie postacie jak Mehldau, Iyer czy DeJohnette ze „Sco” ludzie jadą z daleka. Jestem pewny, że Leszek Możdżer też skłoni wielu do pojawienia się w Warszawie. Jazz znowu jest na fali. Sukcesy polskich jazzmanów, pokoleniowa zmiana warty procentują zainteresowaniem młodych ludzi jazzem.

To fakt, jazz chyba stał się wiarygodny dla młodych. Jak kiedyś yass, idzie nowa fala?

To dobre stwierdzenie. Ci, którzy oczekują od muzyki czegoś nieprzewidywalnego, stronią od plastiku, muzycznej papki, właśnie w jazzie, muzyce improwizowanej odnajdują to coś, co można nazwać nowym.

Mimo upływu lat pielęgnujesz w sobie tę młodzieńczą, wręcz dziecięcą fascynację.

Na jazzie nie zarabia się na ferrari czy willę na Bahamach. Ja zwyczajnie kocham tę muzykę i kocham widzieć radość w oczach tych, którym tych muzyków ściągam. Jazz to takie święto wspólnoty. Radość grania i słuchania. Radość muzyków i tych, dla których grają. Jazz.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/PRAWO
19 SPORT



fol. Stephan Röhrl/d

André Glucksmann

(1937–2015) francuski pisarz i filozof

Moim zdaniem Europę należy postrzegać jako jedność w podziale lub podział w jedności, w żadnym wypadku jednak nie jako wspólnotę – ani pod względem religijnym, ani językowym, ani moralnym.

FELIETON \ Po wyborach we Włoszech

Italia plecami do Brukseli

Wybory w trzecim co do wielkości kraju Unii Europejskiej potwierdziły ogólną tendencję na Starym Kontynencie – widmo eurosceptycyzmu krąży po Europie. Poprawiony bon mot Karola Marksa oddaje istotę sprawy: obywatele kolejnych państw członkowskich UE pokazują Brukseli żółtą kartkę albo – co bardziej krewcy, np. południowcy w wypadku Italii – gest Kozakiewicza.



Ryszard Czarnecki

Jeżeli dwoma największymi zwycięzcami włoskich wyborów są partie polityczne, które w Parlamencie Europejskim należą do dwóch frakcji euronegatywistów – to właśnie ten fakt wystarczy za najlepszy komentarz.

Czarny sen eurofederalistów

A tak konkretnie – partia numer jeden wyborów do Camera dei Deputati to Ruch Pięciu Gwiazd, który w europarlamencie należy wraz z ugrupowaniem Nigela Farage'a (UKIP – Partia Niepodległości Wielkiej Brytanii) do frakcji Europy Wolności i Demokracji Bezpośredniej. Jak się tam znalazła? Nikt jej nie zmuszał. Rzecz w tym, że zdecydowali o tym nie tyle kierownictwo polityczne tej formacji czy sami europosłowie, ile... członkowie i sympatycy Ruchu w głosowaniu internetowym!

Owa demokracja bezpośrednia w nazwie frakcji w PE jest, jak widać, traktowana poważnie. Ale ten właśnie internetowy wybór świadczył o nastrojach Włochów już przed prawie czterema laty. Alternatywą dla grupy Farage'a – tego polityka, który poprzednika Donalda Tuska na stanowisku przewodniczącego Rady Europejskiej określił jako „mokrą ścierkę” – byli Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, a więc grupa, do której należy PiS. Okazaliśmy się dla Włochów zbyt miękkimi!

Odrzucili też akces do liberałów Guya Verhofstadta jako formacji zbyt euroentuzjastycznej. W rezultacie ponad 80 proc. głosów padło właśnie na akces do frakcji antyeuropejskiej, jak określają ją bezrefleksyjnie czy po prostu niemądrzy wielbiciele Brukseli.

Drugim zwycięzcą wyborów okazała się Lega Nord – Liga Północna, która w ostatnich kilku latach ograniczyła radykal-



Italia po wyborach wysłała sygnał całej Europie: zakaz skrętu w lewo, długie żółte światło dla samochodu z Brukseli. Samochodu jadącego coraz wolniej. Na zdjęciu lider Ruchu Pięciu Gwiazd Luigi Di Maio | fot. Ciro De Luca/Reuters

ne wypowiedzi i przesunęła się trochę do centrum, choć dla mediów włoskiego mainstreamu nadal jest symbolem politycznego populizmu. Matteo Salvini poprowadził Ligę do wyniku lepszego niż jej koalicyjny partner – Forza Italia Silvia Berlusconi.

W wewnętrznym meczu prawicowej koalicji Liga z Salvinim pokonała Berlusconi – też przecież człowieka z tej bardziej zindustrializowanej, bogatszej części Włoch, bo z Mediolanu – aż o ponad 4 proc. głosów. Mało kto wie o tym, że Lega Nord przez parę lat była wraz z Prawem i Sprawiedliwością w jednej frakcji w Parlamencie Europejskim. Było to w drugiej połowie kadencji 2004–2009, a więc pierwszej po wejściu Polski do UE. W tamtym czasie, ale też i w następnej kadencji, europosłowie Ligi znani byli głównie ze swoich happeningów w PE, które kończyły się nieuchronnym pojawieniem się ochroniarzy i wyproszeniem Włochów z sali posiedzeń. Okrzyki i plakaty w sali posiedzeń są sprzeczne z regulaminem, ale jakoś są tolerowane, o ile pojawiają się po lewej stronie PE, tam gdzie siedzą komuniści, socjaliści czy Zieloni.

Eurorealiści i eurosceptycy weszli do gry

Subiektywne spojrzenie na politykę to norma. Proszę więc pozwolić mi powiedzieć, że obie formacje, których przedstawiciele w zeszłą niedzielę otwierali szampa, dwukrotnie głosowały za powołaniem mnie na stanowisko wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego, a w lutym tego roku były przeciwne mojemu odwołaniu. Współpraca jest faktem, co oczywiście nie oznacza, że nie ma różnic, np. w stosunku do Rosji (szczególnie w tym aspekcie chodzi o Lega Nord). Nie można też wykluczyć takiej kooperacji także w przyszłości – a skład europarlamentu po wyborach do PE w końcu maja 2019 r. zapewne będzie się zdecydowanie różnił od obecnego, z jego lewicowo-liberalno-zieloną większością. Już w tej chwili frakcje eurosceptyków i eurorealistów (nie mówię o wcale niemałej liczbie osób o takich poglądach zasiadających w innych grupach politycznych – w zasadzie wszystkich poza komunistami) liczą mniej więcej 190 posłów. Ostatnie wybory we Włoszech, ale też te wcześniejsze, w 2017 r. w Holandii, Francji, Czechach czy Austrii, pokazały, że krytycy eurobiurokracji, nawet jeśli nie

są w stanie współtworzyć rząd – jak w Austrii – czy doprowadzić do sytuacji, że rząd wisi na ich poparciu – jak w Czechach – to znacząco poszerzyły swoje zaplecze parlamentarne.

Dla mnie jako polityka polskiego najważniejszy jest interes mojego kraju – a nie niedookreślony interes europejski. Stąd też nie mogę nie dostrzegać, jak podczas debaty (sic!) już debat o naszej ojczyźnie w Parlamencie Europejskim euroentuzjaci nas atakowali, często nierzadkiem, a eurosceptycy bronili lub co najmniej milczeli. Nie oznacza to nic poza tym, że należy się modlić o inny skład PE, w którym Rzeczpospolita nie będzie chłopcem do bicia wbrew faktom i nawet regulacjom unijnym.

EPP musi zjeść dwie żaby, czyli smutna „Oda do radości”

Wróćmy do włoskiego buta na Półwyspie Apenińskim. Tamtejsze wybory to rzeczywiście był czarny sen eurofederalistów i fanów hasłek typu „Więcej Europy w Europie!”. Wygrali polityczni przyjaciele Nigela Farage'a, który właśnie (współ)wprowadził Wielką Brytanię z Unii, a polityczną wiktoria ogłaszają – słusznie – także koledzy z frakcji... Marine Le Pen. Tak, tak, Lega Nord

w europarlamencie znajduje się w jednej frakcji z francuskim Front National!

Rzucająca anatemy na prawo i lewo – ale jasne, że głównie na prawo! – Europejska Partia Ludowa (EPP; tam, gdzie są Platforma i PS), która chce być odbierana jako wzorzec metra z Sèvres politycznej poprawności musiała w ostatnim czasie zjeść dwie żaby. Pierwsza pochodziła z Austrii – tamtejsza chadecja, przy głośnym milczeniu EPP, weszła w koalicję rządową z eurosceptykami z Partii Wolności. Ba, w kampanii wyborczej przejęła ich twardą antyimigracyjną retorykę – dzięki czemu zresztą wygrała.

Druga żaba, włoska, zjedzona została w tych dniach. Oto Forza Italia (Naprzód Włochy) Silvia Berlusconi stworzyła koalicję wyborczą z formacją określaną jako postfaszyści (Bracia Włosi) oraz partią, która tworzy grupę polityczną Europa Narodów i Wolności w europarlamencie wraz z przeklętym na salonach Frontem Narodowym madame Le Pen. I jakoś ci populiści znad Dunaju i Tybru są teraz do przekłnięcia na zasadzie „Paryż wart jest mszy” – a odzyskanie lub utrzymanie się przy władzy nakazuje zastosować takie środki, bo uświęca je cel. Jednocześnie to samo środowisko polityczne – Europejska Partia Ludowa – zaciekle atakuje Polskę z jej znacznie bardziej centrowym niż partnerzy Forza Italia rządem. Podwójne standardy? Hipokryzja? Owszem. Taka jest polityka międzynarodowa A.D. 2018.

Czy w Rzymie powstanie rząd eurosceptyków (Ruch Pięciu Gwiazd, Liga Północna, Bracia Włosi) z eurorealistami (formacja Berlusconi)? Bardzo możliwe. Czy dojdzie do kryzysu politycznego przesilenia i – w ich wyniku – kolejnych wyborów? Też niewykluczone, choć mniej prawdopodobne. Jedno jest pewne. Włosi znacznie bardziej wierzą w siebie niż w Unię, „europejską solidarność” i pozytywną rolę Wielkiego Brata z Brukseli. Od lat narastająca nieufność do instytucji unijnych i strefy euro przełożyła się właśnie na kształt włoskiego parlamentu (Senatu i Izby Deputowanych), a zapewne i rządu. Italia wysłała sygnał całej Europie: zakaz skrętu w lewo, długie żółte światło dla samochodu z Brukseli. Samochodu jadącego coraz wolniej, choć z coraz głośniejszą puszcza „Oda do radości”.

Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, publicysta

\\ Postępy lewackiego libertynizmu są jak inwazja choroby na organizm, którego siły odpornościowe zostały zmniejszone. Siły odpornościowe cywilizacji to jej infrastruktura duchowa. Infrastruktura cywilizacji Zachodu jest nadgniła i została naruszona. \\

FRANCJA \ Reportaż z łączki progresistów

Postępowcy atakują

Nad Sekwaną mamy prawdziwy wysyp pomysłów związanych z lewicową ideologią i pragnącym zmieniać społeczeństwa neobolszewizmem. Wszak filozofowie przed Marksem tylko interpretowali świat, a idzie o to, żeby go zmienić. I we Francji zmieniają. Okazją staje się zarówno Dzień Kobiet, jak i półwiecze obyczajowej rewolty 1968 r., której bohaterowie odgrywali na przełomie XX i XXI w. główne role w polityce.



Bogdan Dobosz

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 marca francuska sekretarz stanu ds. równości kobiet i mężczyźn Marlène Schiappa oznajmiła: „Naszą dewizą jest teza, by państwo wróciło do kobiet”. Dodała, że „nadszedł czas, aby państwo stało się motorem i lokomotywą walki o równość płci”. I tak po kilkumiesięcznych „konsultacjach obywatelskich” premier Édouard Philippe ogłasza tezy strategicznego planu dotyczącego równości zawodowej, płacowej i przeciwdziałania dyskryminacji kobiet w miejscach publicznych. Minister pracy Muriel Pénicaud obiecuje zrównanie płac w ciągu trzech lat (różnica wynagrodzeń według płci dziś wynosi 9 proc.).

To jednak tylko jeden z elementów rządowych planów, w dodatku najmniej kontrowersyjny. Marlène Schiappa 21 marca przedstawi rządowi także projekt ustawy przeciw przemocy seksualnej. Ustawa ma walczyć z seksizmem i penalizować różne zachowania wobec kobiet. Minister spraw wewnętrznych Gérard Collomb potwierdził, że rząd już przyjął zasadę wymierzania grzywny dla sprawców „ulicznego molestowania seksualnego”. Od 90 do 750 euro zapłaci ten, kto wykona nieodpowiednie gesty, wygłosi obsceniczną uwagę czy nawet zagwiżdże na dziewczynę. Brak dobrego wychowania wyceniono dość konkretnie.

Limity wieku i płci

We Francji zajęto się także wyznaczaniem limitów wieku do spełniania pewnych czynności. W etatystycznym państwie to nie dziwi. I tak ostatecznie rozstrzygnięto kwestię wieku inicjacji seksualnej dziewczynek, od którego nie grozi odpowiedzialność karna. Wahano się tu między limitem 13 a 15 lat. Ostatecz-



Francuski rząd przyjął zasadę wymierzania grzywny dla sprawców „ulicznego molestowania seksualnego”. Od 90 do 750 euro zapłaci ten, kto wykona nieodpowiednie gesty, wygłosi obsceniczną uwagę czy nawet zagwiżdże na dziewczynę

| fot. Fotolia/fotolia

nie wybrano wariant 15-latek. Skorzystano z ekspertyz specjalistów.

Drugi limit to wiek 59 lat. Chodzi o dostęp do zostania ojcem przez zabieg in vitro. We Francji prokreacja wspomagana medycznie była dotychczas zarezerwowana dla par heteroseksualnych „w wieku rozrodczym”. Rzecz jasna ów wiek rozrodczy trzeba było jednak ustalić. Zrobił to ostatecznie sąd apelacyjny w Wersalu, który wydał wyrok stwierdzający, że po 59. roku życia mężczyźni nie będą mogli korzystać z prokreacji wspomaganej medycznie. Zdaniem sądu w tym wieku „zdolności reprodukcyjne człowieka się zmieniają”.

Kolejny przykład z „łączki postępu” to dokument przyjęty przez Najwyższą Radę Audiowizualną (CSA),

agencje reklamowe i niektóre firmy. Ma on „zwiększyć odpowiedzialności zainteresowanych reklamą stron za upowszechnianie stereotypów”. Konkretnie chodzi zaś o respektowanie genderyzmu. Według badań np. 82 proc. występujących w reklamach „ekspertów” to mężczyźni (ciekawie dlaczego?). Autorom deklaracji nie podoba się też, że kobiety znacznie częściej pojawiają się w reklamach o konotacji seksualnej.

W listopadzie ub.r. prezydent Emmanuel Macron ogłosił równouprawnienie płci jedną z najważniejszych spraw swojej pięcioletniej kadencji. Podpisana w siedzibie CSA „Karta zwalczania stereotypów płciowych, seksistowskich i seksualnych w reklamie” to rezultat tych zapowiedzi. Wśród sygnata-

riuszy jest Związek Reklamodawców (UDA), którego członkami jest 6 tys. największych francuskich firm wszystkich branż.

Tymczasem do walki z molestowaniem w transporcie publicznym zaangażowano agencje reklamowe. W ramach akcji w metrze i autobusach w regionie paryskim pojawiły się tysiące plakatów. Podobne akcje miały miejsce w innych krajach i nie byłoby w tym nic dziwnego. Z tym że we Francji w roli molestatorów pojawiły się wizerunki drapieżników. Prezydent regionu Île-de-France Valerie Pécresse, zresztą z centroprawicowych Republikanów, usprawiedliwia animalizację przestępców też o tym, że nie chce tą kampanią „stygmatyzować mężczyzn, ale drapieżców”. Przyznam, że logikę politycznej poprawności pozwoli przestają już ogarniać.

Nadrabiają zapóźnienia

Francja dołączy do krajów czołówki postępu i zakaże wkrótce stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Zapowiedziała to minister zdrowia Agnès Buzyn. „Edukacja bez przemocy” to kontynuacja prac jeszcze poprzedniego rządu socjalistów. Trochę późno, ale...

Zresztą nie wypada inaczej. Trudno się zgadzać na klapsa wobec dzieci, kiedy to samo państwo zezwala oficjalnie na niekaranie przestępców. Tutaj też mamy kontynuację działań poprzedniego rządu, a zwłaszcza minister sprawiedliwości Christiane Taubiry. Przepiętnie wiezień doprowadziło do tego, że wielu sprawców przestępstw, zwłaszcza tych złejczych, nie trafia za kraty. Emmanuel Macron odcina się co prawda od pobłażliwości poprzedników, ale w praktyce legalizuje takie działania. Głowa państwa zapowiedziała właśnie, że chce likwidacji odsiadki kar krótkich wyroków więzienia, co ma usprawnić osadzanie w zakładach karnych tych, którzy zarobili powyżej roku odsiadki.

Można zapytać: a co z resztą? Wszak we Francji nie dostaje się nawet kilku miesięcy więzienia za nic. Macron proponuje „środki alternatywne”, wolnościowe, od bransoletek po prace społeczne i kuratorów. Trzeba tu dodać, że owe alternatywne środki są już testowane. W wypadku nieletnich recydywistów wymyślono chociażby... rajdy terenowe. Zamiast więzienia dla nieletnich i zamkniętych centrów edukacyjnych proponuje się wędrownkę. Z takiej terapii skorzystało 200 młodych ludzi. Trasa wynosi nawet ponad 1000 km, a jak piszą media „zasady są surowe”, bo wyrostki wędrują... bez laptopa, bez internetu i bez muzyki. Do tego dostają tylko 30 euro dziennie na wyżywienie. Jeśli metoda się upowszechni, lepiej z turystyki pieszej rezygnować.

Eurowzorze

Wybory miss trącą seksizmem na kilometr. Ale i tutaj da się coś pozytywnego dla postępu społecznego wykroić. Do stacji Europe 1 zaproszono Jeana-Paula Gaultiera, dyktatora mody i przewodniczącego jury konkursu Miss France. Okazało się, że gość opowiedział się za udziałem w konkursie piękności osób transpłciowych. Dziś regulamin konkursu Miss France przewiduje, że kandydatki muszą „urodzić się jako kobiety” i „nie mogą być po poważnych przekształceniach cech fizycznych” (czytaj – operacjach plastycznych). Paskudny konserwaryzm.

Francuskie media doniosły o tym, że Parlament Europejski zakazał w uchwale terapii dla osób LGBT, czyli prób leczenia osób transpłciowych i zmiany przez nich orientacji. PE wzywa też państwa członkowskie do stanowienia w tym kierunku prawa wewnętrznego. Media skonstatowały, że we Francji nie działa obecnie żadne prawo, które zabraniałoby takich terapii. Pani Schiappa, kiedy upora się już z gwizdaniem na kobiety, z pewnością zajmie się i tym problemem. Gejodogmatyzm zapuścił bowiem nad Sekwaną wyjątkowo mocne korzenie. Ostatnio nawet Jean-Marie Le Pen, którego oskarżano już o wszelkie możliwe grzechy najskańszej i czarnocinnej prawicy, udzielił wywiadu dla pisma... gejowskiego. Przekonywał w nim, że nijak homofobem nie jest.

.....
Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” (La Voix Catholique) w Paryżu.



foto: Wikipeda/d

EFEKT NAPAŚCI

OKUPACJA WOJENNA \ Czasowe zajęcie przez państwo terytorium nieprzyjaciela. Wiąże się z wprowadzeniem na tym obszarze władzy przez okupanta. Zasady tego typu działalności zostały określone w prawie międzynarodowym w IV konwencji haskiej z 1907 r.

WOJSKO POLSKIE \ Logistyka gwarantuje sprawne działanie wojsk

Wsparcie na froncie

Pisząc o siłach zbrojnych, najczęściej wspomina się o nowoczesnym sprzęcie. Czołgi, myśliwce czy rakiety cieszą się największą popularnością na paradach wojskowych. Tymczasem żadna armia nie może sprawnie funkcjonować bez odpowiedniego zaplecza. Na zapleczu frontowych jednostek zawsze stoją oddziały odpowiedzialne za transport i inne elementy zaopatrzenia.

Roman Stańczyk

Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych (IWsp SZ) to jednostka stacjonująca w Bydgoszczy, która od stycznia 2014 r. podlega Dowództwu Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych. Od grudnia 2016 r. na czele jednostki stoi gen. bryg. Dariusz Łukowski. Bydgoska jednostka sprawuje nadzór nad realizowaniem zadań związanych z udzielaniem wsparcia logistycznego Siłom Zbrojnym RP. Dotyczy to nie tylko jednostek krajowych, lecz także kontyngentów wojskowych, które Wojsko Polskie wystawia na misje zagraniczne.

IWsp SZ odgrywa ważną rolę w zarządzaniu obroną terytorialną. Kieruje siłami inżynierii wojskowej. Zapewnia bezpieczeństwo w momencie, gdy przeciwnik dokona ataku z wykorzystaniem broni masowego rażenia. Inne jego obowiązki to zwalczanie klęsk żywiołowych oraz likwidowanie ich potencjalnych skutków. Ponadto pod-



Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych organizuje m.in. transport dla kontyngentów wojskowych | fot. Tytus Żmijewski/PAP

ległe mu jednostki oczyszczają tereny z materiałów wybuchowych oraz unieszkodliwiają je. Inspektorat odpowiada także za szkolenie podległych mu związków organizacyjnych i jednostek wojskowych.

Szkolenie i wsparcie

W Bydgoszczy swoją siedzibę ma Batalion Dowodzenia Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Jego głównym zadaniem jest troska o transport, zaopatrzenie i ochronę żołnierzy. Inna ważna jednostka, Centrum Szkolenia Logistyki im. Kazimierza I Odnowiciela, została ulokowana w Grudziądzu. Odpowiada ono za zapewnienie wysokiego poziomu kształcenia żołnierzy i pracowników wojska. Wykorzystuje się przy tym technologię wir-

\\ Bydgoska jednostka udziela wsparcia logistycznego Siłom Zbrojnym RP. \\

tualną oraz urządzenia umożliwiające poznawanie praktycznego działania sprzętu wojskowego.

W Oleśnicy mieści się Szefostwo Transportu i Ruchu Wojsk – Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk. Oddział ten zajmuje się przede wszystkim opracowywaniem koncepcji przemieszczania wojsk oraz ogólnych zasad transportu wojskowego. Przygotowuje plany osłony technicznej sieci transportowej. Ponadto planuje i potem koordynu-

je przemieszczanie polskich kontyngentów realizujących misje zagraniczne. Szefostwo Transportu i Ruchu Wojsk zajmuje się wydawaniem pozwoleń na przejazd drogowy dla kolumn wojskowych. Rejestruje i wydaje dokumenty rejestracyjne dla pojazdów Sił Zbrojnych RP. W wewnętrznej strukturze Szefostwa Transportu istnieje Narodowe Centrum Monitorowania Przesyłek, które działa zarówno na obszarze Polski, jak i poza granicami naszego kraju.

Przed wszystkim logistyka

IWsp SZ podlegają m.in. dwie bazy logistyczne: 1. Pomorska Brygada Logistyczna im. Króla Kazimierza Wielkiego z Bydgoszczy oraz 10. Opolska Brygada Logistyczna im. płk. Piotra Wysockiego z Opola. Trzeba też odnotować cztery bazy logistyczne: 1. Regionalną Bazę Logistyczną z Wałcza, 2. Regionalną Bazę Logistyczną z Warszawy, 3. Regionalną Bazę Logistyczną im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego z Krakowa oraz 4. Regionalną Bazę Logistyczną z Wrocławia.

Funkcjonują także terenowe oddziały lotniskowe. Te ostatnie zajmują się przede wszystkim zagospodarowywaniem nieruchomości lotniskowych. Nadzorują inwestycje i remonty budynków oraz planują i koordynują wszelkie działania związane z przygotowywaniem infrastruktury wojskowej na wypadek wojny i potrzeb mobilizacyjnych.

Ciekawą jednostką jest Wojskowy Ośrodek Farmacji i Techniki Medycznej im. płk. dr. farm. Karola Czernego. Ośrodek zaopatruje polskich żołnierzy w produkty lecznicze oraz sprzęt służby zdrowia. Wyposaża ambulatoria i cywilne szpitale. Pod opieką zatrudnionych w Ośrodku weterynarzy realizowany jest kurs szkolenia przewodników i tresury psów. W Ośrodku funkcjonuje też Wojskowa Straż Pożarna.

W kontekście Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych RP można mówić o kojarzonym z amerykańskimi żołnierzami Redzikowie. Działa tam Batalion Ochrony Bazy. To stacjonarny oddział ogólnowojskowy sformowany w celu realizacji zadań ochronno-obronnych dotyczących amerykańskiej instalacji obrony (Kompleksu Obrony Przeciw-rakietowej) przed pociskami balistycznymi.

NEKROLOG

W dniu 6 marca 2018 roku zmarła w wieku 94 lat

Ś.P.



Zofia Wacek-Iwanicka

dr nauk rolniczych lwowianka

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 13 marca 2018 roku o godzinie 10.30 w kościele św. Katarzyny na Służewie, ul. Fosa 17, po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają Rodzina i Przyjaciele

OGŁOSZENIE PŁATNE

Tomasz Skrzypczak prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Tomasz Skrzypczak „DAFFI” – Firma Handlowa informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka lalka (model plastikowy) B-624, NO.HB879 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznej substancji chemicznej, tj. ftalanu di(2-etyloheksylu) (DEHP) w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato.
Ferie dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51,
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812



WTYKA W PROKURATURZE

KORUPCJA \ Policjanci z Opola w połowie lutego zatrzymali kobietę, która przekazywała firmie odszkodowawczej dane osób poszkodowanych w wypadkach. Nie za darmo. Skąd miała takie informacje? Pracowała w sekretariacie... prokuratury!



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 12 MARCA 2018

17

BIORĄ W ŁAPE \ Czekają ich „wizyta” funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego

Rozliczają stare afery, odkrywają nowe

Pierwsze tygodnie tego roku to był pracowity czas dla agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Za kratkami znalazł się prezydent Tarnobrzega, zarzuty usłyszały osoby zamieszane w prywatyzację Ciechu, wpadł były szef mazowieckiego NFZ-et, rozbito szajki powołujące się na wpływy w ważnych instytucjach państwowych. A to tylko część afer łapówkarskich.

Grzegorz Broński

Pod koniec grudnia ub.r. Centralne Biuro Antykorupcyjne podsumowało działania w minionych 12 miesiącach. Podkreślono walkę nie tylko z nielegalnymi pobieraniem korzyści majątkowych, lecz także z gigantycznymi oszustwami podatkowymi, które narażały skarb państwa na straty liczone w setkach milionów złotych. Odkrywano nowe przestępstwa, rozliczano stare afery, których sprawcy do niedawna spali spokojnie, bo śledztwa z ich udziałem były umarzane lub udawano, że nic złego się nie stało.

Rok 2017 to okres wielu skutecznych działań CBA, które z determinacją walczyły z korupcją w Polsce oraz zabezpieczały skarb państwa przed nadużyciami osób pełniących funkcje publiczne – mówił wówczas Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych.

Obserwując wydarzenia ostatnich tygodni, można być pewnym, że rok 2018 zostanie na długo zapamiętany przez wszelkiej maści aferzystów.

Najpierw burmistrz, później prezydent

W styczniu br. mieszkańcy Pułtuska dowiedzieli się, że zatrzymany został burmistrz ich miasteczka. Agenci z warszawskiej delegatury CBA pofatygowali się również po jego zastępcę, przedsiębiorców i po szefostwo miejskiej spółki. „Sprawa dotyczy nieprawidłowości przy przetargach na 4 mln zł na prace budowlane w szkole i przy budowie miejskiego żłobka” – podano w oficjalnym komunikacie.

Śledztwo nadzoruje Prokuratura Regionalna w Białymstoku, a burmistrz Krzysztof N. (działacz PSL-u) usłyszał zarzut przyjęcia i żądania korzyści majątkowej. Nieoficjalnie chodziło o 90 tys. zł. Samorządowiec trafił do aresztu.



W czasach władzy PO prowadzono interesy i działania korupcyjne, które narażyły skarb państwa na potężne szkody | fot.cba.gov.pl/d

**\\ Rok 2017 to okres wielu skutecznych działań CBA, które z determinacją walczyły z korupcją w Polsce oraz zabezpieczały skarb państwa przed nadużyciami osób pełniących funkcje publiczne – powiedział Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych. **

Niespełna miesiąc później podobna afera wybuchła w Tarnobrzegu. Niemalże na gorącym uczynku zatrzymano Grzegorza K., prezydenta miasta. W środę 21 lutego agenci CBA weszli do jego gabinetu i zabezpieczyli 20 tys. zł, które krótko wcześniej otrzymał od miejscowego przedsiębiorcy. Łapówka miała być wręczona – jak podaje Prokuratura Krajowa – „w związku z procedowaniem zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego”.

Grzegorz K. złożył wyjaśnienia, ale nie przyznał się do winy. Sąd jednak podjął decyzję, że najbliższe miesiące spędzi w celi.

W tle miliony

– Ludzie w czasach władzy PO prowadzili interesy, które narażyły skarb państwa na potężne szkody – stwierdził wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. W ten sposób skomentował informację, że na polecenie Prokuratury Regionalnej

w Katowicach zatrzymano sześć osób, a śledztwo dotyczy „niedopełnienia obowiązków [...] w związku ze zbyciem w maju 2014 r. akcji Ciechu na rzecz firmy KI Chemisty”.

Chodziło o prywatyzację spółki Ciech, a straty skarbu państwa wstępnie oszacowano na ponad 100 mln zł. Wśród zatrzymanych znalazł się Paweł T., były wiceminister skarbu w rządzie PO-PSL i były prezes Giełdy Papierów Wartościowych.

Z kolei w śledztwie Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze zarzut przekroczenia uprawnień usłyszał niedawno Adam T., były dyrektor mazowieckiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. To on przed laty podpisał umowę (wartą niemal 14 mln zł) z firmą medyczną, choć wcześniej straciła ona kontrakt wskutek oszustw. Afera nie jest nowa, wcześniej próbowały ją wyjaśniać warszawskie prokuratury, ale śledztwo umorzono. Niedawno zostało wznowione.

W tym samym postępowaniu jest inny ciekawy wątek. „W toku tego śledztwa ustalono, że ówczesny podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia już od chwili wypowiedzenia stołecznej klinice umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia rozpoczął ponadprzeciętne działania zmierzające do jej przywrócenia” – zwraca uwagę prokuratura. Nie jest tajemnicą, że w aktach sprawy pojawia się nazwisko Sławomira Neumanna, wcześniej wiceministra zdrowia, obecnie przewodniczącego klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. Na razie występuje w postępowaniu jako świadek.

Zapewniali, że „wiele mogą”

W krótkim czasie agenci CBA rozbili dwie szajki kombinatorów, którzy zapewniali, że mają wpływy wśród parlamentarzystów, w ministerstwach i samorządach. Pierwsza wpadła pod koniec stycznia. Funkcjonariusze z Łodzi zatrzymali ich w re-

stauracji podczas omawiania ostatnich szczegółów transakcji. Jedni zapewniali drugich, że za 6 mln zł łapówki będą lobbowali u polityków za przyznaniem koncesji oraz zezwoleń, które ułatwią działalność przynoszącą krociowe zyski.

Z kolei kilka dni wcześniej zatrzymano ludzi udających... agentów służb specjalnych! Powoływali się na wpływy w ABW, SKW, CBA itp. Obiecywali parasol ochronny nad firmami, którzy będą z nimi współpracowali. W sprawie pojawiło się kilka znanych nazwisk.

Afera dopiero się rozkręca, bo szokujących wątków nie brakuje. „Prokuratura Regionalna w Katowicach i Centralne Biuro Antykorupcyjne są w posiadaniu informacji wskazujących, że dochodziło do przekazywania urzędnikom państwowym i dziennikarzom łapówek w postaci kokainy” – ujawnił niedawno na łamach „Codziennej” reporter śledczy Piotr Nisztor.

Od śmieciarek do kopalni

Nie sposób wymienić wszystkie akcje CBA, które przeprowadzono w ciągu dwóch pierwszych miesięcy tego roku. Lista jest naprawdę długa, a okoliczności niektórych zdumiewają. Za każdym razem mają identyczny mianownik – ludzką chciwość, gdy w grę wchodziły ogromne sumy pieniędzy.

Agenci z Łodzi zareagowali na informację, że w miejskiej spółce doszło do zmowy przetargowej na korzyść z firmy z Wrocławia. Przetarg dotyczył... śmieciarek!

Na Śląsku zatrzymano Krzysztofa M., byłego dyrektora Centralnego Oddziału Odwadniania Kopalń, razem z nim wpadli przedstawiciele firm z branży górniczej. Wcześniej zarzuty usłyszeć mężczyźni, którzy za łapówki albo wystawiali zamówienia, albo odstępowali od wymierzenia umownych kar niesolidnemu kontrahentowi.

W zeszłym tygodniu w Krakowie ujęto dwóch pośredników powołujących się na wpływy w administracji samorządowej, którzy pośredniczyli w załatwianiu najmu lub kupna mieszkań i lokali użytkowych. Wpadli na gorącym uczynku, gdy biznesmen wręczał 100 tys. zł. Zatrzymano również krakowskiego lekarza zamieszanego w aferę.

Początek marca przyniósł kolejną aferę – odkryto nieprawidłowości przy budowie schroniska górskiego na terenie Babiogórskiego Parku Narodowego.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/PRAWO
19 SPORT



„VICTORIA” \ George jest pisarzem, Victoria poetką, która zrezygnowała z kariery, by zająć się domem. Od 30 lat są szczęśliwym małżeństwem. Pewnego dnia do domu Victorii i George'a przychodzi młoda dziennikarka Claudia, by przeprowadzić wywiad z pisarzem...

KODEKS CYWILNY \ Prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców o projekcie zmian w prawie cywilnym

Destabilizujące przedawnienie

Przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2216) ma na celu skrócenie podstawowych terminów przedawnienia. Generalne jego zapisy zasługują na aprobatę, ale zawierają też regulacje, które uderzają w podstawową zasadę gospodarki rynkowej w państwie prawa, czyli poczucie bezpieczeństwa prawnego.

Cezary Kaźmierczak

O ile zawarte w projekcie przepisy przejściowe odnoszące się do przepisów skracających okresy przedawnienia lub zmieniających sposób ich liczenia nie budzą większych wątpliwości, o tyle zdecydowanej krytyce należy poddać przepis art. 5 ust. 4 projektu. Odnosi się on do przepisów przewidujących szczególnie reżim prawny dla przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentom i przewiduje jego zastosowanie również do roszczeń przedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy. To niedopuszczalna zmiana reguł w trakcie gry, której skutki byłyby niezwykle dotkliwe dla przedsiębiorców. W praktyce oznacza to swego rodzaju

wywłaszczenie licznej grupy przedsiębiorców z przysługujących im praw.

Prawna niestabilność

Poza narażeniem licznej grupy obywateli – przedsiębiorców, jak również pośrednio ich udziałowców i akcjonariuszy – na istotną szkodę majątkową, a także podważeniem zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, należy brać pod uwagę destabilizujący wpływ omawianych przepisów na gospodarkę. Stabilność otoczenia prawnego i jego przewidywalność jest wszak kluczowym warunkiem możliwości racjonalnego planowania jakichkolwiek aktywności w sferze gospodarczej. Jej brak hamuje rozwój przedsiębiorczości poprzez ograniczenie skłonności do podejmowania ryzy-

ka inwestycyjnego, która jest niezbędnym czynnikiem napędzającym wzrost gospodarczy i wzrost innowacyjności. Tym samym przyjęcie przepisów przejściowych projektu w proponowanym kształcie prowadziłoby do skutków sprzecznych z kierunkiem polityki gospodarczej obecnego rządu.

Wierzyciel niedyscyplinowany

Omawianej regulacji nie można przy tym tłumaczyć potrzebą zdyscyplinowania wierzycieli, albowiem osiągnięcie tego celu nie jest obiektywnie możliwe w wypadku roszczeń, co do których termin przedawnienia już upłynął. W związku z tym, bez względu na działania podejmowane przez wierzyciela, nie może on już doprowadzić do jego przerwa-

Wątpliwości może budzić zgodność omawianego rozwiązania z zasadą równego traktowania obywateli przez prawo.

Oznacza to, że regulacja w stosunku do tych wierzycieli będzie miała wyłącznie represyjny charakter.

Wątpliwości może budzić również zgodność omawianego rozwiązania z zasadą równego traktowania obywateli przez prawo. Konsumenci, w stosunku do których termin przedawnienia upłynął w dniu wejścia w życie i którzy zostaliby objęci regulacją

art. 5 ust. 4 projektu ustawy, byłoby w nieuzasadniony sposób uprzywilejowani w porównaniu do tych, których roszczenia nie uległy jeszcze w tym dniu przedawnieniu.

Dłużej przed sądem

Nie przewidziano także wyjątku w stosunku do roszczeń będących przedmiotem postępowania sądowego wszczętego przed dniem wejścia w życie zmian. W konsekwencji obowiązek kwestii przedawnienia z urzędu, bez względu na datę wszczęcia postępowania oraz jego aktualne stadium. W sprawach będących przedmiotem rozpoznania przez sąd drugiej instancji mogłoby to oznaczać konieczność uchylenia rozstrzygnięcia wydanego przez sądy pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy lub w najlepszym wypadku – przeprowadzenia uzupełniającego postępowania wodowego przez sąd drugiej instancji. W obu wypadkach skutkiem byłoby znaczące przedłużenie się postępowania. Biorąc pod uwagę ogromną liczbę spraw, których to dotyczy, skutki dla wymiaru sprawiedliwości mogłyby być wręcz dewastujące.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Jaka to melodia? 09:35 Pensjonat nad rozlewiskiem... (2) - serial 10:35 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:05 Zagadka Hotelu Grand 3 (1) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 13:25 Igrzyska paraolimpijskie Pjongczang 2018	06:05 O mnie się nie martw 8 (2) - serial 07:00 Coś dla ciebie - mag. 07:20 Na sygnale (5) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (39) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1820) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Tylko z tobą (92) - serial 14:00 W krainie żyraf - film dok., Wielka Brytania 2012	06:15 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (870) - serial 12:00 Szkoła (522) - serial 13:00 19+ (223) - serial 13:30 Szpital (759) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (523) - serial 16:30 19+ (224) - serial 17:00 Ukryta prawda (871) - serial 18:00 Szpital (760) - serial	05:00 Disco gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy (637) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (365) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (366) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (142) - serial 11:00 Dlaczego ja? (725) - serial 12:00 Gliniarze (116) - serial 13:00 Trudne sprawy (762) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2649) - serial 14:45 Dlaczego ja? (808) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (191) - serial 17:00 Gliniarze (181) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2650) - serial 18:50 Wydarzenia	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Salonik polityczny 09:55 Telezakupy 10:40 Polityczna kawa 11:25 Telezakupy 12:10 Gwiazdy w Republice 12:25 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:40 Kulisy manipulacji - Flesz 13:50 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:30 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Pytanie do 20:05 Tweet UP 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:12 Tweet UP 00:45 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy 01:40 Świat wieczorem 01:55 Kulisy manipulacji - Flesz 02:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończzone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 20 lat dla świata - Podróż w czasie 11:50 Retrospekcja 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jasnogórskie Te Deum Laudamus 966-2016 13:20 Koncert życzeń 14:10 Niebieska jabłoń 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni z Duchem Świętym 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończzone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z telefontem udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Świt nadziei 23:45 Mój brat papież
PO POŁUDNIU	13:45 Elif (201) - serial 14:45 Okrasa łamie przepisy 15:15 Alarm! 15:30 Wiadomości 15:55 Leśniczówka (3) - serial 16:15 Leśniczówka (4) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3278) - serial 18:30 Korona królów (42) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	14:55 O mnie się nie martw 8 (2) - serial 15:55 Familiada - teleturniej 16:30 Kolo fortuny - teleturniej 17:10 Meandry uczuć (67) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (40) - serial 19:05 Na sygnale (11) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1820) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1821) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:50 M jak miłość (1358) - serial 21:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:50 Za marzenia (3) - serial 22:45 Zaginiona (2) - serial 23:50 Kryminalne zagadki Las Vegas 14 (9) - serial 00:45 O mnie się nie martw 8 (2) - serial 01:35 Riviera (1) - serial	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2643) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Druga szansa (2) - serial 22:30 Iron Majdan (2) - reality show 23:35 Iron Man 3 - film SF, Chiny/USA 2013, reż. Shane Black, wyk. Robert Downey Jr., Gwyneth Paltrow, Don Cheadle. Główny bohater Tony Stark, walcząc ze stresem i atakami paniki, wyrusza w podróż, by zemścić się na tych, przez których jego świat legł w gruzach.	18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (504) - serial 20:05 Most szpiegów - thriller, Niemcy /USA/Indie 2015, reż. Steven Spielberg, wyk. Tom Hanks, Mark Rylance 23:15 12 rund 2 - film sensacyjny, USA 2013 01:35 Uprawdżona 2 - film sensacyjny, Francja 2012, reż. Olivier Megaton	23:40 Ekonomia raport flesz 00:00 Poland Daily 00:12 Tweet UP 00:45 Wolne głosy - popołudnie / Politycy - Eksperti - Komentatorzy 01:40 Świat wieczorem 01:55 Kulisy manipulacji - Flesz 02:00 Poland Daily	18:00 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończzone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z telefontem udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Świt nadziei 23:45 Mój brat papież
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Teatr Telewizji: Victoria - sztuka Joanny Murray-Smith 22:15 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy (1) - serial 23:20 Rosyjska opozycja - dok. 00:25 Bridget Jones: W pogoni za rozumem - komedia romant., Francja/Irlandia/W. Brytania/USA 2004	20:10 Barwy szczęścia (1821) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:50 M jak miłość (1358) - serial 21:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:50 Za marzenia (3) - serial 22:45 Zaginiona (2) - serial 23:50 Kryminalne zagadki Las Vegas 14 (9) - serial 00:45 O mnie się nie martw 8 (2) - serial 01:35 Riviera (1) - serial	02:15 Co za tydzień - mag. 02:45 The Following 3 (1) - serial 03:45 Moc magii - pr. rozryw.	01:35 Uprawdżona 2 - film sensacyjny, Francja 2012, reż. Olivier Megaton	01:40 Świat wieczorem 01:55 Kulisy manipulacji - Flesz 02:00 Poland Daily	22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Świt nadziei 23:45 Mój brat papież

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



4

LICZBA DNIA

Niemal tyle lat temu po raz ostatni Robert Lewandowski zmarnował rzut karny. W sobotnim meczu kapitan reprezentacji Polski przestrelał jedenastkę w spotkaniu z Hamburger SV. Mimo to Bayern Monachium wygrał 6:0, a „Lewy” strzelił w tym meczu trzy gole i z 23 trafieniami prowadzi w tabeli strzelców Bundesligi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 12 MARCA 2018

SPORT

19



Wyniki konkursu w Oslo

1. Daniel-André Tande (Norwegia)	258,1 pkt	(128,0 m/132,0 m)
2. Stefan Kraft (Austria)	256,7	(129,5/124,5)
3. Michael Hayböck (Austria)	255,6	(133,0/130,5)
4. Robert Johansson (Norwegia)	254,0	(127,5/129,0)
5. Johann André Forfang (Norwegia)	253,6	(125,5/134,5)
6. Kamil Stoch (Polska)	253,0	(138,0/119,0)
...		
19. Piotr Żyła (Polska)	231,0	(125,5/125,5)
22. Jakub Wolny (Polska)	228,0	(125,0/123,5)
26. Dawid Kubacki (Polska)	222,9	(127,5/116,0)
42. Stefan Hula (Polska)	97,5	(115,0)

Klasyfikacja PŚ (po 16 z 22 zawodów)

1. Kamil Stoch (Polska)	1003 pkt
2. Richard Freitag (Niemcy)	868
3. Daniel-André Tande (Norwegia)	823

Klasyfikacja cyklu Raw Air

1. Kamil Stoch	681,8 pkt
2. Robert Johansson	675,3
3. Johann André Forfang	661,6

To nie był skok idealny, ale nie aż tak zły, by było tylko 119 m – żałował swojego występu w drugiej serii Kamil Stoch | fot. Norsk Telegrambyrå AS/Reuters

SKOKI NARCIARSKIE \ Szóste miejsce mistrza olimpijskiego na skoczni w Oslo

Wiatr przeciwko Stochowi

Kamil Stoch zajął szóste miejsce w konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Oslo. Zwyciężył Norweg Daniel-André Tande, wyprzedzając Austriaków Stefana Krafta i Michaela Hayböcka. Polak prowadził po pierwszej serii, ale w drugiej wiatr pozbawił go wygranej.

Artur Szczepanik

Stoch prowadził po pierwszej serii, gdyż oddał najdłuższy skok w całym konkursie – 138 m. W drugiej wystarczyło mu do zwycięstwa osiągnąć 122 m, ale uzyskał tyl-

ko 119 m. Piotr Żyła zajął 19. miejsce, Jakub Wolny był 22., a Dawid Kubacki, któremu również nie udało się drugi skok, zakończył rywalizację na 26. pozycji. Do serii finałowej nie awansował Stefan Hula. W niedzielę na skoczni w Oslo karty rozdawał

wiatr. Dyrektor sportowy w Polskim Związku Narciarskim Adam Małysz tłumaczył, że obiekt został zabudowany, co sprawia, że wiatr krąży po skoczni w sposób niekontrolowany i tworzą się turbulencje. – Nawet się ucieszyłem, gdy

zobaczyłem, jak Kamil wyszedł z progu. Powiedziałem do naszego doktora, że będzie superskok, i naraz... przyziemienie. Nie odleciał. Inni czekali na swój skok, a Kamila puścili od razu. To nie jest fair. Wyniki są trochę wypaczone – ocenił

Poznański Lech rozgromił Jagiellonię

PIŁKA NOŻNA \ Jagiellonia Białystok przegrała po raz pierwszy w rundzie wiosennej. I to jak! Lech Poznań rozgromił lidera ekstraklasy aż 5:1. Walka o mistrzostwo Polski zapowiada się bardzo ciekawie, bo o tytuł aż do końca będą walczyły trzy drużyny: „Jaga”, „Kolejorz” i Legia Warszawa.

W niedzielę rozegrano dwa mecze na szczycie. Ale w sobotę w ekstraklasie też było ciekawie. Cracovia pokonała w Szczecinie Pogoń 3:0 i odniosła trzecie z rzędu zwycięstwo w ekstraklasie, dzięki czemu zachowała szanse na miejsce w ósemce po zasadniczej części rozgrywek. Trzy czołowe drużyny, w tym lider z Białegostoku, zagrały w niedzielę. „Pasy” wiosną na możliwych 18 pkt wywalczyły już 13, a w sobotę dodatkowo przerwały dobrą passę Pogoni na własnym stadionie, gdzie zespół trenera Kosty

Runjaicia nie przegrał pięciu poprzednich spotkań. – Gdyby ktoś zobaczył, gdzie są w tabeli zespoły, które dziś grały, toby nie uwierzył. Było to bowiem bardzo dobre spotkanie. Ciekawe i rozegrane w dobrym tempie. Będziemy robili wszystko, by awansować do pierwszej ósemki. Jeszcze niedawno wydawało się to niemożliwe – zaznaczył trener „Pasów” Michał Probiecz. Cracovia z 35 pkt zajmuje dziewiątą pozycję i traci 3 pkt do ósmego Zagłębia Lubin. Dystans byłby jeszcze mniejszy, gdyby Fi-

lip Starzyński już w doliczonym przez sędziego czasie gry uderzeniem z rzutu wolnego nie zapewnił „Mieździowym” remisu w Zabrzu z Górnikiem. – To bardzo nas boli, ale uważam, że moi chłopcy w takich meczach się rozwijają. Tego rodzaju spotkania wpłyną na to, że w kolejnych będą lepiej przygotowani do gry do ostatniej minuty – przyznał trener zabrzezan Marcin Brosz. Bohaterem kolejki był napastnik Wisły Carlitos, który w meczu ze Śląskiem Wrocław strzelił trzy gole i dogonił napastnika Angulo w ta-

beli strzelców. Obaj prowadzą z 19 golami na koncie. – Przez 60 minut to był wyrównany mecz, ale na boisku pojawił się zawodnik, który „zrobił różnicę” i strzelił trzy gole – przyznał szkoleniowiec Śląska Tadeusz Pawłowski. (as2) 27. kolejka Lotto Ekstraklasy Górnik Zabrze–Zagłębie Lubin 2:2 (2:1), Wisła Kraków–Śląsk Wrocław 3:1 (1:1), Wisła Płock–Korona Kielce 2:0 (0:0), Sandecja Nowy Sącz–Piaś Gliwice 0:3 (0:2), Pogoń Szczecin–Cracovia 0:3

w rozmowie z TVP. – To był wypadek przy pracy. Kamil już pokaże jutro, kto tutaj rządzi – dodał. Stoch po zakończeniu konkursu był bardzo zawiedziony. – Do końca nie wiem, co się stało. Wszystko wyglądało dobrze do 30. metra za progiem, kiedy nagle jakby ktoś mocno złapał mnie za narty i pociągnął w dół. To nie był skok idealny, ale nie aż tak zły, by było tylko 119 m – skomentował. Nie chciał jednak odnieść się do zarzutu, że sędziowie zbyt szybko pozwolili mu na oddanie skoku. – Nie rozmawiamy w ten sposób – podkreślił. Zwycięzca konkursu Tande zajmował po pierwszej serii dopiero ósmą lokatę. Użył 128 m, a w drugiej wyładował o cztery metry dalej. W klasyfikacji konkursu wyprzedził o 1,4 pkt Krafta oraz o 2,5 pkt Hayböcka. Mimo niepowodzenia Stoch umocnił się na czele klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, bo jeszcze słabiej wypadli od niego Niemcy Richard Freitag i Andreas Welinger. Prowadzi też w cyklu Raw Air, choć jego przewaga nad Norwegiem Robertem Johanssonem zmniejszyła się o jeden punkt. Na klasyfikację Raw Air składają się kwalifikacje oraz konkursy na skoczniach w Oslo, Lillehammer, Trondheim i na mamucim obiekcie w Vikersundzie. Zwycięzca cyklu otrzyma czek na 60 tys. euro. W poniedziałek odbędą się kwalifikacje do kolejnego konkursu Raw Air – w Lillehammer. 1. Jagiellonia Białystok 27 51 41-30 2. Legia Warszawa 26 48 37-27 3. Lech Poznań 27 46 40-21 4. Górnik Zabrze 26 42 48-39 5. Wisła Płock 27 42 37-33 6. Korona Kielce 27 40 40-34 7. Wisła Kraków 27 40 38-33 8. Zagłębie Lubin 27 38 36-31 9. Cracovia 27 35 36-35 10. Arka Gdynia 26 34 29-25 11. Śląsk Wrocław 27 29 31-43 12. Piaś Gliwice 26 28 27-33 13. Lechia Gdańsk 26 27 34-42 14. Pogoń Szczecin 27 25 27-41 15. Termalica Nieciecza 26 25 27-43 16. Sandecja Nowy Sącz 27 23 24-42

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 O SZTUCE 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 OBRONA NARODOWA 17 SPOŁECZEŃSTWO 18 TV/PRAWO 19 SPORT

Program XXV edycji Welconomy Forum in Toruń 12-13 marca 2018

Organizatorem
Wydarzenia jest



12 marca 2018

SESJA INAUGURACYJNA 10:00 - 12:30 (sala kameralna)

Wprowadzenie - dwadzieścia pięć lat minęło

prof. dr hab. Jerzy Buzek – Przewodniczący Komisji Przemysłu, Badań Naukowych Energii Parlamentu Europejskiego, Premier Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1997-2001, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009-2012

Debatą: Sytuacja gospodarcza kraju na tle Unii Europejskiej i Świata

Prowadzący:
prof. dr hab. inż. Michał Kleiber – Polska Akademia Nauk
Uczestnicy:

dr Jerzy Kwieciński – Minister Inwestycji i Rozwoju
Krzysztof Tchórzewski – Minister Energii
Paweł Borys – Prezes Polskiego Funduszu Rozwoju
dr Marek Cywiński – Dyrektor Generalny Kapsch Telematic Services
Krzysztof Krystowski – Wiceprezes Leonardo Helicopters, właściciela PZL – Świdnik S.A.
prof. dr hab. n. med. Henryk Skarżyński – Dyrektor Światowego Centrum Słuchu
Sławomir Jasstrzębowski – Redaktor Naczelny „Super Ekspres”
Tomasz Sakiewicz – Redaktor Naczelny „Gazeta Polska”

I TURA PANELI DYSKUSYJNYCH 13:00 – 14:30

Perspektywiczne rynki współpracy gospodarczej (sala kameralna)

Moderator: Dariusz Szymczycha – Wiceprezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Europa-Północ-Wschód

Eksperti:
Peter Frans Gontha – Ambasador Indonezji w Polsce
Marek Magierowski – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Bartosz Graś – Adwokat Kijewski, Graś Sp.k.
Wiktor Nekrashevich - Wiceprzewodniczący Mohylewskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego
Bernhard Otterstein - Prezes Polsko-Kanadyjskiej Izby Gospodarczej
Janusz Piechockiński – Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki w latach 2012-2015

Rola instrumentów finansowych jako elementu rozwoju gospodarczego państwa (sala numer 1)

Moderator: dr hab. Robert Gwiazdowski – Profesor Uczelni Łazarskiego
Eksperti:
dr Jerzy Kwieciński – Minister Rozwoju i Inwestycji
Zdzisław Kupczyk –Prezes Banku Polskiej Spółdzielczości
Dariusz Lasek - Członek Zarządu Skarbiec TFI
Jerzy Bańka – Wiceprezes Związku Banków Polskich
dr hab. Marek Rocki – Rektor Szkoły Głównej Handlowej
Janusz Władczak – Prezes Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A.

Innowacje w sektorze energetycznym – gwarantem bezpieczeństwa energetycznego kraju (sala numer 2)

Moderator: dr Andrzej Sikora – Prezes Zarządu Instytutu Studiów Energetycznych
Eksperti:
Krzysztof Tchórzewski – Minister Energii
Andrzej Czerwiński – Minister Skarbu Państwa w 2015 roku
Janusz Steinhoff – Wicepremier Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2000-2001
dr inż. Tomasz Szczygalski – Dyrektor Instytutu Badań Stosowanych Politechniki Warszawskiej Sp. z o.o.
Paweł Siłwa - Wiceprezes Zarządu ds. Innowacji, Polska Grupa Energetyczna S.A.
Józef Węgrecki - Członek Zarządu ds. Inwestycji i Zakupów PKN Orlen S.A.

Przyszłość Specjalnych Stref Ekonomicznych w Polsce (sala numer 3)

Moderator: Jerzy Widzyk – Minister Transportu i Gospodarki Morskiej w latach 2000-2001
Eksperti:
Rafał Baniak – Wiceprezydent Pracodawcy RP
Grażyna Ciurzyńska – Dyrektor Departamentu Inwestycji i Rozwoju, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii
Janusz Michałek – Prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej
Jarosław Najberg – Wiceprezydent Włodawka
Tadeusz Donoik – Prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach
Wojciech Hann – Członek Zarządu Bank Gospodarstwa Krajowego
Paweł Lulewicz – Wiceprezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Sto lat polskich sił zbrojnych (sala numer 4)

Moderator: Dariusz Lasocki – Prezes Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych
Eksperti:
Wojciech Skurkiewicz – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
Jan Król – Wicemarszałek Sejmu w latach 1997-2001
Krzysztof Krystowski – Wiceprezes Leonardo Helicopters, właściciela PZL – Świdnik S.A.
gen. dyw. Piotr Patalong – Żołnierz Siły Zbrojne RP
Tomasz Sakiewicz – Redaktor Naczelny „Gazeta Polska”
dr Jakub Skiba – Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A.
plk. dr hab. inż. Tadeusz Szczurek - Rektor-Komendant Wojskowa Akademia Techniczna

II TURA PANELI DYSKUSYJNYCH 14:40 – 16:10

Inwestuj w Indie (sala kameralna)

Moderator: Andrzej Jonas – Redaktor Naczelny „The Warsaw Voice”
Eksperti:
V. S. D. L. Surendra – Pierwszy Sekretarz Ambasady Indii w Polsce
Jarosław Józefowicz – Prezes TZMO S.A.
Michał Kijewski – Radca Prawny Kijewski, Graś Sp.k.
Patrik Kugiel – Główny analityk, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
Małgorzata Peppek – Poseł RP, Przewodnicząca Polsko-Indyjskiej Grupy Parlamentarnej
Wojciech Tomkowski – Partner Zarządzający Layage Momentum LTD

Strategia rozwoju polskiej gospodarki – perspektywy i uwarunkowania (sala numer 1)

Moderator: Tomasz Sakiewicz – Redaktor Naczelny „Gazeta Polska”
Eksperti:
dr Jerzy Kwieciński – Minister Inwestycji i Rozwoju
Paweł Borys – Prezes Polskiego Funduszu Rozwoju
dr Marek Cywiński – Dyrektor Generalny Kapsch Telematic Services
Krzysztof Krystowski – Wiceprezes Leonardo Helicopters, właściciela PZL – Świdnik S.A.
prof. dr hab. n. med. Henryk Skarżyński – Dyrektor Światowego Centrum Słuchu
Janusz Władczak – Prezes Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A.

RODO Europejskie Rozporządzenie Ochrony Danych Osobowych. Ubezpieczenie Cyber w kontekście RODO (sala numer 2)

Moderator: Paweł Poncylusz - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki w latach 2006-2007
Eksperti:
Janusz Krzyckowski – Ekspert ds. RODO, Konsultant w Ministerstwie Cyfryzacji
Leszek Maśniak - Ekspert ds. legislacji RODO, Ministerstwo Cyfryzacji
Marla Paruch – Financial Lines Senior Underwriter CHUBB Insured
Dariusz Pokrowski – Prezes Zarządu Attis Broker Sp. z o.o.
Tomasz Śmigieński – Ekspert ds. Bezpieczeństwa w Kancelarii Prezydenta RP oraz w Krajowej Szkole Administracji Publicznej

Wsparcie Małych i Średnich Przedsiębiorstw jako instrument odpowiedzialnego rozwoju (sala numer 3)

Moderator: Agata Stremiecka – Prezes Fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju - FOR
Eksperti:
Andżelika Możdżanowska – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, Pełnomocnik Rządu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw
Mieczysław Augustyn – Senator RP, Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Senatu RP

Wojciech Hann – Członek Zarządu Bank Gospodarstwa Krajowego
Rafał Baniak – Wiceprezydent Pracodawcy RP
Katarzyna Kowalska – Wiceprezes Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A.
Arkadiusz Lewicki – Dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego ds. Instrumentów Finansowych Programów UE
Stanisław Wojtera – Prezes Instytutu Libertatis

Wspólna Polityka Rolna (sala numer 4)

Moderator: dr Jakub Jasiński – Instytut Rozwoju Rolnictwa i Wsi Polska Akademia Nauk, Centrum Badań i Analiz Pracodawcy RP
Eksperti:
dr Ryszard Zarudzi – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Chrośkowski – Przewodniczący Senackiej Komisji Rolnictwa
prof. dr hab. Andrzej Kowalski – Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Krzysztof Retyk – Zastępca Prezesa Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Dariusz Sapiński – Prezes Zarządu Grupa Mlekoviła
dr inż. Małgorzata Sztoldman – Dyrektor Departamentu Analiz i Sprawozdawczości, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
prof. dr hab. Henryk Wnorowski – Prezes Krajowa Spółka Cukrowa Polski Cukier S.A.

III TURA PANELI DYSKUSYJNYCH 16:40 – 18:10

II Międzynarodowa Konferencja Naukowa:

„Wyzwania zarządzania: przywództwo, strategię, społeczną odpowiedzialność” (sala kameralna)

• dr Andrzej Lis, dr hab. Agata Sudolska, prof. UMK (UMK Toruń) Tworzenie efektów synergicznych pomiędzy procesami międzyorganizacyjnego i wewnątrzorganizacyjnego uczenia się: Analiza przypadku procesów absorpcji wiedzy zewnętrznej i sugestii pracowniczych w przedsiębiorstwie Frauenthal Automotive Toruń
• prof. Tetyana Lepeyko (Charkowski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny im. S. Kuzneta's'a) Profil współczesnego ukraińskiego menedżera wraz z azjatyckim stylem zarządzania
• dr Sergij Vasylyk (Charkowski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny im. S. Kuzneta's'a) Zastosowanie CSR wobec pracowników – najlepsze praktyki
• dr Inna Khovrak (Krzemieńczucki Narodowy Uniwersytet Mychajła Ostrogradzkiego) Społeczna odpowiedzialność uniwersytetów dla zrównoważonego rozwoju: wyzwania i możliwości
• dr Jolanta Maj (Politechnika Polska) Determinanty zbierania danych CSR w polskich przedsiębiorstwach
• dr Piotr Bębenek (Politechnika Polska) Kreatywność i zarządzanie innowacjami jako współczesny model kompetencyjny dla menedżerów
• dr Barbara Czerniachowicz (Uniwersytet Szczeciński) HR i przedsiębiorczość
• dr Viktoriia Moskalenko (Narodowy Uniwersytet Technologii Żywnienia w Kijowie)
• mgr Yong Lu, Marek Nieznański (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) „Ja” unikam straty, „My” szukamy współzależności: Przepisy i samo-konstruowanie jako determinanty w regule większości
• mgr Anna Kurzak (Politechnika Częstochowska) Aspekty ekologiczne zrównoważonego rozwoju
• Weronika Kawecka, inż. Anna Damiak (Politechnika Łódzka) Startup – miejsce dla liderów, nie kierowników
• Anna Horzeła, (Politechnika Śląska)Wyzwania CSR
• Tomasz Grodzicki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) Kobiety jako menedżerowie w największych korporacjach świata: niedoceniony potencjał
• Monika Tomaszewska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
• Patrycja Gulak-Lipka, Michał Jagielski, Patryk Tociak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) Wkład pracowników w działania CSR przedsiębiorstwa

Panel dyskusyjny: Wirtualne, a rzeczywiste ja. Know-how marki osobistej, moderator Milena Zaborowska (Komunikacja i Psychologia w Biznesie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

System zwrotnego finansowania rozwoju w regionach (sala numer 1)

Moderator: Olgierd Dziekoński – Minister w Kancelarii Prezydenta Bronisława Komorowskiego w latach 2010-2015
Eksperti:
dr Jerzy Kwieciński – Minister Rozwoju i Inwestycji
Piotr Calbecki – Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Mariusz Krukowski – Doradca Stałego Przedstawiciela EBI przy Unii Europejskiej, Europejski Bank Inwestycyjny
Krzysztof Kwiatkowski – Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Arkadiusz Lewicki – Dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego ds. Instrumentów Finansowych Programów UE
Marek Mika – Prezes Krajowe Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości
Jerzy Bańka – Wiceprezes Związku Banków Polskich

Rynek pracownika? Wpływ zmian na rynku pracy na system emerytalny i gospodarkę (sala numer 2)

Moderator: Grzegorz Osiecki - publicysta Dziennik Gazeta Prawna
Eksperti:
Paweł Jarożek - Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
dr Dominik Batorski - Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego, Uniwersytet Warszawski
dr Piotr Majewski - Katedra Finansów i Rachunkowości Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu, Bydgoszcz
dr Grzegorz Baczewski - Konfederacja Lewiatan, Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski
Bezpieczeństwo antyterrorystyczne budynków użyteczności publicznej - w poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań (sala numer 3)

Moderator: mir rez. dr inż.Jarosław Stelmach – właściciel firmy doradczo-szkoleniowej SAFETY PROJECT
Eksperti:
prof. dr hab. Robert Borkowski – Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Prezes Polskiego Towarzystwa Bezpieczeństwa Narodowego, Kierownik Katedry Służby Specjalnej w Systemie Bezpieczeństwa
ppłk dr Jarosław Cymerki – Akademia Humanistyczna imienia Aleksandra Gieysztora
Piotr Ejma-Mułtariski – konsultant techniczny UTC Fire & Security
Małgorzata Kudzin-Borkowska – Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Witold Sudomir – Dyrektor Biura Bezpieczeństwa Fizycznego i Rozwoju Technologii, Bank PKO Bank Polski

Czy branzom niszowym w rolnictwie grozi zagłada? (sala numer 4)

Moderator: Jacek Węsierski – Dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie
Eksperti:
dr Ryszard Zarudzi – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daniel Chmielewski – Prezes Polskiego Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych
Przemysław Noworyta – Dyrektor Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu
Krzysztof Nykiel – Prezes Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego
Jarosław Sachajko – Przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Sawicki – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w latach 2007-2012 i 2014-2015
dr hab. Adam Traczykowski - kierownik Katedry Higieny Zwierząt i Środowiska Wiewskiego Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy

IV TURA PANELI DYSKUSYJNYCH 18:20 – 19:50

II Międzynarodowa Konferencja Naukowa: „Wyzwania zarządzania:

przywództwo, strategię, społeczną odpowiedzialność” (sala kameralna)
• dr Andrzej Lis, dr hab. Agata Sudolska, prof. UMK (UMK Toruń) Tworzenie efektów synergicznych pomiędzy procesami międzyorganizacyjnego i wewnątrzorganizacyjnego uczenia się: Analiza przypadku procesów absorpcji wiedzy zewnętrznej i sugestii pracowniczych w przedsiębiorstwie Frauenthal Automotive Toruń
• prof. Tetyana Lepeyko (Charkowski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny im. S. Kuzneta's'a) Profil współczesnego ukraińskiego menedżera wraz z azjatyckim stylem zarządzania
• dr Sergij Vasylyk (Charkowski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny im. S. Kuzneta's'a) Zastosowanie CSR wobec pracowników – najlepsze praktyki

• dr Inna Khovrak (Krzemieńczucki Narodowy Uniwersytet Mychajła Ostrogradskiego) Społeczna odpowiedzialność uniwersytetów dla zrównoważonego rozwoju: wyzwania i możliwości
• dr Jolanta Maj (Politechnika Polska) Determinanty zbierania danych CSR w polskich przedsiębiorstwach
• dr Piotr Bębenek (Politechnika Polska) Kreatywność i zarządzanie innowacjami jako współczesny model kompetencyjny dla menedżerów
• dr Barbara Czerniachowicz (Uniwersytet Szczeciński) HR i przedsiębiorczość
• dr Viktoriia Moskalenko (Narodowy Uniwersytet Technologii Żywnienia w Kijowie)
• mgr Yong Lu, Marek Nieznański (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) „Ja” unikam straty, „My” szukamy współzależności: Przepisy i samo-konstruowanie jako determinanty w regule większości
• mgr Anna Kurzak (Politechnika Częstochowska) Aspekty ekologiczne zrównoważonego rozwoju
• Weronika Kawecka, inż. Anna Damiak (Politechnika Łódzka) Startup – miejsce dla liderów, nie kierowników
• Anna Horzeła, (Politechnika Śląska)Wyzwania CSR
• Tomasz Grodzicki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) Kobiety jako menedżerowie w największych korporacjach świata: niedoceniony potencjał
• Monika Tomaszewska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
• Patrycja Gulak-Lipka, Michał Jagielski, Patryk Tociak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) Wkład pracowników w działania CSR przedsiębiorstwa

Panel dyskusyjny: Wirtualne, a rzeczywiste ja. Know-how marki osobistej, moderator Milena Zaborowska (Komunikacja i Psychologia w Biznesie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Kierunki rozwoju polskich przedsiębiorstw w 2018 roku i w latach kolejnych. Wpływ Rozporządzenia Ochrony Danych Osobowych na działalność przedsiębiorstw (sala numer 1)

Moderator: Krzysztof Gorzkowski – Szef Działu PR i Marketingu w Kapsch Telematic Services Polska
Eksperti:
Witold Słowik – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Bartosz Graś – Adwokat Kijewski, Graś Sp.k.
Maksymilian Graś – Adwokat Polska Izba Paliw Płynnych
Mateusz Grosicki – Adwokat Kancelaria Kijewski, Graś Sp.k.
Bożena Lublińska-Kasprzak – Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w latach 2008-2012
Artur Skiba – Prezes Antal International Sp. z o.o.
Łukasz Olechnowicz – Prezes Dynaminds Sp. z o.o.

Kapitał ludzki – jako najważniejszy czynnik przewagi konkurencyjnej organizacji gospodarczej (sala numer 2)

Eksperti:
Grzegorz Niedzielski – Prezes ZM DEZAMET S.A.
Andrzej Cholewiak – ZPS GAMRAT Sp. z o.o.
Aleksandra Pawlik – Kierownik Działu Marketingu i Sprzedaży ZM DEZAMET S.A.
Maciej Rębisz – Szef Biura Zarządu ZM DEZAMET S.A.

Wyzwania współczesnej medycyny (sala numer 3)

Moderator: Jakub Szulc – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia w latach 2008-2012
Eksperti:
Waldemar Kraska - Senator RP, Przewodniczący Komisji Zdrowia
prof. dr hab. Jacek Kubica – Prorektor ds. Badań Naukowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Marcin Maruszewski - Dyrektor Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
Piotr Nowicki – Pełnomocnik Rektora ds. organizacji i koordynacji onkologii, Warszawski Uniwersytet Medyczny
prof. dr hab. n. med. Henryk Skarżyński – Dyrektor Światowego Centrum Słuchu
Marek Włoch – Pełnomocnik Zarządu Narodowego Funduszu Zdrowia
prof. dr hab. Wojciech Zegarski - Kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej Centrum Onkologii w Bydgoszczy, Collegium Medicum, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Innowacje w roślinnej produkcji rolnej – kwalifikowany materiał siewny (sala numer 4)

Moderator: Lucyna Tałaska – KiCh - Redaktor prowadząca Dział Gospodarki „Gazety Pomorskiej”
Eksperti:
Wojciech Błaszczak – Prezes Hodowla Roślin Strzelec Sp. z o.o.
Piotr Doligalski – Członek Zarządu Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych
dr Wojciech Haldas - Naczelnik Wydziału Hodowli Roślin i Nasiennictwa, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Łukasz – Prezes Syngenta Polska Sp. z o.o.
Rafał Madzanowicz - Prezes Krajowej Federacji Producentów Zboż
Wiktor Szmulowicz – Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych

13 marca 2018

I TURA PANELI DYSKUSYJNYCH 9:30 – 11:00

Konwent Wójtów (sala numer 1)

Goście specjaliści:
Wiesław Janczyk – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Witold Słowik – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Marek Zagórski – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
dr Ryszard Zarudzi – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ireneusz Stachowiak – Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

Współczesna kobieta biznesu - Afrodyta czy Atena? (sala numer 2)

Moderatorzy: Kinga Chalecka – Prezes Stowarzyszenia Kobięc Forum Biznesu, właścicielka Firmy Szkoleniowej „Inne Spożyczenie”
Katarzyna Cichocka – Stowarzyszenie Kobięc Forum Biznesu, coach, trener biznesu
Eksperti:
Joanna Czerska-Thomas – właścicielka Agencji Marketingowej M4Bizz oraz założycielka Fundacji M4Bizz, współautorka książki „Kobieta na swoim”, współorganizatorka cyklicznej konferencji „Charmy Biznesu” oraz comiesięcznych spotkań „Biznes dla Kobiet”,
Justyna Niebieszczańska - manager kanadyjskiej korporacji SciCan, właścicielka Agencji PR Bridgehead, blogerka, współautorka książki „Kobieta na swoim”,
Elżbieta Olszewska – właścicielka Żywego Muzeum Piernika w Toruniu, dyrektorka programowa Fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”, laureatka Orderu Uśmiechu i medalu „Gloria Artis”
Krystyna Zaleska – Dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu, specjalista z ponad 23 letnim doświadczeniem w zakresie zarządzania publicznym szpitalem , w ramach PROJECT HOPE odbyła praktykę w szpitalach w Chicago w USA

Infrastruktura kolejowa w Polsce: bariery i wyzwania rozwojowe (sala numer 3)

Moderator: Piotr Król – Poseł RP, Przewodniczący Podkomisji ds. Kolejnictwa i Poczty
Eksperti:
Filip Bebenow – Zakład Polityki Regionalnej i Integracji Europejskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Adrian Furgalski – Wiceprezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR Sp. z o.o.
Andrzej Misiołek – Senator RP, Przewodniczący Komisji Infrastruktury
Paweł Rydyński – Wiceprezes Stowarzyszenie Ekonomiki Transportu
Marita Zsustak – Prezes Izby Gospodarczej Transportu Lądowego
dr Jakub Majewski – Prezes Fundacji Pro Kolej

Jak skutecznie wypromować region i miasto na arenie międzynarodowej? (sala numer 4)

Moderator: Andrzej Jonas – Redaktor Naczelny „The Warsaw Voice”
Eksperti:
Robert Jandura-Cessna – Dyrektor Międzynarodowy Washington DC ArchAngels
Natalia Matyba – Doradca Prezydenta Pracodawców RP

Zbigniew Ostrowski – Wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Dionizy Smoleń – Dyrektor ds. Sektora Publicznego PwC
Andrzej Szumowski – Wiceprezes Wyborowa Pernod Ricard
Hanna Wawrocka – Pełnomocnik Zarządu ds. rozwoju regionów dzielnica Rzecpospolita
Edyta Wiwatowska – Prezes Bydgoska Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
dr hab. Piotr Zariczny – Ekspert CWB, Profesor Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

II TURA PANELI DYSKUSYJNYCH 11:10 – 12:40

Konwent Wójtów (sala numer 1)

Goście specjaliści:
Wiesław Janczyk – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Witold Słowik – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Marek Zagórski – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
dr Ryszard Zarudzi – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ireneusz Stachowiak – Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

Wpływ nauki na innowacyjny rozwój gospodarczy kraju (sala numer 2)

Moderator: dr Tomasz Marcyśiak – wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu
Prelegenci:
prof. Aleksander Bobko – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
prof. dr hab. Leszek Dziawgo – Kierownik Katedry Zarządzania Finansami, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
dr Marcin Kłanowski - Dyrektor AIP Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wiceprezes KPPO Lewiatan
prof. dr hab. inż. Michał Kleiber – Polska Akademia Nauk
prof. nadzw. dr hab. n. med. Piotr H. Skarżyński – Dyrektor Instytutu Narządów Zmysłów
ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski – Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 2008-2012
prof. dr hab. Marek Stankiewicz - Rektor Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu
Kamil Wyszkowski – Dyrektor Generalny UN Global Compact Poland

Polska wieś na dzikim zachodzie - kobiecie aktywność na Polskiej wsi w ciągu ostatnich 100 lat (sala numer 3)

Moderator: Agnieszka Odachowska – Prezes Fundacji Razem dla rozwoju obszarów wiejskich
Eksperti:
Dorota Ekiert – przedsiębiorczyni
Katarzyna Kosna - przedsiębiorczyni , właścicielka Skansenu Jeziorak
Anna Kusy - Kłos -Wójt Gminy Widuchowa
Mirella Dziwińska – lokalna działaczka społeczna, ekspertka ds. projektów unijnych na obszarach wiejskich
Imiina Olejnik Czerwonka - Przewodnicząca Zachodniopomorskiej Rady Pożytku Publicznego, przedsiębiorczyni, Prezeska Spółdzielni Społecznej
Michał Piosik - właściciel Polish Your Cooking
Grażyna Zarembska Szuba – Restauratorka, właścicielka „Dworku Tradycja”, autorka książki „Pomorska Książka Kucharska”
Fair play w sporcie, kulturze i polityce (sala numer 4)
Moderator: Jerzy Wenderlich – Przewodniczący Komisji Kultury i Edukacji Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Poseł na Sejm RP w latach 1993-2015, Wicemarszałek Sejmu 2010-2015
Prelegenci:

Wojciech Ciurzyński – Przedsiębiorca-Inwestor, Deweloper, Członek Komisji Kultury i Edukacji Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego
Marcin Drogobó – Dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski
Otylia Jedrejczak - polska pływaczka, mistrzyni olimpijska, mistrzyni świata, mistrzyni Europy, trzykrotna rekordzistka świata, rekordzistka Europy
Małgorzata Kidawa-Błońska – Wicemarszałek Sejmu RP
Dariusz Kordek – aktor, producent teatralny
Olgiard Łukasiewicz – Prezes Związku Artystów Scen Polskich
Andrzej Strejla – trener reprezentacji Polski w latach 1989-1993, komentator sportowy, Członek Komisji Kultury i Edukacji Olimpijskiej Polskiego Komitetu Olimpijskiego
Teresa Sukniewicz-Kleiber – siedmiokrotna mistrzyni Polski w lekkoatletyce, Wiceprezes Towarzystwa Olimpijczyków Polskich

III TURA PANELI DYSKUSYJNYCH 12:50 – 14:20

Konwent Wójtów (sala numer 1)

Goście specjaliści:
Wiesław Janczyk – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Witold Słowik – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Marek Zagórski – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
dr Ryszard Zarudzi – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Pracownik z klasą – rzeczywistość czy marzenie? (sala numer 2)

Moderator: Andrzej Chalecki – trener, mówca motywacyjny, mentor, właściciel Firmy Szkoleniowej Inne Spożyczenie
Eksperti:
Wiesława Gierańczyk - p.o. dyrektora Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy
Ewa Korecka – Prezes Zarządu FlexHR Doradztwo Personalne Agencja Zatrudnienia, ekspert rynku pracy i wsparcia HR
Marta Olszewska – dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, doradca, trener, ekspert w zakresie wdrażania funduszy unijnych

Rywalizacja czy współpraca z przedsiębiorstwem społecznym? (sala numer 3)

Moderator: Imiina Marcinkiewicz - Prezes MSU Publishing, wykładowca Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, laureatka Plebiscytu Kobieta Biznesu 2016, zwyciężczyni plebiscytu Menedżer Roku 2017r. w kategorii mikro i małe firmy
Eksperti:
Krystyna Dorsz – Prezes Diakonijnej Spółki Zatrudnienia Sp. z o.o.
Monika Hajbowicz – Kierownik Działu Ochrony Środowiska Volkswagen - Poznań Sp. z o.o.
Paulina Ograbisz – Prezes Spółdzielni Społecznej „Panato”
Robert Spychara – Wiceprezes Mueller Fabryka Świec S.A.
Włodaw Szumowski – Prezes Spółdzielni Społecznej „Perspektywa”
Małgorzata Zdzienicka-Grabarz – Prezes Zarządu Fundacji BGŻ BNP Paribas i Dyrektor Biura Społecznej Odpowiedzialności Biznesu w Banku BGŻ BNP Paribas

Współczesne wyzwania polityki ochrony środowiska (sala numer 4)

Moderator: prof. dr hab. Bartosz Rakoczy – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Eksperti:
Marcin Korolec – Prezes Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych, Minister Środowiska w latach 2011-2013
Michał Olszewski – Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy
Ireneusz Stachowiak – Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu
Klara Ramm Szatkiewicz – Przedstawiciel Polski w Federacji EurEau; Business Development Manager Veolia Energia Polska
dr inż. Krystian Szczepański - Dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego

Partnerem jubileuszowej XXV edycji Welconomy Forum jest Kapsch Telematic Services – operator państwowego systemu poboru opłat drogowych viaTOLL

kapsch >>>

Patronem medialnym wydarzenia jest Gazeta Polska Codziennie

Poniedziałek
12/03/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
dziennikNie zważając na odległość
i wiek, stawili się na Jasnej
Górze, żeby pomodlić się za
poległych kolegów

PIELGRZYMKA ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH Z WROCŁAWIA NA JASNĄ GÓRĘ

Wspólna modlitwa
i hołd bohaterom

Mimo podeszłego wieku kombatanci zjawili się na dedykowanej im pielgrzymce | fot. Tm/Gazeta Polska

Wrocławscy bohaterowie wraz ze stowarzyszeniem Odra-Niemen modlili się w niedzielę na Jasnej Górze podczas pierwszej w historii Pielgrzymki Żołnierzy Niezłomnych.

Nikodem Prokocimski

Pielgrzymkę zorganizowała fundacja „Rozgrzewamy polskie serca” PGNiG. W Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej zebrał się ostatni z ostatnich żołnierzy II konspiracji antykomunistycznej. Wśród nich znaleźli się także kombatanci z Wrocławia, głównie najmłodsze pokolenie Żołnierzy Wyklętych, czyli tzw. „Jaworzniacy”, m.in. kpt. Maksymilian Kowalewski z Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Obecna była także Marta Ziembikiewicz, córka kpt. Władysława Łukasiuka ps. Młot.

– Bardzo się cieszę, że w końcu zorganizowano taką pielgrzymkę. Została nas dosłownie garstka, ale chętnie przybyliśmy do Częstochowy, żeby pomodlić się za naszych poległych kolegów. Nie ukrywam, że to trochę późno, bo wielu z nas odeszło, ale lepiej późno niż wcale. To piękna i wzruszająca podróż przed

tron Matki Bożej Królowej Polski – mówił „Dodatekowi Dolnośląskiemu” 87-letni kpt. Stefan Siejka, prezes wrocławskiego oddziału Związku Młodocianych Więźniów Politycznych Jaworzniacy.

– Nikt ze środowisk niepodległościowych wcześniej na to nie wpadł. Wiele jest pielgrzymek tematycznych, dużo różnych wydarzeń. Ale ważne, że w końcu ten pomysł został zrealizowany. Wrocławskich żołnierzy wyklętych trochę zdziesiątkowała grypa i wielu zostało w domach, ale ci, którzy z nami przyjechali, bardzo przeżywają to wydarzenie i cieszą się ze spotkań. Dla nich to ważne, żeby być razem, wspierać się, wspólnie się pomodlić – uważa Ilona Gosiewska, prezes Stowarzyszenia Odra-Niemen. Z inicjatywy stowarzyszenia w pielgrzymce uczestniczyła płk Weronika Sebastianowicz ps. Różyczka, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej przy

Związku Polaków na Białorusi, z którą Odra-Niemen współpracuje, wspierając rodaków na Kresach Wschodnich.

– Nie zważając na odległość i wiek, stawiliśmy się na Jasnej Górze, żeby oddać hołd i pomodlić się za naszych braci bohaterów, którzy polegli w walce. Dziękujemy także Matce Bożej, że zachowała nam życie mimo aresztów, zsyłek na Syberię, tortur i prześladowań – powiedziała płk Weronika Sebastianowicz. Podkreślała, że na Kresach Wschodnich wciąż określa się takich jak ona bandytami i polskimi niedobitkami.

Podczas pielgrzymki w Kaplicy Pamięci Narodów została poświęcona i odsłonięta pamiątkowa tablica ku czci Żołnierzy Niezłomnych. Razem z kombatantami modlił się przez cały dzień abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański. Bohaterowie otrzymali również pamiątkowe ryngrafy i dyplomy.

– Cieszymy się, że ojczyzna o nas pamięta – stwierdził Marian Pawełczak ps. Morwa. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent RP Andrzej Duda.

MILITARY SKI PATROL

Nasi żołnierze pokonali
wszystkich

Nie dali im rady nawet Amerykanie, którzy odpadli po pierwszym dniu zmagania. Żołnierze reprezentujący Akademię Wojsk Lądowych we Wrocławiu zwyciężyli w zimowych zawodach górskich Military Ski Patrol odbywających się w Karkonoszach. Do tegorocznej, trzeciej edycji zawodów zgłosiła się rekordowa liczba 26 drużyn, ostatecznie wystartowało 19, a na metę dotarło 12. Wśród startujących po raz pierwszy znaleźli się żołnierze z USA i Włoch. Zawodnicy starto-

wali w trzyosobowych zespołach. Mieli do pokonania ponad 40 km w górach na nartach skiturowych z plecakami ważącymi co najmniej 15 kg. Oceniani byli m.in. z zakresu topografii, skialpinizmu oraz survivalu. Wykonywali strzelanie bojowe, udzielali pierwszej pomocy TCCC, przeciągali pojazd za pomocą technik alpinistycznych, wykonywali rzut granatem, działali w terenie zagrożenia lawinowego, poszukiwali osoby zasypanej przez lawinę, ewakuowali rannego na improwizowanym toboganie, musieli też przetrwać w improwizowanym schronieniu w śniegu.

(ag)



fot. swi.edu.pl



SZYBKI PIT TAKŻE W ZUS-IE

PODATKI \ We wrocławskich inspektoratach ZUS-u uruchomiono punkty rozliczeń, w których będzie można poprosić o wypełnienie i przesłanie do urzędu skarbowego swojego rozliczenia rocznego. W placówce przy ul. Litomskiej pracownicy urzędu skarbowego dyżurują 5 kwietnia, a przy ul. Reymonta 22 marca i 11 kwietnia w godz. 10–14. W ten sposób ZUS włączył się w akcję administracji skarbowej Szybki PIT.

fol. mat. pras./d

WYWIAD MANIPULACJE LICZBAMI

We Wrocławiu długi i marketing są na wysokim poziomie

Dlaczego urzędnicy prezydenta Rafała Dutkiewicza informują opinię publiczną o rzekomo świetnym stanie miejskiego budżetu? Wyjaśnia to dr Krystian Mieszkała – prawnik i ekonomista, radny PiS-u w rozmowie z Magdą Groń.

Wrocławski magistrat chwali się osiągnięciami związanymi z oddłużaniem miasta. Pan te wyniki kwestionuje i mówi, że zobowiązania wymagają 6 mld zł, a nie 3 mld zł. Czy można polemizować z liczbami?

Z liczbami się nie dyskutuje, ale diabeł tkwi w szczegółach. Ratusz podaje „wyczyszczony” wynik budżetu, a zapomina – pewnie przez przypadek – podać wyniki spółek miejskich. Jeśli zsumujemy wynik budżetu i wyniki finansowe spółek, to sprawa wygląda zupełnie inaczej. Można zasugerować taką hipotezę, że Wrocław nie wypracowałby nadwyżki operacyjnej, a skonsolidowany poziom zadłużenia nie pozwoliłby uchwalić budżetu. Na marginesie dodam, że

na sesji wielokrotnie wnioskowałem do władz Wrocławia o skonsolidowanie budżetu Wrocławia z wynikami spółek miejskich. Bo gdy ja to zrobię, to zapewne ratusz stwierdzi, że nie mam racji.

Możemy mówić już zatem o budżetowym marketingu?

Na potrzeby zbliżającej się kampanii wyborczej miasto operuje pojęciami, które dla mieszkańców Wrocławia mają oznaczać kolejny sukces i są źle rozumiane, ponieważ ich znaczenie odbiega od znaczenia potocznego. Miasto się chwali np. nadwyżką operacyjną. W rzeczywistości jest to dodatnia różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. Nie jest równoważona nadwyżką budżetową, ponieważ występu-

ją jeszcze wydatki majątkowe, np. transfery kapitałowe do spółek oraz dochody majątkowe, np. sprzedaż nieruchomości. W obliczaniu nadwyżki operacyjnej nie bierze się pod uwagę wydatków i dochodów spółek miejskich. A wydatki bieżące to w 75 proc. wynagrodzenia, zatem pensje prezesów i innych pracowników spółek nie są brane pod uwagę, a to właśnie one negatywnie wpływają na ostateczny wynik nadwyżki operacyjnej. Ratusz chwali się, że osiągnął nadwyżkę budżetową, ale zapomina dodać, że ta nadwyżka wynika z tego, że dochody miasta zostały podkreślone kredytami... Jak widać, marketing budżetowy mamy we Wrocławiu na wysokim poziomie, zresztą długi też.

Gdyby spółki zostały zlikwidowane, wówczas do miasta musiałby wejść komisarz?

Mówienie, że można zlikwidować spółki miejskie to błąd. Z powodu nadmiernego zadłużenia miasta i spółek nie można byłoby uchwalić budżetu. Jest to sytuacja bardzo niebezpieczna i nawet komisarzowi nie udało się pomóc. Można rozważyć, co się stanie, jeśli pozostawimy jedną spółkę i w niej skumulujemy zadłużenie. Przepisy prawa nie przewidują procedury, w której z długu 2,8 mld zł robi się 6 mld zł, ponieważ teoretycznie nigdy takie miasto jak Wrocław nie powinno przekroczyć 3,5 mld zł zadłużenia. Niestety, władze omijają limity zadłużenia poprzez zaciąganie zobowiązań przez



spółki i warto zapytać pana prezydenta, co zamierza z tym zrobić. I czy w ogóle dostrzega ten problem...

Co jest złego w budowaniu na kredyt? Lepiej nie budować wcale?

Nie ma nic złego w budowaniu na kredyt, jeśli rozmiary inwestycji są odpowiednio

WYBORY SAMORZĄDOWE

Opozycja razem, a jakby osobno

W sobotę rada regionu dolnośląskiego Nowoczesnej rekomendowała kandydaturę Michała Jarosa w wyborach na prezydenta Wrocławia. Opozycyjne wobec PiS-u partie nieustannie deklarują współpracę, tymczasem każda z nich wyznacza swojego człowieka w walce o schedę po Dutkiewiczu. Kandydatem Platformy Obywatelskiej wciąż pozostaje Alicja Chybicka, a Dolnośląskiego Ruchu Samorządowego Jerzy Michalak.

Kandydatura Jarosa na urząd prezydenta Wrocławia nie jest niespodzianką. Mówiło się o tym od wielu miesięcy, bo ten był działacz Platformy Obywatelskiej (odszedł z partii po konflikcie Jacka Protasiewicza z Grzegorzem Schetyną) od dłuższego czasu jest niezwykle aktywny. W mieście wiszą billboardy z jego wizerunkiem, zasypuje też media swoimi pomysłami na Wrocław, w których odkrywa prawdy objawione typu: trzeba zlikwidować korki albo: musi być bezpiecznie.

Zdaniem przewodniczącej Nowoczesnej Katarzyny Lubnauer, która w sobotę we Wrocławiu przedstawiała oficjalnie kandydata, Jaros „zapropnuje Wrocławowi nowatorskie rozwiązania”. Jakże? Zobaczmy, bo niegdyś bliski współpracownik Protasiewicza zapowiedział start kampanii od dzisiaj. Musi się spieszyć, bo wyznaczył sobie ambitne zadanie: deklaruje, że się pojawi na każdym osiedlu i w każdej kamienicy. Powiało grozą.

Jednocześnie Jaros zgłosił gotowość do wzięcia udziału w prawyborach, które wyłonią wspólnego kandyda-



Mieszkańcy Wrocławia oglądali takie billboardy na długo przed oficjalnym startem kampanii

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ta na prezydenta Wrocławia ze środowisk opozycyjnych wobec PiS-u. Jakże to miałyby być prawyborcy, kto miałby w nich uczestniczyć – tego nie wyjaśnił. Nie wiadomo też, jak wyobraża sobie współpracę z partią Grzegorza Schetyny po swoich burzliwych z nią przejściach.

37-letni Michał Jaros należał do PO od 2005 r. Był radnym miejskim z tej partii i dwukrotnie z jej ramienia uzyskał mandat poselski. Pełnił m.in. funkcje sekretarza dolnośląskich struktur oraz szefa partii we Wrocławiu. Tę rozwijającą się partyjną karierę na krótko zakłóciła afera taśmowa w 2013 r., kiedy został zawieszony na trzy miesiące w prawach członka partii, w związku z podejrzeniami proponowania pracy w zamian za poparcie Jacka Protasiewicza.

Ostatecznie Jaros rozstał się z PO w 2016 r. W marcu tego roku zarząd krajowy PO rozwiązał struktury partii na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu. W ten sposób stanowiska stracili opoznenci Schetyny Protasiewicz i Jaros. Protasiewicz został wkrótce wykluczony z partii, Jaros odszedł sam i przeszedł do Nowoczesnej. Tłumacząc w mediach swoją decyzję, nie ukrywał, że jej źródłem jest konflikt z przewodniczącym, z którym nie chce uprawiać „politycznych zapasów”. We Wrocławiu mówi się, że „Grzegorz” nigdy nie wybacza. Tym ciekawiej zapowiada się rzekoma współpraca w walce o fotel prezydenta stolicy Dolnego Śląska.

Alicja Giedroyc

DO LWOWA Z DUSZPASTERSTWEM

WROCŁAW \ Diecezjalne Duszpasterstwo Młodych organizuje wyjazd na pierwsze spotkanie wspólnoty Taizé na Ukrainie w dniach 27 kwietnia–1 maja. Mogą wziąć w nim udział osoby w wieku 17–35 lat. Zapisy do 20 marca pod adresem: taize@archidiecezja.wroc.pl



JAZDA Z UTRUDNIENIAMI

KOLEJ \ W obowiązującym od wczoraj nowym rozkładzie jazdy PKP najwięcej zmian dotyczy linii obsługiwanych przez Koleje Dolnośląskie. Na wielu z nich wprowadzono zastępczą komunikację autobusową. Utrudnień jest sporo, a wynikają one z prac na torach.

fot. Wikipedia/d



Wielokrotnie wnioskowałem do władz Wrocławia o skonsolidowanie budżetu Wrocławia z wynikami spółek miejskich – mówi dr Krystian Mieszkała
| fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

dopasowane do możliwości budżetu, a inwestycje służą mieszkańcom miasta. Czy wybudowanie stadionu za ok. 1 mld zł z kredytów przy budżecie rocznym na wszystkie inwestycje średnio 600 mln zł jest racjonalne? Mamy sta-

dion, ale to opóźniło kluczowe inwestycje infrastrukturalne, np. nie ma tramwaju na Psie Pole, nie ma Alei Wielkiej Wyspy, mamy ogromne korki i zdewastowane podwórka itp. Generalnie nie można negocjować faktu pożyczania

na niezbędne inwestycje, ponieważ służą one przyszłym pokoleniom.

Czyli uważa pan wydatki ratusza za nieracjonalne?

Mamy przypadki dobrych i złych wydatków. Trzeba wystrzegać się uogólnień.

STRAŻ GRANICZNA

Tysiące zatrzymanych, miliony w nielegalnych towarach

W minionym roku funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali ponad 6 tys. osób, a wartość ujawnionych przez nich nielegalnych towarów wyniosła blisko 111 mln zł. SG przyznaje, że walka z nielegalną imigracją jest coraz trudniejsza, bo przemysłem ludzi zajmują się zorganizowane grupy przestępcze.

Roczna odprawa kadry kierowniczej Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej (NOSG), która odbyła się 9 marca, była okazją do podsumowania roku 2017. Oddział działa w województwach: lubuskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Jak podaje NOSG, zatrzymania dotyczyły w większości wykroczeń oraz przestępstw migracyjnych – takich przypadków było 4787. To liczba wyższa niż w ub.r., co oznacza, że do Polski przyjeżdża coraz więcej cudzoziemców, zwłaszcza obywateli Ukrainy.

„W ramach kontroli legalności zatrudnienia, sprawdzono legalność wykonywania pracy przez 9527 cudzoziemców. 1656 z nich wykonywało pracę z naruszeniem obowiązujących

przepisów. W wyniku realizowanych czynności unieważniono lub cofnięto 1226 wiz. 3355 cudzoziemców otrzymało decyzje zobowiązujące ich do powrotu” – czytamy w komunikacie Straży Granicznej.

W zabezpieczonych nielegalnych towarach o wartości niemal 111 mln zł dominowały wyroby tytoniowe o wartości ponad 83 mln zł. Wartość przechwyconych pojazdów to 12,5 mln zł, a narkotyków przeszło 6 mln zł.

Funkcjonariusze SG działali też na lotniskach, gdzie w 2017 r. odprawiono ponad 4,5 mln osób, w tym, w ramach ruchu spoza Schengen, przeszło 2 mln. SG podkreśla, że w 2017 r. 20 naszych funkcjonariuszy wspierało służby macedońskie w opanowaniu

napływu imigrantów. 16 brało udział w misjach zagranicznych koordynowanych przez Frontex, a trzech w szkoleniach organizowanych przez tę agencję. Ponadto dwóch ekspertów było na misjach ewaluacyjnych Schengen.

– Jednym z największych wyzwania jest zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa poprzez m.in. walkę z nielegalną migracją. Przemysłem ludzi zajmują się zorganizowane grupy przestępcze coraz bardziej zdeterminowane, coraz lepiej wyposażone, dlatego nasza walka z nimi musi być dynamiczna, musimy się ciągle rozwijać – powiedział PAP-owi rzecznik NOSG Rafał Potocki.

..... (ag)

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA



fot. Facebook.com

„Illa”

Prezentacja książki Joanny Kuciel-Frydryszak, dziennikarki i wykładowcy DSW we Wrocławiu, pt. „Illa. Opowieść o Kazimierze Ihakowiczównie”, poświęconej życiu wyemancypowanej poetki i tłumaczki, która po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. pracowała jako sekretarka Józefa Piłsudskiego.

Poniedziałek, 12 marca, godz. 17, Miejski Dom Kultury w Zgorzelcu, ul. Parkowa 1, Zgorzelec

DOKUMENT



fot. Facebook.com

„Beuys. Sztuka to rewolucja”

Seans Akademii Dokumentalnej, podczas którego zobaczymy film poświęcony charyzmatycznemu niemieckiemu artyście i społeczno-politycznemu reformatorowi, który twierdził, że każdy z nas jest artystą w życiu, może tworzyć sztukę i na nią wpływać, a także zmieniać otaczający nas świat.

Poniedziałek, 12 marca, godz. 17.30, DCF, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras.

„Goło i wesoło”

Gościnny spektakl Teatru Gudejko w reżyserii Arkadiusza Jakubika opowiada historię kilku bezrobotnych z Tomaszowa Mazowieckiego, którzy, żeby zarobić na życie, zakładają grupę strip-tizerów o nazwie „Napalone Nosorożce”. Początkowo nie bardzo im idzie w nowym fachu, jednak dzięki pomocy tancerki Wandy zaczynają się rozkręcać. **Poniedziałek, 12 marca, godz. 17.30, Teatr Muzyczny Capitol, ul. Piłsudskiego 67, Wrocław**

KOMEDIA



fot. mat. pras.

„Kobieta sukcesu”

W cyklu Kino w spółnicy pokaz lekkiej i przewrotnej komedii romantycznej z Agnieszką Wiedłochą w roli bizneswoman, której jednocześnie wali się życie prywatne i zawodowe. Ponadto niezapowiedziane przyjeżdża do niej młodsza siostra (Julia Wieniawa), będąca uosobieniem chaosu, pojawiają się także nowi mężczyźni i... pies. **Poniedziałek, 12 marca, godz. 18, Centrum Sztuki w Oławie, ul. Młyńska 3, Oława**

FILM KRÓTKOMETRAŻOWY



fot. mat. pras.

Oscar Nominated Shorts

W ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego pokaz pięciu aktorskich filmów krótkometrażowych nominowanych w tym roku do nagrody Oscara: „Dekalb Elementary” (USA), „The Eleven O’clock” (Australia), „My Nephew Emmett” (USA), „The Silent Child” (Wielka Brytania), „Watu Wote” (Niemcy).

Poniedziałek, 12 marca, godz. 20, DCF, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

KONCERT



fot. Facebook.com

Vertical Trio

Zespół w składzie Martin Złotnicki (gitarra), Ireneusz Folusz (cajón), Marcin Spera (kontrabas) zaprezentują autorski program inspirowany muzyką Półwyspu Iberyjskiego. Podczas występu usłyszymy nowoczesne flamenco z wpływami muzyki dawnej oraz elementami jazzu, gdzie tradycyjną gitarę wzbogacą brzmienia kontrabasów oraz cajón.

Poniedziałek, 12 marca, godz. 20, Księgarnia Hiszpańska, ul. Szajnochy 5, Wrocław



WYPOŻYCZONY KOLEJNY JUNIOR

ŻUŻEL \ Patryk Wojdyło został zawodnikiem Sparty Wrocław. To dziesiąty zawodnik klubu z Wrocławia i jednocześnie trzeci junior w kadrze na sezon 2018. Wojdyło został wypożyczony ze Stali Rzeszów, gdzie rozpoczęła się jego żużlowa przygoda. W lidze debiutował w 2016 r., w meczu przeciw Lokomotowi Daugavpils.

foto: Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Miejsce w tabeli o niczym nie świadczy. Tutaj może pierwszy zespół w tabeli przegrać z ostatnim i myślę, że tak będzie – uważa trener Grzegorz Niciński

Mecz był żywy, sytuacji bramkowych było sporo | fot. chrobry-glogow.pl/d

Pierwsze punkty na wiosnę

W swoim drugim spotkaniu w rundzie wiosennej drużyna Chrobrego Głogów odniosła pierwsze zwycięstwo. Chrobry po trudnym spotkaniu pokonał na własnym stadionie Olimpię Grudziądz 3:2.

Krzysztof Pieszek

Chrobry w tym spotkaniu przegrywał dwukrotnie. Trener Grzegorz Niciński podkreśla, że konsekwencja i zaangażowanie były kluczowe w tej rywalizacji.

– Chciałbym pochwalić drużynę za postawę. Przegrywaliśmy 1:0, przegrywaliśmy 2:1, a wygramy 3:2. Na pewno to bardzo dobrze smakuje, ale myślę, że po części sobie sami na to zasłużyliśmy. Mecz był żywy, my szukaliśmy sytuacji bramkowych i myślę, że było ich sporo. Kluczem była bramka na 2:2 i wiedziałem, że zawodnicy bardzo chcą to spotkanie wygrać, tak samo jak Olimpia. Każdy ma swoje cele, my chcemy być jak najbliżej czołówki, a Olimpia chce się utrzymać. Bardzo się cieszymy, ale to dopiero drugi mecz. Pierwszy przespaliśmy, teraz myślimy o Łęcznej.

Miejsce w tabeli o niczym nie świadczy. Tutaj może pierwszy zespół w tabeli przegrać z ostatnim i myślę, że tak będzie. Oczywiście nikomu źle nie życzę, ale te mecze są bardzo wyrównane i przykładem tego był dzisiejszy mecz – mówił po spotkaniu trener Niciński.

W gorszych nastrojach byli trener Olimpii i jego podopieczni, którzy wyjeżdżają z niczym z Dolnego Śląska.

33 punkty ma na koncie Chrobry Głogów

– Szkoda, że przy dość dobrej postawie nie możemy sobie dopisać, chociażby jednego punktu. Mam pretensje do swojego zespołu z tego względu, że dwa razy wychodziliśmy na prowadzenie i dosyć szybko pozwoliliśmy gospodarzom odrobić te straty. W końcu również było trochę dekoncentracji i bramka na 3:2 spowodowała, że mimo nie najgorszej postawy, punkty zostają w Głogowie. Na pewno będziemy ciężko pracowali. Widać jakiś postęp, jeżeli chodzi o grę w ofensywie, chociaż zdobywając dwie bramki na wyjeździe, przynajmniej trzeba ten remis do domu zabrać. Nam się to niestety nie udało. Czekają nas dużo pracy, żeby te wyniki były satysfakcjonujące. Pomimo porażki wstydzić się za swój zespół nie muszę. Uważam, że rozegraliśmy dobre spotkanie, a szkoda, że nie daje nam ono żadnej zdobyczy punktowej – mówił po meczu szkoleniowiec Olimpii Grudziądz Dariusz Kubicki. Chrobry na razie ma 33 punkty na koncie i do lidera z Chojnic traci 4 oczka. Kolejne spotkanie zawodnicy z Głogowa rozegrają 17 marca w Łęcznej, ich rywalem będzie tamtejszy Górnik. Pierwszy gwizdek o godzinie 17.

PIŁKA RĘCZNA



Chrobry poległ w Puławach – ale walczył z sercem

Mimo że oczy wszystkich fanów piłki ręcznej w Polsce były w ten weekend skierowane na rywalizację Wisły Płock i Vive Kielce, równie ciekawie zapowiadało się spotkanie pomiędzy Chrobrym Głogów a Azotami Puław. Szczypiorniści nie zawiedli fanów i po zaciętej walce lepsi okazali się gospodarze.

Chrobry nie jechał do Puław w roli faworyta, jednak nikt nie pozbawiał podopiecznych trenera Jarosława Cieślakowskiego szansy na wygraną. Po pierwszych 30 min na tablicy widniał wynik 12:12. W drugiej połowie to gospodarze byli bardziej skuteczni i wygrali spotkanie 27:25. Trener Jarosław Cieślakowski mimo porażki zespołu z parkietu schodził z podniesioną głową. – Przegraliśmy mecz po walce. Muszę powiedzieć jedną rzecz. Nawet kiedy mecz jest przegrany, a serce zostawione na boisku, to nie można mieć do siebie zastrzeżeń. Walczyliśmy do ostatniej minuty. Okupiliśmy to naprawdę sporym zmęczeniem i kolejnymi kontuzjami w zespole, ale nie wstydziłyśmy się, bo pozostawiliśmy na tym parkiecie kawał serca – mówił po meczu trener Cieślakowski. Chrobry w tabeli grupy A zajmuje 3. miejsce. Szczypiorniści z Głogowa już mogą szykować się na derby, 17 marca udadzą się do Lubina, gdzie ich rywalem będzie tamtejsze Zagłębie. Początek meczu o godz. 13.

(kp)

Poniedziałek
12/03/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzki

dodateklodzki@swsmedia.pl

Do najbliższego przystanku autobusowego są ponad 3 km. Tę drogę muszą przejść pacjenci, osoby ich odwiedzające i pracownicy szpitala niemający samochodu



TUSZYN NIE POMÓGŁ APEL KILKUSET OSÓB

Szpital i osiedle odcięte od świata

W pobliżu szpitala w Tuszynie nie dojeżdża żaden pojazd komunikacji zbiorowej | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Brak możliwości dojazdu autobusem i konieczność maszerowania przy każdej pogodzie co najmniej 3 km do głównej trasy, gdzie znajdują się przystanki komunikacji zbiorowej – tak wygląda rzeczywistość personelu i pacjentów szpitala w Tuszynie oraz mieszkańców pobliskiego osiedla.

Bartłomiej Krasnodębski

Tuszyn to miejscowość leżąca przy ważnej drodze łączącej Łódź z Piotrkowem Trybunalskim. Wydawałoby się, że dojazd z Łodzi do Tuszyń nie powinien być żadnym problemem. I rzeczywiście, autobusy w centrum miejscowości czy przy głównej trasie zatrzymują się na przystankach co kilkanaście minut. Jednak jest takie miejsce w Tuszynie, o którym przewoźnicy i urzędnicy zapomnieli. To osiedle położone przy Specjalistycznym Szpitalu Gruźlicy, Chorób Płuc i Rehabilitacji przy ul. Szpitalnej.

– Do najbliższego czynnego przystanku autobusowego są ponad 3 km. Tę drogę muszą przejść pacjenci, osoby ich odwiedzające czy personel naszego szpitala niemający własnego samochodu. Wiele ludzi korzystających z usług szpitala jest po operacjach płuc, a są nara-

Wszelkie rozmowy prowadzone z przewoźnikami obsługującymi linie na trasie Piotrków–Łódź nie skutkowały utworzeniem dodatkowej linii przebiegającej obok szpitala

żeni na tak wyczerpujące wędrówki. Nie rozumiem, dlaczego do przystanku, który znajduje się przy szpitalu, nie podjeżdża bus. My nie potrzebujemy dodatkowej linii. Wystarczyłoby, żeby trasy kilku kursów prowadziły na przyszpitalne osiedla i pod szpital – apeluje Joanna Gogolewska, pracują-

ca w Specjalistycznym Szpitalu Gruźlicy, Chorób Płuc i Rehabilitacji w Tuszynie. – Czasami, kiedy nie mamy czym wrócić do Łodzi, przez półtorej godziny łapiemy auto stop – dodaje pracownica szpitala.

Podobny problem mają także mieszkańcy osiedla znajdującego się obok szpitala. – W większości mieszkają tu starsi ludzie. Na osiedlu znajduje się tylko kilka sklepów, w których ceny są bardzo wysokie. Żeby pojechać po zakupy, musimy prosić sąsiadów, aby nas podwieźli. Jesteśmy odcięci od świata – ubolewa pani Marianna, jedna z mieszkanki osiedla.

Pacjenci, odwiedzający chorych oraz personel szpitala, a także mieszkańcy osiedla bloków zebraли kilkaset podpisów z apelem do m.in. burmistrza Tuszyń, żeby na przystanek autobusowy obok placówki podjeżdżała komunikacja zbiorowa. – Na razie niestety nie przyniosło to efektu, bo nadal nie dostaliśmy od urzędników żadnej odpowiedzi – denerwuje się Joanna Gogolewska.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

SIERADZ

Policjanci ranni po pościgu

Dwóch funkcjonariuszy z komisariatu w Warcie zostało poszkodowanych podczas próby zatrzymania do kontroli uciekającego przed policją pojazdu. Pościg za kierowcą volkswagena golfa, który nie chciał się zatrzymać do rutynowej kontroli, rozpoczął się w sobotę ok. godz. 22.30 na ulicach Sieradza. Za uciekającym wyruszył radiowóz na sygnałach dźwiękowych i świetlnych. Ścigany pojazd wyjechał poza granice Sieradza. W tym

czasie w jego kierunku wyruszyli policjanci z Warty, którzy zablokowali drogę między wsiami Miedzno i Wojciechów. Gdy chcieli zatrzymać 29-latkę, ten uderzył w radiowóz przodem swojego samochodu. Obaj policjanci trafili do szpitala z obrażeniami niezagrażającymi życiu. Jeden po uzyskaniu pomocy został jeszcze w sobotę zwolniony do domu. 29-latek kierujący golfem trafił do policyjnego aresztu. Jak się okazało, mężczyzna ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, a za kierownicą usiadł po spożyciu alkoholu – miał 0,22 promila we krwi.

(PAP, eb)

SPOTKANIE

O życiu politycznym Łodzi w II RP

Jutro o godz. 18 w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana odbędzie się wykład prof. Przemysława Waingertnera na temat życia politycznego Łodzi w czasach II Rzeczypospolitej. – Zostaną nakreślone historyczne, polityczne, społeczne, ekonomiczne i narodowościowe uwarunkowania determinujące kształt życia politycznego w Łodzi w początkach niepodległości. Zaprezentowani będą główni aktorzy – partie i politycy – sceny politycznej miasta oraz zmiany, jakim podlegała ona

najpierw w warunkach funkcjonowania państwa demokratycznego, następnie systemu autorytarnego, wreszcie w obliczu zagrożenia agresją niemiecką. Przedmiotem wykładu będzie również funkcjonowanie łódzkiego samorządu i jego działalność, osiągnięcia i porażki w okresie drugiej niepodległości – informują organizatorzy wykładu. Prof. nadzw. dr hab. Przemysław Waingertner z Katedry Historii Polski Najnowszej UŁ jest historykiem, publicystą, badaczem dziejów polskiej myśli politycznej i oręzą polskiego w XX w., życia politycznego II RP oraz historii Łodzi i regionu.

(hk)



IMPREZOWY TRAMWAJ

ŁÓDŹ \ MPK Łódź kupiło od przewoźnika w Helsinkach tramwaj, który zamierza wykorzystywać podczas obchodów 120-lecia komunikacji miejskiej w Łodzi oraz wynajmować na okolicznościowe wydarzenia. Pojazd jest wyposażony w system nagłaśniający, a jego wnętrze można oświetlać w trzech kolorach. Przy części siedzeń zamontowane są stoliki, do dyspozycji pasażerów są też dwie kanapy.

fol. mat. pras./d

HISTORIA NIE OBRONI SIĘ SAMA

W Łodzi odbędzie się Święto Pamięci Dzieci Wojny

Mordowane przez gestapo, umierające w niemieckich obozach zagłady z powodu głodu, zimna i zbyt ciężkiej pracy fizycznej. Niewyobrażalnie cierpiące podczas pseudomedycznych eksperymentów, doświadczające szykan i poniewierki. Dzieci, z których podczas II wojny światowej śmierć poniosło ponad dwa miliony, ponad 200 tys. zostało zabranych od rodzin, w tym zaginęło bez wieści ok. 170 tys. Dzieci, które doświadczyły piekła wojny w jedynym obozie dla dzieci założonym przez Niemców w 1942 r. w Łodzi na terenie getta. Polskie dzieci. Dzieci wojny.

Bogumiła

Kempińska-Mirosławska

P o jej zakończeniu te, co przeżyły, a zwłaszcza pozbawione rodziców, którzy zginęli lub zostali zamordowani, znalazły się w niezwykle ciężkim położeniu. Nie tylko materialnym, ale przede wszystkim w zakresie opieki i poczucia bezpieczeństwa. Brakowało podstaw egzystencji, ciepła rodzinnego domu i wsparcia, ale żyły, dorastały, podejmowały pracę, zakładały własne rodziny.

Pod koniec lat 60. w środowisku dzieci wojny zrodziła się inicjatywa kompleksowego

opracowania wydarzeń tamtych czasów. Ogłoszony został konkurs na wspomnienia pod hasłem „Byliśmy wówczas dziećmi”. Jury przewodniczyła Ewa Szelburg-Zarembina. Do 1972 r. na konkurs wpłynęło ponad 160 prac, z których 70 wydała Książka i Wiedza w publikacji zbiorowej w 1975 r. Prace o charakterze wspomnieniowym stały się szczególnym dokumentem dotyczącym II wojny światowej – niebywałych zbrodni Niemców na ciałach, umysłach i duchu polskich dzieci. Marian Turski, autor wstępu do wspomnień, pisał, że ich treść powinna stać się „Księgą zawsze żywą pamięci”.

Konkurs stał się także impulsem do powołania Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce. „Miała to być organizacja masowa, pracująca dla dobra dzieci, dla ich życia w pokoju, miała opiekować się ludźmi starszymi, miała chronić życie dzieci, pomagać członkom stowarzyszenia, którzy jako dzieci utracili zdrowie w obozach koncentracyjnych lub podczas innych działań wojennych” – czytamy na stronie internetowej stowarzyszenia. Jego członkami mogli zostać wszyscy, którzy 9 maja 1945 r. nie mieli ukończonych 18 lat życia. Dziś stowarzyszenie liczy kilka tysięcy członków zwyczajnych, wspie-

rających, honorowych i korespondentów. Spełniając rolę opiniotwórczą, dba o zachowanie pamięci o tragicznych doświadczeniach wojny. Za sprawą stowarzyszenia powstało kilkanaście tablic i pomników upamiętniających ofiary i bohaterstwo dzieci okresu wojny, w tym w Aleksandrowie Łódzkim i Łodzi.

Od tego roku Łódź będzie też miejscem szczególnym. W wyniku uchwały podjętej przez uczestników I Kongresu Polskich Dzieci Wojny, który odbył się 8 maja 2017 r. w Sejmie RP z inicjatywy przewodniczących Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Środo-



wisk Dzieci Wojny – łódzkiej posłanki PiS-u Alicji Kaczorowskiej oraz lubuskiego posła PiS-u prof. Jacka Kurzęby, ustanowiono Święto Pamięci Dzieci Wojny. Uchwalono także, że jego centralne obchody będą się odbywały corocznie w Łodzi przy pomniku Pękniętego Serca w Parku Szarych Szeregów. – Cieszymy się,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ŚMIERĆ ROWERZYSTKI

CZARNOCIN \ 37-letnia kierująca rowerem wyjechała z drogi podporządkowanej wprost pod koła samochodu marki Toyota kierowanego przez 57-letniego mężczyznę. Rowerzystka poniosła śmierć na miejscu. Kierowca był trzeźwy.

fot. arch./d



WŁAMYWACZE ZATRZYMANI

ŁOWICZ \ Policjanci zatrzymali na gorącym uczynku dwóch włamywaczy, którzy kradli w biały dzień. Obaj trafili za kratki. To kolejni w ostatnim czasie zatrzymani przez łowickich stróżów prawa włamywacze.

fot. Policja/d



W Łodzi od kilku lat z inicjatywy abp. Marka Jędraszewskiego odbywa się marsz pamięci o dzieciach z obozu na Przemysłowej

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

że nasze stowarzyszenie jest jednym z inicjatorów obchodów i że na nasze zaproszenie odpowiedziały wszystkie organizacje i sygnatariusze uchwał z I Kongresu – mówi Adam Barczyński, wiceprezes zarządu głównego w Łodzi oraz prezes II Oddziału Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce.

W tym roku uroczystości odbędą się 7 maja. Mają w nich wziąć udział najwyższe władze państwowe. – Po 73 latach od zakończenia II wojny światowej oraz w 100-lecie odzyskania niepodległości będzie to przekaz dla Polaków w kraju i na świecie, że Rzeczpospolita pamięta o martyrologii nie-

letnich Polaków, w tym o jednym na świecie obozie koncentracyjnym dla polskich dzieci zorganizowanym na terenie Litzmannstadt Ghetto przez niemieckiego okupanta – mówi poseł Alicja Kaczorowska. – Będzie to uniwersalne memento dla pokoleń, że historia nie obroni się sama – dodaje.

TUSZYN

Szpital i osiedle odcięte od świata

Ciąg dalszy ze strony 2
Brak możliwości dojazdu autobusem i konieczność maszerowania przy każdej pogodzie co najmniej 3 km do głównej trasy, gdzie znajdują się przystanki komunikacji zbiorowej – tak wygląda rzeczywistość personelu i pacjentów szpitala w Tuszynie oraz mieszkańców

mi kursami – twierdzi Marcin Skrzypczyk, kierownik Referatu Dróg i Zieleni Urzędu Miasta w Tuszynie.

Zdaniem głównej dyrekcji szpitala mającej siedzibę w Łodzi przy ul. Okólnej rozmowy z władzami Tuszy na trwają od 2016 r. – Dodatkowo prowadziliśmy rozmowy z łódzkim PKS-em w spra-

Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi.

Najmniej do powiedzenia w sprawie dojazdów do szpitala mają prowadzący tę instytucję przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. – Podróżni chcący dojechać z Łodzi do Tuszy na mogą korzystać z bogatej oferty przewozowej na trasie Łódź–Tu-

\\ Pacjenci, odwiedzający chorych oraz personel szpitala, a także mieszkańcy osiedla bloków zebrali kilkaset podpisów z apelem do m.in. burmistrza Tuszy, żeby na przystanek autobusowy obok placówki podjeżdżała komunikacja zbiorowa //

pobliskiego osiedla.

A jak na problem z dojazdem do szpitala i osiedla reagują urzędnicy? Twierdzą, że przewoźnicy nie chcą jeździć w te rejon, bo linia jest nierentowna. – Wszelkie rozmowy prowadzone z przewoźnikami obsługującymi linie na trasie Piotrków–Łódź nie skutkowały utworzeniem dodatkowej linii przebiegającej obok szpitala. Wszyscy wskazywali na małe zainteresowanie pasażerów ty-

wie przedłużenia linii z Łodzi do przystanku Tuszy–Szpital. Obecnie podejmujemy działania, żeby pozyskać na ten cel środki unijne. Kilku pracowników szpitala w Tuszynie zgłaszało problem z dojazdem, ale wobec zaistniałej sytuacji zorganizowali sobie transport samochodowy – przyznaje dr n. med. Waldemar Kowalczyk, p.o. dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum

szyn–Piotrków Trybunalski, obejmującej ponad 50 kursów na dobę realizowanych przez dziewięciu przewoźników mających zezwolenia wydane przez marszałka województwa łódzkiego – informuje Joanna Blewaska, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Jednak żaden z autobusów nie zatrzymuje się na przystanku przy szpitalu w Tuszynie.

Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

II Międzynarodowy Festiwal Open Music



Dzisiaj w Łodzi rozpoczyna się II Międzynarodowy Festiwal Open Music. Imprezy będą się odbywały w Instytucie Europejskim, Muzeum Miasta Łodzi oraz na Politechnice Łódzkiej. W Instytucie Europejskim zaplanowano zajęcia w klasach mistrzowskich Marii Koreckiej-Soszkowskiej, Olgi Pasiecznik, Dariusza Grabowskiego oraz Natalii Pasichnyk. Wieczorem o godz. 19 w Muzeum Miasta Łodzi odbędzie się inauguracyjny koncert festiwalu. Wystąpią w nim Olga i Natalia Pasiecznik. Zabrzmiały utwory Schuberta, Mendelssohna, Łysenki, Kosenki i Sylwestrova. Jutro o godz. 19 w Sali Lustrzanej Politechniki Łódzkiej zaplanowano koncert uczestników festiwalu. W środę w auli Instytutu Europejskiego odbędzie

się koncert muzyki filmowej. Zabrzmiały m.in. tematy z filmów dla dorosłych oraz bajek dla dzieci, m.in. z „Piratów z Karaibów”, „Krainy Łodu” czy „Jamesa Bonda”. W czwartek o godz. 19 także w Instytucie Europejskim zaplanowano „Śpiewanki” w wykonaniu wokalistki Agnieszki Greinert oraz pianistki Aleksandry Nawe. Artystki wykonają piosenki Piotra Hertla i Kabaretu Starszych Panów. W piątek od godz. 10 w Instytucie Europejskim odbędą się dostępne dla publiczności przesłuchania pianistów w ramach I Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Marii Tarnawieckiej. O godz. 19 z recitalem chopinowskim wystąpi Serhyia Hryhorenka.

(kb)

FILM

Upamiętnia wydarzenia z marca 1968 r.



W Łodzi odbywają się imprezy upamiętniające wydarzenia z marca 1968 r. Dzisiaj o godz. 10 w Łódzkiej w ASP zaplanowano „Przerwaną lekcję”, czyli spotkanie byłych uczniów Szkoły Żydowskiej im. Icchaka Pereca z młodzieżą łódzkich placówek oświatowych. W środę o godz. 17 w Muzeum Kinematografii odbędzie się wernisaż wystawy poświęconej wydarzeniom z marca 1968 r. Na ekspozycji zostaną zaprezentowane opowieści Jerzego Hoffmana, Andrzeja Krakowskiego, Jerzego Rogulskiego, Andrzeja Titkova, Janusza Zaorskiego, Mariana Marzyńskiego oraz Leona Kelcza. Na wystawie będzie można zobaczyć nie tylko relacje artystów związanych z łódzką filmówką, ale także oficjalne dokumenty, fotografie czy plakaty. „W związku marcem 1968 r.

kraj na stałe opuścili m.in. Regina Dreyer, Edward Etler, Józef Fiałkowski, Władysław Forbert, Aleksander Ford, Zygmunt Goldberg, Dora Gromb, Ludwik Hager, Aleksander Hochberg, Tadeusz Jaworski, Andrzej Krakowski, Helena Lemańska, Jerzy Lipman, Marian Marzyński, Anatol Radzinowicz, Zygmunt Szyndler, Mieczysław Wajnberger, Kurt Weber” – wymienienia w katalogu do wystawy Piotr Zwierzchowski. Przed wernisażem o godz. 16 kino Kinematograf zaprasza na projekcję filmu „Zwyczajny marzec”. O godz. 18 zaplanowano zaś projekcję dokumentu „Dworzec gdański”. Oba filmy wyreżyserowała Maria Zmarz-Koczanowicz. Po projekcjach odbędzie się spotkanie z reżyserką.

(kb)



PUCHAR TRAFIŁ W RĘCE BUDOWLANYCH

PIŁKA SIATKOWA \ W finale Pucharu Polski kobiet Grot Budowlane Łódź pokonały 3:0 ŁKS Commercecon. Po raz pierwszy w historii dwa łódzkie kluby bezpośrednio rywalizowały o krajowe trofeum. W półfinale podopieczne trenera Michała Maska wygrały w czterech setach z Eneą PTPS Piła, a drużyna Błażeja Krzysztalowicza zwyciężyła 3:1 z pierwszoligową E.Leclerc Radomką Radom.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



**RTS WIDZEW ŁÓDŹ
– VICTORIA SULEJÓWEK**

2:0

1:0 Demjan 16. min,
2:0 Zuziak 54. min,

SĘDZIOWAŁ:

Grzegorz Kawałek (Białystok)

SKŁADY

Widzew: Wolański – Kozłowski, Kostkowski, Zieleniecki, Pigiel – Michalski (62. Miller), Kazimierowicz, Kristo, Zuziak (82. Mąka) – Pieńkowski (46. Falon), Demjan (90. Stanek)

Victoria: Pusek – Bobrowski (62. Czapa), Jędrzejczyk, Górczyca, Goluch – Lach, Agnyski (62. Gąpczyński) – Odunka (72. Możdżonek), Pindor, Roszak-Kasza – Wociał

Widzewiacy zdobyli pierwsze ligowe punkty w tym roku | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Nowi widzewiacy już strzelają

W łódzkiej trzecioligowej inauguracji rundy wiosennej piłkarze Widzewa Łódź pewnie pokonali Victorię Sulejówek 2:0. Gole dla gospodarzy zdobyli zawodnicy, którzy zimą dołączyli do klubu – Robert Demjan i Marek Zuziak.

Daniel Mroczek

Wyjściowy skład łódzkiej drużyny nie był niespodzianką. Trener Franciszek Smuda dał szansę gry tym graczom, na których zwykle stawiał w meczach kontrolnych. W czerwono-biało-czerwonych barwach zadebiutowało czterech zawodników: Dario Kristo, Marek Zuziak, Karol Stanek i Robert Demjan.

Kibice gospodarzy pamiętali o wstydlivej porażce 1:2 z Victorią na inaugurację obecnego sezonu, dlatego w sobotę liczyli na pewne zwycięstwo. Widzewiacy wyszli na prowadzenie w 16. min. Z prawej strony boiska Mateusz Michalski dośrodkował piłkę prosto na głowę Roberta Demjana, a ten pewnie umieścił ją w siatce. Do końca pierwszej części meczu więcej goli nie padło.

Drugą połowę łódzianie rozpoczęli z jedną zmianą w składzie. W ataku Marcina Pieńkowskiego zastąpił Kacper Falon. W 54. min widzewiacy podwyższyli wynik po bardzo podobnej akcji jak ta z pierwszej części spotkania. Tym razem z prawej flanki dośrodkował Falon, a najwyższej do piłki doskoczył Marek Zuziak i głową skierował ją do bramki. Był to ostatni gol w tym spotkaniu. Gospodarze nie zdołali trafić po raz trzeci, ale war-

to podkreślić, że bardzo dobrze radzili sobie w obronie.

– Po ciężkiej walce udało się nam zwyciężyć. Daliśmy sobie narzucić styl gry Sulejówką, ale mimo to zdobyliśmy trzy punkty. Zawiodła środkowa strefa, bo nowych piłkarzy zjadła trochę trema. Możemy przez cały sezon grać źle, ale ważne, żebyśmy zdobywali punkty i jak najszybciej wywalczyli awans do II ligi. To niełatwa sztuka, bo nasza grupa jest najtrudniejsza – podsumował spotkanie Franciszek Smuda.

Wyniki pozostałych meczów 18. kolejki: MKS Ełk–Sokół Ostróda 1:1, Olimpia Zambrów–ŁKS Łomża 4:3, Drwęca Nowe Miasto Lubawskie–GKS Włocławek 0:0, Sokół Aleksandrów Łódzki–Tur Bielsk Podlaski 0:0, Ursus Warszawa–Pelikan Łowicz 3:2, Widzew Łódź–Victoria Sulejówek 2:0. Widzew wykorzystał potknięcie aleksandrowian i dzięki wygranej z Victorią Sulejówek powrócił na pozycję lidera rozgrywek. Ze względu na złe warunki atmosferyczne Podlaski Związek Piłki Nożnej przełożył trzy mecze: Legii II Warszawa z Lechią Tomaszów Mazowiecki, Huragana Morąg z Polonią Warszawa, Warty Sieradz ze Świątem Nowy Dwór Mazowiecki.

PIŁKA NOŻNA

Tylko remis przy al. Unii

ŁKS tylko zremisował bezbramkowo z ostatnim w tabeli drugiej ligi Gryfem Wejherowo. Łodzianie wystąpili w składzie: Kołba – Rozmus, Rozwandowicz, Juraszek, Widejko – Wołski, Margol, Łuczak, Bryła, Pyrdół (88. Guzik) – Radionow (84. Zagdański). Po 20. kolejce podopieczni trenera Wojciecha Robaszka mają na koncie 39 pkt i zajmują drugie miejsce w tabeli.

„Brunatni” przegrali z trzecioligową Lechią

Drużyna PGE GKS-u Bełchatów pokonała 2:0 w sobotę w meczu sparingowym RKS Lechię Tomaszów Mazowiecki. W 18. min na listę strzelców wpisał się Marcin

Mirecki, a 15 min później wynik podwyższył Kamil Szymczak. Sparing został zorganizowany po tym, jak ze względu na złe warunki atmosferyczne odwołano część meczów w II i III lidze.

ŁYŻWIARSTWO

Tomaszowianki stanęły na podium

Reprezentantki Polski w składzie: Karolina Bosiek, Karolina Gąsecka i Natalia Jabrzyk zdobyły brązowy medal na Mistrzostwach Świata Juniorów w Salt Lake City. Cała trójka trenuje na co dzień w Klubie Sportowym Pilica Tomaszów Mazowiecki. W startach indywidualnych z bardzo dobrej strony pokazała się po raz kolejny Karolina Bosiek. Na dystansie 3000 m z czasem 4:10,31 s ułokowała się tuż za podium.

PIŁKA SIATKOWA



Łomacz znów pomógł PGE Skrze

Cieszę się, że mogłem zagrać w dłuższym wymiarze czasu – powiedział Grzegorz Łomacz po wygranej 3:0 w Katowicach z tamtejszym GKS-em. Rozgrywający otrzymał nagrodę MVP.

W 25. kolejce spotkań bełchatowianie wywalczyli 19. zwycięstwo w obecnym sezonie PlusLigi. Podopieczni trenera Roberto Piazzę nie mieli problemów z pokonaniem GKS-u Katowice. Umiejętnie poczynaniami gości kierował Grzegorz Łomacz. Rozgrywający rozpoczął to spotkanie w podstawowym składzie, ale dał bardzo dobrą zmianę – Cieszę się, że mogłem pomóc zespołowi. Statuetka dla najlepszego gracza to miły dodatek, ale najważniejsze jest zwycięstwo – podkreślił Łomacz. – Zaprezentowaliśmy całkiem solidną grę, ale mam nadzieję, że będzie lepiej, ponieważ pojawiły się też małe niedociągnięcia – dodaje. PGE Skra ma na swoim koncie 55 pkt i zajmuje pozycję wicelidera. Bełchatowianie nad trzecim zespołem ONICO Warszawa mają sześć „oczek” przewagi, a do lidera, którym jest ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, tracą dziesięć. Przed bełchatowianami mecz w ramach play-off 12. Ligi Mistrzów z Cucine Lube Civitanova. Spotkanie odbędzie się w łódzkiej Atlas Arenie w środę o godz. 18. Rewanż we Włoszech – między 20 a 22 marca.

(dm)

Poniedziałek
12/03/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



„Oskarżony, stosując siłę fizyczną, dokonał ataku na moją osobę oraz dwie kobiety. Stosując siłę fizyczną, zdecydowanie odpychał nas, krzycząc słowa „won”, „precz” oraz pomawiając nas poprzez nazwanie mnie, jak i dwóch obecnych ze mną kobiet mianem »faszystów«” – z pozwu działacza MW

GDAŃSK PREZYDENT MIASTA OSKARŻONY O NARUSZENIE NIETYKALNOŚCI OSOBISTEJ

Adamowicz wyzywa od faszystów

Aleksander Jankowski i Paweł Adamowicz podczas zajścia przed debatą z Adamem Michnikiem | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Działacz Młodzieży Wszechpolskiej, która zorganizowała happening na powitanie Adama Michnika, pozwał prezydenta Gdańska. Twierdzi, że został przez niego poturbowany i znieważony. Jeśli mediacja między stronami nie przyniesie efektu, sprawę rozstrzygnie sąd.

Stanisław Balicki

Aleksander Jankowski, działacz Młodzieży Wszechpolskiej, złożył w sądzie prywatny pozew przeciw Pawłowi Adamowiczowi. Sąd na pierwszej rozprawie zaproponował stronom mediację. Sprawa dotyczy incydentu podczas debaty inauguracyjnej gdańskie obchody stulecia niepodległości w Wielkiej Sali Woty Ratusza Głównego Miasta 9 listopada ub.r. Jej gościem i pierwszym prelegentem był Adam Michnik. Doszło do zgrzytu. Grupa działaczy Młodzieży Wszechpolskiej przywitała gościa, próbując mu wręczyć wiaderko smoły. Swoją happening tłumaczyli innym, sprzed roku, gdy pofarbowany Jacek Hugo-Bader z redakcji gazety Michnika usiłował bezskutecznie sprowokować reakcję uczestników Marszu Niepodległości w Warszawie. Smoła wręczana Michnikowi miała ustrzec redaktorów „Wyborczej” od dalszych wydatków na podobne happeningi. Reakcja sali była nadspodziewanie

Reakcja sali była nadspodziewanie agresywna, audytorium wraz z prezydentem Adamowiczem zaczęło skandować słowa „won” i „faszyści”. Sam Adamowicz brał udział w przepychance w pobliżu Michnika

wanie agresywna, audytorium wraz z prezydentem Adamowiczem zaczęło skandować słowo „won” i „faszyści”. Sam Adamowicz brał udział w przepychance w pobliżu Michnika.

– Złapał mnie najpierw za prawe ramię, mówiąc: „już wystarczająco się, gówniarzu, ośmieszyleś”, na co ja zareagowałem spokojnie, żeby mnie po prostu nie dotykał, żeby nie naruszał mojej nietykalności – relacjonował Jankowski przed salą sądową. – Rozjuszyło go to, ponieważ w tamtym momencie popchnął mnie z dość dużą siłą tak, że aż mnie odrzuciło do tyłu i po ponowieniu prośby, żeby mnie nie dotykał, popchnął mnie jeszcze raz tak, że prawie się wywróciłem. I oczywiście nazywał mnie wtedy faszystą – opisywał zajście.

– Broniłem dostępu do Adama Michnika i tyle – opisywał z kolei zajście dziennikarzom Adamowicz. – Stroną agresywną była Młodzież Wszechpolska. Myśmy byli ofiarą tego zachowania. Dzisiaj aktywiści nacjonalistycznej organizacji próbują z siebie czynić ofiarę – dodał.

Jeśli mediacja nie przyniesie skutku, kolejna rozprawa odbędzie się 25 kwietnia. Obie strony zadeklarowały jednak udział w próbie polubownego zakończenia sprawy.

TURYSTYKA

Trójmiejskie porty na targach w Miami

Porty Gdańsk i Gdynia promowały na targach w Miami Polskę i rozwijającą się turystykę. Targi Seatrade Cruise Global to odbywające się od kilkadziesiąt lat największe na świecie spotkanie branży wycieczkowej. Tegoroczna edycja miała miejsce w dniach 5–8 marca. Turystyczne wielkie statki pasażerskie w zeszłym roku zawiąły do gdańskiego portu dwa razy częściej niż rok wcześniej. W 2017 r. na pokładzie 64 wycieczkowców przylądło do Gdańska

ok. 32 tys. osób. Z kolei do Portu Gdynia na pokładach statków wycieczkowych zawiąło w zeszłym roku ponad 88 tys. pasażerów. – Porty pracują dla kraju. Tak jak wzrost przeładunków napędza gospodarkę, tak rozwijające się połączenia pasażerskie pozwalają kwitnąć turystyce. Na kolejnych połączeniach zyskują nie tylko porty, ale także Gdynia, Gdańsk i całe Pomorze – mówi Łukasz Greinke, prezes zarządu Morskiego Portu Gdańsk. Dlatego trójmiejskie porty prezentowały Polskę na podwójnym stoisku pod hasłem „Destination Poland (Cruise Poland)”.

(dzs)

PAMIĘĆ

Abp Głódź na Pielgrzymce Żołnierzy Wyklętych

Metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź przewodniczył mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu, będącej głównym punktem niedzielnej pielgrzymki Żołnierzy Wyklętych na Jasną Górę. Hierarcha akcentował, że Żołnierze Niezłomni są „szczególnymi synami polskiego narodu, twórcami tej karty narodowej historii, która po latach niebytu i swoistej atrofii pamięci powraca na scenę polskiego

życia, budzi szacunek i podziw, zwłaszcza młodego i najmłodszego pokolenia – nieskażonego i niezachadzonego”. Zwrócił się również bezpośrednio do zgromadzonych kombatanów, nawiązując do obchodzonego kilka dni wcześniej Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Przypomniawszy, że mieli zniknąć na zawsze z życia, z wojen, historii, jednak nastał dzień pamięci o ich drodze, walce, ofierze, także modlitwy w ich intencji. – Jesteśmy dziś wolni wśród wolnych i równi wśród równych, a Polska w pełni niepodległa – podkreślił metropolita gdański.

(dzs)



TABLICA KU CZCI KONTRADMIRAŁA MOHUCZY

GDYNIA \ W piątek 9 marca w Bibliotece Głównej Akademii Marynarki Wojennej odbyła się uroczystość poświęcona pamięci kontradmirała Adama Mohuczego. Po prelekcji dr. Andrzeja Drzewieckiego pt. „Kontradmirał Adam Mohuczy w pokoleniowej pamięci historycznej” nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej. Wcześniej na uczelni obradowała Rada Budowy Okrętów.

fol. Facebook/d

ODTWARZANIE DZIEDZICTWA MIASTA NA SPOSÓB GDAŃSKI

Skradzione serce miasta

Gdańscy społecznicy chcieli odtworzyć wyznaczający symboliczne centrum miasta kamień, który zaginął po wojnie. Załatwili wszystkie formalności, co było warunkiem realizacji pomysłu przy współpracy miejskich instytucji. Wtedy miasto przestało wykazywać zainteresowanie, a parę dni temu okazało się, że pomysł podkraść fundacja związana z zapleczem politycznym prezydenta Pawła Adamowicza.

Stanisław Balicki

W lecie ub. roku społecznicy zgromadzeni wokół portalu internetowego Gdańsk Strefa Prestiżu zaproponowali odtworzenie kamienia, który wyznaczał przez wieki historyczny środek Gdańska. Oryginalnym tego pomysłu od lat jest prof. Andrzej Januszajtis, niekwestionowany autorytet, jeśli chodzi o tradycję miasta. Nadarzyła się okazja, remont nawierzchni ul. Świętego Ducha. Kamień był położony w jej bruku, a pamięć o nim zaginęła zaraz po wojnie, gdy ulicę pokryto asfaltem. Podczas remontu nie odnaleziono go. Aktywiści z portalu opisali pół roku temu historię związaną z kamieniem, przygotowali projekt rekonstrukcji i zaproponowali, że go odtworzą.

„Po tym artykule zostaliśmy zaproszeni na rozmowy do Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska. Ustalenia były takie, że projekt jest możliwy do realizacji, o ile wojewódzki konserwator wyda zgodę. Taką zgodę otrzymaliśmy w październiku. Otrzymała ją również Dyrekcja. Po czym zapadła cisza” – opisują gdańscy społecznicy. Parę dni temu, zaskoczeni dalszym obrotem spraw, napisali: „Fundacja Gdańska radośnie obwieściła, że rozpisuje konkurs na zaprojektowanie Kamiennego Serca Miasta”. Fundacja została powołana przez miasto Gdańsk, prezesem jest Jacek Bendykowski, prominentny działacz PO i stronnik Pawła Adamowicza, prezydenta miasta, od czterech kadencji radny sejmiku wojewódzkiego.

Fundacja znana jest głównie z paru niechlubnych wpadek,

np. z przygotowania kwiatowej instalacji w kształcie herbu Gdańska. Rośliny, których nikt nie pielęgnował zwiędły i straszyły przez długie miesiące w reprezentacyjnym miejscu //

np. z przygotowania kwiatowej instalacji w kształcie herbu Gdańska. Rośliny, których nikt nie pielęgnował zwiędły i straszyły przez długie miesiące w reprezentacyjnym miejscu.

„[...] jest to zwykłe świństwo. Nie pierwsze, które firmuje Fundacja Gdańska” – czytamy w oświadczeniu Gdańskiej Strefy Prestiżu na jej profilu. Chodzi o to, że po raz kolejny fundacja postanawia autoryzować nie swój pomysł i skorzystać z tego, co proponowali wcześniej społecznicy. Jednym ze skradzionych pomysłów był element świątecznej iluminacji miasta. W jej przygotowaniu brała udział Fundacja Gdańska. Projekt zawierał rekonstrukcję również jednego z zaginionych fragmentów architektury miasta, Studni Czterech Kwartałów. Anna Pisarska-Umańska z portalu Strefy dokonała nie-

miłego odkrycia. – Jakież było moje zdumienie, gdy stanęłam przed Studnią Czterech Kwartałów, ustawioną prawie że na grzbiecie leżącego lwa na Grobli I. To była nasza studnia! – relacjonowała. Historia próby rekonstrukcji tego zabytku była dokładnie taka sama jak obecnie kamiennego serca miasta. Autor projektu rekon-



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



**Gazeta
Polska
codziennie**



POŻAR OPUSZCZONEGO SKLEPU

SKÓRCZ \ 16 zastępów straży walczyło z pożarem opuszczonego sklepu w Skórczu koło Starogardu Gdańskiego. Pożar dostrzeżono nad ranem w niedzielę, a akcja gaśnicza trwała niemal cztery godziny. Nikt nie ucierpiał, przyczyny wyjaśnia policja.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



KUCHARZE W REPREZENTACJI

REGION \ Adam Woźniak i Maciej Hippler, szefowie kuchni z Pomorza, weszli w skład narodowej drużyny kucharzy. W listopadzie odbędą się mistrzostwa świata w Luksemburgu, Polskę reprezentować będzie 13-osobowa drużyna najlepszych polskich szefów kuchni.

fot. Pixabay/d



Projekt i wizualizacja Kamiennego Serca Miasta

Ogłoszenie o konkursie Fundacji Gdańskiej i wcześniejszy projekt portalu Gdańsk Strefa Prestiżu | fot. mat. pras./d

strukcji sprzed kilku lat, znany miłośnik i popularyzator historii Gdańska, obecnie rzecznik Muzeum II Wojny Światowej, Aleksander Masłowski również był zaskoczony tym, że wykorzystano wykonane przez niego rysunki bez jego wiedzy. – Nie sądzę, by tak

dokładne odtworzenie w naturze mojego projektu mogło być przypadkiem, nie sposób bowiem, by ktoś inny, nawet opierając się na tym samym, stranskrybowanym i przetłumaczonym przeze mnie fragmencie dawnego opisu, zastosował te same kształty deta-

li, te same proporcje całości, a nawet elementy, o których nie ma ani słowa w źródle, są bowiem efektem mojej autorskiej interpretacji – skomentował sprawę. – Oczywiście, że zamierzam dochodzić swoich praw – dodał w oświadczeniu na stronach Strefy.

NAUKA

Dr Justyna Płotka-Wasyłka w Radzie Młodych Naukowców

Naukowiec z Katedry Chemii Analitycznej na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej została powołana do Rady Młodych Naukowców, zespołu doradczego ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Przedstawicielka Politechniki chce promować m.in. rozwiązania wspierające młode matki w świecie nauki.

Dr inż. Justyna Płotka-Wasyłka jest adiunktem w Katedrze Chemii Analitycznej na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej. Na tym samym wydziale ukończyła studia magisterskie i następnie, w 2014 r. obroniła doktorat.

– Myśl o startowaniu na kandydata do Rady Młodych Naukowców została we mnie zaszczerpiona przez prof. dr. hab. inż. Jacka Namieśnika i dojrzewała przez pewien czas, który poświęciłam na przeprowadzenie wywiadu wśród kolegów – tych młodszych i nieco starszych w naszej katedrze. To pozwoliło mi na opracowanie zamierzeń, które chciałam realizować jako członek Rady Młodych Naukowców. Niektóre z nich dedykowane są młodym naukowcom będącym kobietami matkami, których zarówno powrót do pracy po urodzeniu dziecka, jak i dalsze postępowanie w zakresie nauki i dydaktyki nie są łatwe – mówi dr inż. Justyna Płotka-Wasyłka.

Jak podkreśla gdańska uczelnia, do postulatów proponowanych przez dr inż. Płotkę-Wasyłkę na-

\\ Głównym zadaniem RMN jest promowanie rozwiązań wspierających rozwój kariery młodych badaczy \\

leżą m.in. wprowadzenie możliwości wnioskowania o obniżenie pensum dydaktycznego na okres 12–18 miesięcy dla młodych matek na stanowisku naukowo-dydaktycznym po powrocie z urlopu macierzyńskiego, co pozwoliłoby na swobodny powrót do pracy naukowej, która jest niezbędna do habilitacji, a także zwiększenie nakładów na rozbudowę przyuczelnianych żłobków i przedszkoli, które ułatwią młodym rodzicom powrót do pracy naukowej i dydaktycznej.

Kadencja 18-osobowej RMN trwa dwa lata, obecna potrwa do 1 marca 2020 r. Głównym zadaniem RMN, jako organu doradczego ministra nauki i szkolnictwa wyższego, jest promowanie rozwiązań oraz mechanizmów wspierających rozwój kariery młodych badaczy w Polsce. Członkiem RMN może zostać osoba, która m.in. nie ukończyła 35. roku życia i ma znaczące osiągnięcia naukowe.

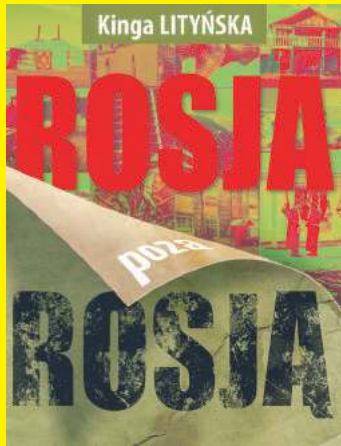
(adz)

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA PODRÓŻNICZA

Spotkanie autorskie z Kingą Lityńską

Kinga Lityńska to duch niespokojny, od wielu lat ciągle w drodze z lub do nieznanych jej jeszcze krajów. Odwiedziła już m.in.: Chiny, Meksyk, Koreę Południową, Filipiny, Wietnam, Sri Lankę oraz Indie. Każda z wypraw staje się kanwą kolejnej książki, a talent pisarski podróżniczeki gwarantuje znakomitą lekturę. Jest laureatką prestiżowej literackiej nagrody w Konkursie im. Arkadego Fiedlera, Bursztynowy Motyl, za swoją debiutancką książkę „Chiny nie do wiary!”, która została wyróżniona jako najlepsza polska publikacja 2016 r. o tematyce podróżniczej i krajoznawczej. Najnowsza książka „Rosja poza Rosją” to owoc wojaży poznaniaki wokół państw Azji Centralnej – Kirgistanu i Kazachstanu, oraz dwukrotnego pobytu w Rosji, największym państwie świata, gdzie podobnie jak do Chin, dotarła autostopem. „Rosja poza Rosją” to studium kulturowe obyczajowości obywateli republik byłego Związku Radzieckiego; pozycja, na łamach której zabiorę Czytelnika w podróż w głąb umysłów Kirgizów i Kazachów,



fot. mat. pras./d

w dowód tego, że mimo podobieństw i symbolicznego ciut-ciut jednoczącego narody, odrębność kulturowa wciąż żyje, a wprowadzenie nowego ładu nigdy nie będzie jednoznaczne z przemianą ludzkiej mentalności” – pisze Lityńska. Sopotcka Sopoteka zaprasza dziś o godz. 18 na promocję książki oraz spotkanie z podróżniczką. Wieczór autorski będzie sposobnością do głębszej refleksji nad współczesnym Dalekim Wschodem.

(ag)

WERNISAŻ

Ekologiczna sztuka w ZPAP-ie



Galeria ZPAP-u w Gdańsku przy ul. Mariackiej zaprasza dziś o godz. 18 na wernisaż wystawy obiektów przestrzennych, rysunku i biżuterii Marii Lepczak-Wysockiej. Prace prezentowane na wystawie „Osobliwa Re:kolekcja” składają się na kilka zbiorów, powstałych na przestrzeni ostatnich lat. Wystawa jest wynikiem nawiązania obopólnie inspirowanej i twórczej współpracy artystki z ekologami z Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej w Gdańsku. Szczególny cel prowadzonych warsztatów to promowanie ekologicznego stylu życia za sprawą recyklingu oraz upcyklingu. Na twórczą materię, oprócz standardowych farb i płótna, złożyły się zwykłe odpady, które w rękach artystki ulegają metamorfozie formy, funkcji i znaczenia. – Kiedy

tworzę, nie spekuluję, lecz staram się wniknąć w swoją osobowość i wyobraźnię – mówi Lepczak-Wysocka. Przetworzone przez emocje i wyobraźnię przedmioty stają się osobliwymi obiektami pożądania. Ze szklanej stłuczki, drutu, metalowych nakrętek, a nawet piasku powstaje unikalna biżuteria. Z pokrywek, dekielków, płyt cd czy butelek pet wyłaniają się ciekawe, dekoracyjne przedmioty, inspirowane i zachęcające do przetwarzania tego, co mamy w zasięgu ręki. Skuteczne działania artysty animatora sprawiają, że segregacja odpadów staje się aktem twórczym, daje satysfakcję i radość. Autorka wystawy zachęca do refleksji nad naszym podejściem do środowiska.

(ag)



ZWYCIĘSTWO TREFLA PO DOGRYWCE

KOSZYKÓWKA \ Po niesamowicie emocjonującym meczu koszykarze Trefla Sopot pokonali w Zgorzelcu po dogrywce PGE Turów 100:99 (15:20, 21:18, 20:14, 28:32, 16:15). O sukcesie gości przesądził Obie Trotter, który trafił trzy ostatnie rzuty wolne. W sumie amerykański rozgrywający zdobył 29 pkt, miał też cztery zbiórki i pięć asyst. 20 „oczek” dołożył Jermaine Love, a 18 Steve Zack.

PIŁKA NOŻNA



W swoim pierwszym na wiosnę meczu zawodnicy „Chojny” przywieźli z Bielska-Białej punkt

Radosław Janukiewicz zachował w spotkaniu z Podbeskidziem w Bielsku-Białej czyste konto. Był to już 12. w tym sezonie ligowy mecz bramkarza Chojniczanki bez straconego gola | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Chojniczanka remisuje, meczu Drutexu nie było

Piłkarzom Chojniczanki nie udało się po raz drugi pokonać Podbeskidzia. Chojniczanie wygrali w sierpniu na własnym stadionie z zespołem z Bielska-Białej 4:0, ale w swoim pierwszym meczu rundy wiosennej pierwszej ligi zremisowali na wyjeździe 0:0. Przełożone zostało natomiast spotkanie Drutexu-Bytovii, która w Bytowie miała zmierzyć się z GKS-em Tychy.

Grzegorz Zieliński

Z pięciu zakontraktowanych w przerwie zimowej zawodników „Chojny” na boisko w Bielsku-Białej wybiegł tylko Sebastian Steblecki, którego w 62. minucie zastąpił inny debiutant Maciej Górski. W tym meczu optyczną przewagę, zwłaszcza w pierwszej połowie, posiadali gospodarze, ale nie zdołali zdobyć bramki. W 58. minucie po główce byłego obrońcy Lechii Gdańsk Greka Mavroudisa Bougaidisa piłka trafiła w poprzeczkę, a sześć minut później dogodnej sytuacji nie wykorzystał Łotysz Valerijs Sabala. Z kolei w 59. minucie strzał z dystansu obrońcy gości Wojciecha Lisowskiego zatrzymał się na słupku. – To był dobry i szybki mecz, w którym zabrakło jedynie bramek. Widać jednak było, że na boisku rywalizowały dwa zdyscyplinowane zespoły. Chcieliśmy zagrać agresywnie i na zbyt wiele liderowi nie pozwoliliśmy, ale nie udało nam się wygrać – przyznał trener Podbeskidzia Adam Nocoń.

Chojniczanka zanotowała szósty w tym sezonie remis, w tym piąty 0:0. – Biorąc pod uwagę pierwszoligowe realia, był to dość dobry mecz, w któ-

5
tyle
bezbramkowych
remisów zanotowała
w tym sezonie
„Chojna”

rym zmierzyły się nieźle zorganizowane drużyny. Momentami zaprezentowały one piłkarskie szachy i nikt nie był tak skuteczny, żeby zdobyć trzy punkty. Z jednej strony mamy niedosyt, ale z drugiej szanujemy ten punkt. Wiemy, jakim Podbeskidzie jest zespołem i jakie, zwłaszcza na własnym stadionie, będzie stwarzało zagrożenie dla innych drużyn – skomentował trener Chojniczanki Krzysztof Brede. W kolejnym spotkaniu jego zespół podejmie w piątek o godz. 20.45 GKS Katowice.

W cierpliwość muszą się natomiast uzbroić kibice Drutexu-Bytovii Bytów, którzy swoich piłkarzy zobaczą najszybciej 24 marca, kiedy bytowskie spotkanie podejmą Górnik Łęczna. Podopieczni trenera Adriana Stawskiego przegrali w pierwszym spotkaniu w Chorzowie z Ruchem 0:2, natomiast ich mecz na własnym stadionie z GKS-em Tychy, ze względu na zły stan murawy, został przełożony. Zawodnicy „Czarnych Wilków” jednak nie próżnowali, bo na sztucznej murawie w Stężycy rozegrali sparing z występującymi w trzeciej lidze rezerwami Lecha Poznań – ta konfrontacja zakończyła się remisem 0:0.

PIŁKA NOŻNA

Obiecujący początek Gryfa

Obiecująco wypadli na inaugurację rundy wiosennej piłkarze Gryfa, którzy w tabeli drugiej ligi zajmują ostatnie miejsce. Podopieczni trenera Jarosława Kotasa zremisowali w Łodzi z wiceliderem i jednym z kandydatów do awansu ŁKS 0:0. W sierpniu w Wejherowie w pierwszym spotkaniu tych zespołów także padł remis 1:1.

PIŁKA RĘCZNA

Zespół z Kościerzyny bliski sensacji

Bliskie sprawienia sensacji były w Szczecinie piłkarki ręczne UKS PCM. Zajmujący ostatnie miejsce w tabeli zespół z Kościerzyny zremisował z Po-

gonią 29:29 (15:14), ale w karnych lepsze okazały się rywalki 4:2. Poniżej oczekiwani wypadli natomiast zawodniczki GTPR Gdynia, które we własnej hali uległy Enerdze AZS Koszalin 18:19 (6:9).

PIŁKA NOŻNA

Druga porażka Bałtyku z KKS-em 1925 Kalisz

Drugą porażkę z KKS-em 1925 Kalisz ponieśli piłkarze Bałtyku. W sierpniu na inaugurację rozgrywek trzeciej ligi gdynianie przegrali u siebie 2:3, natomiast w pierwszym spotkaniu rundy wiosennej ulegli na wyjeździe 1:2. Bramkę dla stoczniovców, przy stanie 0:2, zdobył w 88. minucie Przemysław Kostuch. Mecz z udziałem pozostałych trzech pomorskich drużyn został przełożony na 18 kwietnia.

PIŁKA NOŻNA

Arka silniejsza na Bruk-Bet

W poniedziałkowym meczu z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza, który rozpocznie się w Gdyni o godz. 18, Arka wystąpi w niemal optymalnym składzie. Gotowi do gry są kontuzjowani ostatnio piłkarze Rafał Siemaszko, Yannick Sambea oraz Marcus Vinicius.

Dla Arki, która na zakończenie sezonu zasadniczego ma bardzo wymagających rywali, konfrontacja z Bruk-Bet Termaliką jest kluczowym spotkaniem. Tylko zwycięstwo przedłuży bowiem szanse gdynian na znalezienie się w grupie mistrzowskiej. – Miejsce w górnej ósemce mogą zapewnić 42 punkty. Jeśli wygramy w poniedziałek, wciąż jesteśmy o nią w grze, jednak w razie niepowodzenia te nadzieje znacznie się zmniejszą. Później czekają nas mecze w Białymostku z Jagiellonią, w Gdyni z Legią Warszawa oraz derby Trójmiasta – wyliczył trener Arki Leszek Ojrzyński. W poniedziałkowym spotkaniu szkoleniowiec żółto-niebieskich będzie miał do dyspozycji prawie wszystkich piłkarzy. Gotowi do gry są kontuzjowani ostatnio zawodnicy Rafał Siemaszko, Yannick Sambea oraz Marcus Vinicius. Na uraz narzeka jedynie Antoni Łukasiewicz. – Chcemy odbić się po ostatniej wyjazdowej porażce z Cracovią 1:2. Dobrze, że coraz częściej możemy trenować na naturalnych murawach. Dzięki większej kadrze i korzystniejszym warunkom nasza gra powinna wyglądać lepiej – zauważył Ojrzyński.

(grzez)

Poniedziałek
12/03/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



REGION STRAJK KOBIEC

Antykoncepcja i aborcja na sztandarach

Na Śląską Manifę przybyło zaledwie 100 osób | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Siła protestów totalnej opozycji słabnie z miesiąca na miesiąc. Zaledwie garstka osób wzięła udział w manifestacji z okazji Dnia Kobiet w Katowicach. Podobnie było w innych miastach regionu.

Rafał Grzegorzewski

Celem happeningu było przypomnienie o prawach i najważniejszych postulatach Strajku Kobiet. Podobne postulaty przyświecały organizatorkom X Śląskiej Manify, która została zorganizowana w sobotę 10 marca. Mimo pięknej pogody przybyło tylko ok. 100 osób, a w ub.r. było blisko 2 tys. W trakcie protestu poruszono takie kwestie jak: dostęp do antykoncepcji i badań prenatalnych, refundacja in vitro, respektowanie obecnej ustawy antyaborcyjnej, a w przyszłości jej liberalizacja, edukacja antydyskryminacyjna, równe zarobki oraz świeckie państwo. – W przypadku gdy mamy możliwość uprawiania seksu po skończeniu 15 lat, a nie możemy iść do ginekologa, żeby nam przepisał tabletki – to jest niewyobrażalne po prostu. I ja chciałam iść, mając 16 lat, kiedy jest się już dosyć świadomym, też musiałam się uganiać i nie dość, że czekać na wizytę, to jeszcze prywat-

nie płacić za nią. Musiałam mieć również opiekuna prawnego. Uważam, że to powinno zostać zniesione – powiedziała lokalnej telewizji TVS 17-letnia mieszkanka Sosnowca, jedna z uczestniczek manifestacji z okazji Dnia Kobiet.

Tymczasem jak wynika z najnowszych danych, sytuacja kobiet w Polsce poprawia się najszybciej od lat. Ponad 32 mln zł trafi do woj. śląskiego w ramach rządowego programu Maluch+ 2018. Dzięki tym środkom możliwe będzie utworzenie 1,7 tys. nowych miejsc opieki dla najmłodszych dzieci i dofinansowanie 7 tys. już istniejących. Jak podkreślają eksperci, dla naszego regionu to prawdziwy skok cywilizacyjny i kolejny dowód na to, że rząd kładzie duży nacisk na pomoc dla rodzin.

Najnowszy raport „Women in Work Index” analizujący sytuację kobiet na rynku pracy oraz ich wpływ na gospodarkę w 33 krajach należących do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) pokazuje natomiast,

że stopa bezrobocia wśród kobiet w Polsce ciągle spada – w 2016 r. kształtowała się ona na poziomie 6 proc., podczas gdy w 2000 r. było to aż 18 proc. Zdecydowanie poprawił się także wskaźnik dotyczący formy zatrudnienia kobiet na pełny etat – do 91 proc. To świetny wynik, biorąc pod uwagę średnią dla krajów OECD, która wynosi 75 proc. Z kolei różnica w wynagrodzeniu kobiet i mężczyzn wynosi w Polsce tylko 7 proc., podczas gdy w wielu innych krajach sięga nawet 20 proc. – W ciągu ostatnich lat Polska awansowała w indeksie aż o 10 miejsc i jest to jeden z najlepszych wyników w całym OECD – podkreśla Anna Sieńko, partner w PwC. Jej zdaniem, wszystkie te dobre informacje nie oznaczają, że nie mamy już nic do zrobienia. – Powinniśmy nadal budować stabilną i odpowiedzialną politykę prorodzinną, która nie wyklucza kobiet z rynku pracy z powodu macierzyństwa – tu widzę nie tylko ogromną rolę państwa, ale też pracodawców – twierdzi.

KATOWICE

Powstał nowoczesny blok operacyjny

Dzięki dotacji z ministerstwa W Górnośląskim Centrum Medycznym im. prof. Leszka Gieca w Katowicach został uroczystie otwarty nowoczesny blok operacyjny wraz z salą hybrydową. – Poprzedni blok operacyjny powstał 40 lat temu i nie spełniał już żadnych standardów, warunki lokalowe były takie, że coraz trudniej było wykonywać swoje obowiązki – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice prof. Damian Kusz, kierujący Oddziałem Ortopedii i Traumatolo-

gii Narządu Ruchu. – Nowy blok operacyjny jest spełnieniem naszych marzeń. Otwiera też nowe możliwości na dalszy rozwój i postęp. Klaudia Rogowska, dyrektor szpitala, podkreśliła w Radiu Katowice, że jednym z najnowocześniejszych urządzeń, w które wyposażono salę hybrydową, jest zrobotyzowany angiograf, posiadający funkcję 360-stopniowej projekcji. To pierwsze takie urządzenie na Śląsku. Budowa bloku rozpoczęła się jesienią 2015 r., całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 50 mln zł, z czego ponad 27 mln zł to dotacja z Ministerstwa Zdrowia.

(ak)

RYBNIK

Zatrzymano sprawcę napadu na parę młodą

Nożownik, który zaatakował parę młodą podczas ceremonii ślubnej, został zatrzymany w Rybniku. Do zdarzenia doszło w rybnickim Centrum Chrześcijańskim „Winnica”. – Mężczyzna zaatakował nożem małżonków. Oboje trafili do szpitala. Ze wstępnych ustaleń wynika, że obrażenia nie zagrażają ich życiu. Sprawca, który był uczestnikiem ceremonii, został zatrzymany. Policja prowadzi czynności

w tej sprawie, ustalane są okoliczności incydentu – powiedziała na antenie Polskiego Radia Katowice rzeczniczka rybnickiej policji st. sierżant Anna Karkoszka. Nie wiadomo, jakie były motywy działania sprawcy, nie są znane jego personalia ani wiek. Nie jest jasne, czy znajdował się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Trwają przesłuchania gości ceremonii. – Teraz sprawą zajmie się prokuratura – tłumaczyła w Radiu Katowice jego reporterka Agnieszka Tatarczyk.

(ak)



O LITERATURZE POBOZOWEJ GUSTAWA MORCINKA

KATOWICE \ 15 marca br. o godz. 17 w Centrum Edukacyjnym IPN-u Przystanek Historia odbędzie się dyskusja panelowa połączona z promocją książki dr. Lucyny Sadzikowskiej pt. „Szukanie kluczy. O literaturze poobozowej Gustawa Morcinka”. W dyskusji wezmą udział: prof. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, prof. dr hab. Marian Kisiel oraz dr Lucyna Sadzikowska. Prowadzenie: dr Kornelia Banaś.

fot. IPN/d

BÓJ O PŁACE

Kopalnie znów zarabiają, więc górnicy chcą podwyżki

Związki zawodowe działające w Polskiej Grupie Górniczej domagają się wzrostu średniego wynagrodzenia o 10 proc. Jednocześnie grożą sporem zbiorowym w spółce, jeśli te żądania nie zostaną spełnione do 13 marca.

Andrzej Hola

Wszystkie związki zawodowe działające w PGG podjęły zgodną decyzję w tej sprawie – podkreślił w rozmowie z portalem Netg.pl szef Sierpnia '80 w PGG Przemysław Skupin. Związkowcy domagają się wzrostu płac za cały 2018 r. włącznie z miesiącami, które już minęły, i za które pracownicy w wypadku spełnienia roszczeń mieliby otrzymać tzw. wyrównanie.

Tomasz Głogowski, rzecznik PGG, zaznacza, że rozmowy ze stroną społeczną cały czas trwają. Płace w PGG – podobnie jak w całej branży – należą do najwyższych w polskim

przemśle. Jak poinformował prezes PGG Tomasz Rogala, w ub.r. średnie wynagrodzenie w PGG wyniosło 6538 zł wobec zakładanego wcześniej na poziomie 6225 zł. Zarobki w całym sektorze związanym z wydobywaniem węgla kamiennego i brunatnego w grudniu ub.r. kształtowały się na poziomie 15,5 tys. zł, podczas gdy przed rokiem sięgały 11,3 tys. zł brutto. Jak jednak wyjaśniają przedstawiciele branży górniczej, statystyki nieco przekłamują sytuację. Grudzień to bowiem tradycyjny miesiąc wypłacania nagród z okazji górniczego święta. Natomiast wzrost płac w całym 2017 r. – jak twierdzą związkowcy – wynikał nie z podwyżek płac zasadniczych, a z ujęcia w funduszu

\\ Spółka PGG do dziś ponosi konsekwencje decyzji podjętych w latach poprzednich, które spowodowały zmniejszenie liczby ścian wydobywczych \\

wynagrodzeń 30 proc. nagrody rocznej za 2017 r. oraz wynagrodzeń za dodatkową pracę w soboty.

Śląscy górnicy wskazują też na lubelską Bogdanę, gdzie tegoroczne stawki osobistego zaszeregowania pracowników będą wyższe od ubiegłorocznych o 5 proc. Ponadto 31 marca załoga otrzyma jednorazową premię motywacyjną. Jej wysokość wyniesie 2700 zł brutto.

Związkowcy alarmują też, że brakuje chętnych do pracy pod ziemią. Kopalnie szukają m.in. mechaników i elektryków. Problem w tym, że młodzi ludzie nie garną się do tej pracy ze względu na zbyt niskie, w ich opinii, wynagrodzenia. Rozwiązaniem proble-



mu ma być powstanie układu zbiorowego, nad którym pracują resort energii i PGG. Plan ma być gotowy w czerwcu. Związkowcy mają jednak wątpliwości co do jego treści i terminu powstania. Dlatego już w końcu stycznia związki wystąpiły do zarządu spółki o rozpoczęcie rozmów w sprawie tegorocznych podwyżek wynagrodzeń. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski uznał w Katowicach

MIESIĘCZNICA



Smoleńsk – pamiętamy

Tyski klub „Gazety Polskiej” 10 marca spotkał się na mszy św. w intencji ojczyzny i ofiar tragedii smoleńskiej. Podobne uroczystości odbyły się innych miastach naszego regionu.

W Tychach po mszy uczestnicy przeszli przed pomnik Smoleńsk 2010. Tym razem obchody tej przedostatniej miesięcznicy poprowadził wiceprzewodniczący klubu „GP” Zygmun Grochowalski. Uroczystość rozpoczął Andrzej Czech modlitwą w intencji poległych w Smoleńsku. Następnie wiersz z „Antologii smoleńskiej” odczytał Stefan Mazgaj z Solidarnych 2010. Zygmun Grochowalski odczytał apel klubów „Gazety Polskiej”. „Za miesiąc mija osiem lat od smoleńskiej tragedii. Przez osiem lat spotykaliśmy się, by nie zginęła pamięć o tych, co polegli w służbie Ojczyźnie. Trwaliśmy nie tylko w czasie deszczu czy mrozu. Trwaliśmy, gdy spotykało

się to z szyderstwami, a nawet represjami. (...) Kończą się comiesięczne marsze pamięci, ale nasza pamięć będzie trwać, przede wszystkim o tych, którzy zginęli. Wdzięcznym sercem pamiętamy też o tych, co wytrwali. W ósmą rocznicę stawmy się w Warszawie, by razem pomodlić się za poległych, oddać im hołd przed pomnikiem, na który tyle lat czekaliśmy”. Na zakończenie uroczystości zaproszono zebranych do wspólnego wyjazdu do Warszawy na rocznicowe obchody 10 kwietnia. Wyjazd taki będzie organizowany przez Klub „GP” w Tychach i inne nasze kluby.

(M)

REFORMA SĄDOWNICTWA

Sędziowie godni swego urzędu

Sejm wybrał 15 sędziów na członków Krajowej Rady Sądownictwa. Są wśród nich również sędziowie z naszego regionu. Totalna opozycja prowadzi przeciw nim kampanię na niespotykaną skalę, choć to niezwykle doświadczone i godne swego urzędu osoby.

Zdaniem Kamili Gasiuk-Pihowicz (Nowoczesna) o wyborze do KRS-u decydują koneksje i znajomości. Tymczasem za kandydaturą sędzi Teresy Kurcysz-Furmanik z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach w ciągu zaledwie kilku dni opowiedziało się prawie 5 tys. osób. Sukces w zbieraniu podpisów pod tą kandydaturą to zasługa klubów „Gazety Polskiej” i środowiska Strefy Wolnego Słowa oraz dowód na to, że nadal działają one prężnie na rzecz dobrej zmiany w sądownictwie. – Sukces akcji przełamał też obstrukcję niektórych sędziów przeciw reformie – podkreśla Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codzienniej”.

Znany śląski działacz opozycyjny Adam Słomka przypomina, że ojciec Teresy Kurcysz-Furmanik, nieżyjący już adwokat Jerzy Kurcysz,

w PRL-u działał w opozycji. Był za to szykanowany, a mimo to bronił m.in. Zbigniewa Bogacza, który odpowiadał za strajk w kopalni Piast z sześcioma innymi kolegami. – Sędziowie byli w mundurach, a nie w togach, podobnie jak prokurator, który domagał się kar za ten strajk od 8 aż do 15 lat więzienia – przypomina Słomka. Mecenaz Kurcysz w mowie obrończej mówił jednak: – Procesy te kiedyś przejdą do historii. I do historii przejdą nazwiska oskarżonych, ale też nazwiska sędziów.

Jak wspomina Teresa Kurcysz-Furmanik, jej ojciec bardzo przeżywał każdą z tych spraw. Gdy w 1982 r. przeszedł rozległy zawał, ona przejęła jego sprawę. I oczywiście bezpieka od razu się nią zainteresowała. Mimo szykan, Teresa Kurcysz-Furmanik kontynuowała karierę prawniczą i dziś jest wybitnym ekspertem w dziedzinie pra-

wa administracyjnego. Pracuje w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gliwicach, a w okresie 2011–2014 była delegowana do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jej poglądy na sądownictwo są niezmiennie od lat. – Śmiem twierdzić, że to, czy sędzia będzie przestrzegał zasady bezstronności, niezawisłości itd., zależy nie od tego, kto go wybierze, ale od tego, kim on jest jako człowiek. To od tego, kto będzie wybierany na sędziego, zależy w istocie jakość wymiaru sprawiedliwości – powiedziała w Polskim Radiu 24 Teresa Kurcysz-Furmanik, pytana o projekty ustaw o sądownictwie. Dodała, że przy okazji wprowadzania ustaw i reformy sądownictwa pojawia się istotne pytanie o to, czy Polska jest już dojrzałą demokracją. – Pojawia się pytanie, czy nasze społeczeństwo docenia wartości takie jak praworządność, solidarność czy



XVIII MISTRZOSTWA POLSKI
W ARMWRESTLINGU 2018

NIEZWYKŁE MISTRZOSTWA

CIESZYN \ W dniach 17–18 marca br. w cieszyńskiej sali sportowej przy al. Jana Łyska 21 odbędą się XVIII Mistrzostwa Polski w Armwrestlingu. To najważniejsza krajowa impreza w siłowaniu na ręce. Organizatorzy: Federacja Armwrestling Polska i Miasto Cieszyn.



HISTORIA NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

RYBNIK \ Muzeum w Rybniku oraz Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zapraszają 14 marca o godz. 8 na konferencję pt. „Historia na turystycznym szlaku”, podczas której poruszany będzie temat interdyscyplinarności turystyki i historii.

fot. Facebook/d



Związki zawodowe działające w PGG postawiły zarządowi spółki ultimatum – albo podwyżka, albo spór zbiorowy
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

za uzasadniony postulowany przez związkowców wzrost płac w PGG. Zastrzegł jednak, że ewentualne podwyżki trzeba pogodzić z realizacją planu inwestycyjnego spółki. – Jest tylko kwestia, jak sprawić, żeby płace wzrosły, i nie spowodować załamania planu inwestycyjnego – powiedział. PGG musi ponieść duże nakłady finansowe, żeby nadgo-

nić zaległości z minionych lat. – Odrobiliśmy wielkie straty pozostawione nam przez rząd PO-PSL – mówi wiceminister Tobiszowski o obecnych wynikach branży. – Jeszcze w 2015 r. strata w sektorze węglowym sięgała blisko 4,7 mld zł, a teraz wszystkie spółki mają zyski – podkreśla. Tomasz Głogowski, rzecznik PGG, przypomina, że spółka

do dziś ponosi konsekwencje decyzji podjętych w latach poprzednich, które spowodowały zmniejszenie liczby ścian wydobywczych z 47 w 2014 r. do 36 w 2015 r. – Plany zakładały dalsze zmniejszenie liczby ścian do 32 w 2017 r. – dodaje. Potwierdza to raport NIK-u, który niezwykle krytycznie podsumował działania rządów PO-PSL w górnictwie.



Sędzia Teresa Kurcysz-Furmanik jest wybitnym ekspertem w dziedzinie prawa administracyjnego
| fot. YouTube/d

współodpowiedzialność. Moim zdaniem przeciwnicy projektu ustawy nie mają wiary w tę dojrzałość społeczeństwa i stąd obawy o narażenie gwarancji niezależności czy niezawisłości – mówiła. Przypomnijmy, że w związku z wejściem w życie zmian w ustawie o KRS-ie cztery stowarzyszenia sędziowskie: Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia, Stowarzyszenie Sędziów Themis, Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych Pro Familia, Stowarzyszenie Sędziów Sądów Rodzin-

nych w Polsce wezwały sędziów do powstrzymywania się od kandydowania do nowo tworzonej KRS. Organizacje związane z totalną opozycją prowadzą zaś ostrą kampanię przeciw nowej KRS. Odczuł to dotkliwie sędzia Leszek Mazur z Sądu Okręgowego w Częstochowie. Nagonka na niego przybrała formę zorganizowanej akcji. Pojawił się nawet billboard przy ul. Jadwigi w Częstochowie z hasłem nawołującym sędziego do rezygnacji z kandydowania do KRS-u. „Kadencja minie, wstyd po-

zostanie” – napisano. W kampanię w tej sprawie zaangażowała się Akcja Demokracja, która brała wcześniej czynny udział w antyrządowych protestach – zaangażowana była m.in. w czarne protesty, antymiesięcznice, demonstracje przeciwko reformie sądowniczej oraz protesty lekarzy rezydentów. Leszka Mazura próbowała atakować też „Gazeta Wyborcza”. „Sędzia z Częstochowy chce być w niekonstytucyjnej KRS” – pisała w jednym z materiałów. „Sędzia orzeka w wydziale cywilnym odwoławczym, jest też wizytatorem. Z racji tej funkcji ocenia przydatność kandydatów na sędziego. Jak ustaliśmy, sędzia Mazur zbierał podpisy pod swoją kandydaturą do KRS wśród częstochowskich sędziów. Niektórzy odmawiali, inni go poparli” – stwierdzili dziennikarze „Wyborczej”. Zdaniem wielu komentatorów są to nieuprawnione naciski, a kandydowanie w tej sytuacji jest prawdziwą odwagą – tak jak kiedyś bronienie opozycjonistów przed komunistycznymi sądami. Dodajmy, że w nowej KRS znalazła się też sędzia Ewa Łapińska z Sądu Rejonowego w Jaworznie. Rafał Grzegorzewski

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Stan posiadania



Instytut Sztuki w Cieszynie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zaprasza 14 marca br. o godz. 12 na wernisaż wystawy prac studentów i absolwentów „Stan posiadania”. Wystawa otwiera nowy rozdział w historii istniejącej od 2006 r. Galerii 36.6. Do tej pory tę przestrzeń najchętniej eksplorowali studenci ostatnich lat, którzy bronili w niej dyplomów artystycznych z zakresu malarstwa, grafiki, rzeźby czy fotografii. Od początku istnienia Galerii 36.6 organizowano w niej ciekawe projekty artystów niezwiązanych z cieszyńskim ośrodkiem, wystawy pokonkursowe czy jednorazowe akcje artystyczne. Jak przyznają sami artyści, galeria jest wyjątkowo trudną do aranżacji przestrzenią, gdyż stanowi łącznik pomiędzy dwoma budynkami Uniwersytetu. Mimo to ma ona swój niepowtarzalny charakter. A przede wszystkim pozwala na wyjście ze wszystkimi projektami do szerszego

grona odbiorców, którzy często z przypadkowych przechodniów stają się obserwatorami zjawisk artystycznych. „Stan posiadania” prezentuje najlepsze prace powstałe w pracowniach Instytutu Sztuki w ostatnich latach. Wystawa stawia pytanie o to, w jakim kierunku idą artyści i jak próbują definiować sztukę oraz budować pozycję cieszyńskiej Alma Mater. Wszystkie pokazywane obrazy, fotografie, rzeźby, grafiki składają się na wspólny dorobek Instytutu Sztuki. Istotą wystawy staje się sprawdzenie, ile warte są starania artystów w konfrontacji z rzeczywistością, z widzem, z jego wyobrażeniami. Wystawa ma uświadomić, że twórcy nie tylko dostarczają dzieł, ale przede wszystkim są obrońcami idei. „Stan posiadania” to apologia postaw dostrzeganych w Instytucie Sztuki.

(m)

HISTORIA

Korfanty – współtwórca II Rzeczypospolitej



Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach zaprasza na wystawę pt. „Wojciech Korfanty – współtwórca II Rzeczypospolitej”, którą można oglądać do 31 marca, w Centrum Edukacyjnym IPN Przystanek Historia w Katowicach, przy ul. św. Jana 10. Wystawa opowiada o życiu i działalności postaci w dziejach najnowszych Górnego Śląska – przywódcy ludności polskiej, działacza politycznym, parlamentarzysty. Wojciech Korfanty został przedstawiony w 15 odsłonach: Dzieciństwo

i młodość, Poseł do niemieckiego Reichstagu i pruskiego Landtagu, Między Poznaniem a Warszawą, Komisarz Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, Dyktator III Powstania Śląskiego, W Rządzie RP – kandydat na stanowisko premiera, wicepremier rządu, Przywódca Chrześcijańskiej Demokracji, W Sejmie Śląskim, Redaktor „Polonii”, Konflikt z sanacją, Proces brzeski, Emigracja, Życie prywatne, Śmierć i pogrzeb, Pamięć.

(m)



NARAZILI „NIEBIESKICH” NA KOSZTY

**PIŁKA NOŻNA ** Choć działacze Ruchu od kilku dni robili wszystko, by dowiedzieć się, czy daleki wyjazd do Olsztyna ma w ogóle sens, dopiero po dotarciu na stadion Stomilu zespół uzyskał informację, że mecz w I lidze nie dojdzie do skutku. Wszystko przez fatalny stan murawy stadionu w Olsztynie. „Niebiescy” zapowiadają, że będą dochodzić swoich praw z tytułu niepotrzebnie poniesionych kosztów.

PIŁKA NOŻNA



37-letni Wojciech Kędziora zapewnił GKS-owi Katowice trzy punkty w pierwszym tegorocznym meczu
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Stary człowiek i może

Mógłby tak o sobie powiedzieć 37-letni Wojciech Kędziora, który dwoma golami zapewnił GKS-owi Katowice trzy punkty w pierwszym tegorocznym meczu. I to nie z byle kim, bo z rewelacją jesieni Rakowem Częstochowa.

Grzegorz Maciejewski

Wojciech Kędziora błyszczał swego czasu w Piaście Gliwice i w Termalicy Bruk-Bet Nieciecza. Teraz wychodzi na to, że „trzecią młodość” napastnik przeżywa w stolicy województwa śląskiego. Doświadczony snajper zdobył co najmniej jedną bramkę w pięciu kolejnych ligowych meczach z rzędu. Opóźnioną o tydzień inaugurację wiosny 2018 r. „Kędi” uczcił dwoma trafieniami w meczu nazywanym hitem Nice 1. Ligi.

Beniaminek z Częstochowy jest wyżej w ligowej tabeli i nie ukrywa swoich marzeń o ekstraklasie.

GKS od lat ma podobne marzenie. Pod wodzą trenera Jacka Paszulewicza zespół ma się włączyć do walki o najwyższe lokaty. Sobotni mecz pokazał, że jest to możliwe, bo katowiczanie wypunktowali gości z Częstochowy. „Gieksa” czekała w pierwszej połowie na błędy rywali i każdą ich stratę piłki chciała zamienić na gola. Udało się dwa razy. Za pierwszym Wojciech Kędziora wykorzystał rzut karny, a za drugim razem doświadczony napastnik popisał się skuteczną dobitką. – Gdy za moimi bramkami idą także trzy punkty dla „Gieksy”, to radość jest podwójna. Dwa gole w meczu z Rakowem są pewną nagrodą za dobrze przepracowany okres przygotowawczy – przyznał po meczu bohater gospodarzy. Fani zgromadzeni na stadionie w Katowicach zobaczyli waleczną drużynę, która nie poddawała się nawet, gdy w drugiej połowie grała w osłabieniu. – Pokazaliśmy charakter i to sprawiło, że utrzymaliśmy korzystny wynik – powiedział trener Jacek Paszulewicz.

Wtedy to na boisku dominacja należała do Rakowa, który za wszelką cenę chciał doprowadzić do remisu. Częstochowanie, grając w przewadze, zdołali zdobyć bramkę kontaktową. Gola strzelił obrońca Andrzej Niewulis, który końcówkę meczu spędził już, biegnąc w linii ataku. Raków naciskał aż do ostatnich sekund spotkania, ale GKS bronił się wszystkimi siłami i miał trochę szczęścia. – Jakość w zespole była, jest i będzie. My po jednej przegranej na pewno nie zwątpimy. Przegraliśmy bitwę, ale wojna ciągle trwa – stwierdził pomocnik Rakowa Rafał Figiel.

PIŁKA NOŻNA

Zapomnieli o derbach

Piast Gliwice w najlepszy możliwy sposób odreagował wydarzenia z feralnych derbów z Górnikiem, przerwanych przez chuliganów w 81. minucie. W wyjazdowym spotkaniu z Sandecją Nowy Sącz zespół trenera Waldemara Fornalika dominował od początku do końca. W pierwszej połowie gole strzelili napastnicy, Mateusz Szczepaniak i Karol Angielski, a tuż przed końcem meczu wynik ustalił Joel Valencia.

Dobry start jastrzębian

Lider II ligi udanie rozpoczął zmagania w rundzie wiosennej. GKS 1962 Jastrzębie pokonał na własnym stadionie Stal Stalową Wolę 2:1. Spotkanie było bardzo zacięte i na gola dla gospodarzy autorstwa Daniela Szczepana tuż po rozpoczęciu drugiej połowy odpowiedział Adrian

**Dziubiński. Trzy punkty ja-
strzębianom zapewnił jednak
obrońca GKS-u Kamil Szy-
mura.**

SIATKÓWKA

Postraszyli mistrza

Spotkanie z mistrzem Polski elektryzowało uwagę kibiców, którzy wypełnili halę MO-SiR-u w Sosnowcu do ostatniego miejsca. MKS Będzin napsuł trochę krwi Zaksię Kędzierzyn-Koźle, wygrywając nawet drugiego seta (26:24). Mistrz pokazał jednak swoją wyższość (sety wygrane do 23, 17 i 24).

Kolejny gwóźdź do trumny

Sytuacja zespołu MKS Dąbrowa Górnicza robi się fatalna. Siatkarki z Dąbrowy nie były w stanie nawiązać walki w meczu z Impelem Wrocław. Gospodynie gładko przegrały każdy z trzech setów (19:25, 19:25, 20:25).

PIŁKA NOŻNA



Ślązak pomógł Górnikowi, ale Górnik tego nie wykorzystał i ledwie zremisował u siebie 2:2 z Zagłębiem Lubin, choć przez 80 minut – po czerwonej kartce pochodzącego z Ornontowic Mateusza Matrasa – grał w liczebnej przewadze.

pochoďącego z
w liczebnej przewadze.

Mateusz Matras zanotował fatalny powrót na 5laską Ornon-
mię. Defensywny pomocnik, wychowanek Gwarka Ornon-
towice, niedawno przeszedł z Lechii Gdańsk do Zagłębia
Lubin. W ten weekend zawił z „Miedziowymi” w rodzin-
ne strony, ale nie spał się. W 10. minucie w 5rodku pola
wysoko uniesioną nogą zaatakował brutalnie Szymona Ma-
tuszką i sędzia zasłuŹenie wyrzucił go z boiska. Gdy chwi-
lę później Mateusz Wieteska dał zabranom prowadzenie,
wydawało się, Źe bez trudu sięgną po drugie w tym roku
kalendarzowym zwycięstwo. Nic jednak z tego – bo to juŹ
nie ten Górnik z jesieni... Choć aŹ do doliczonego czasu gry
w drugiej połowie Górnik wygrywał 2:1, to został ukara-
ny za kunktatorstwo. Zabrzańska publikę uciszył ładnym
restrzałem z rzutu wolnego Filip Starzyński, w naszym re-
gionie znany z gry w Ruchu Chorzów.

Regule w drugiej połowie kontrolowali grę. Strasznie
Bawole w drugiej połowie, ale kim meczom nasza druŹyna

– Rywale w drugiej połowie kontrolowali grę. Strasznie nas boli ten remis, ale dzięki takim meczom nasza drużyna też się rozwija. To będzie miało wpływ na to, że w przyszłości będziemy lepiej przygotowani na grę do ostatniej sekundy. Liczę, że wkrótce znów gole znacznie strzelać Igor Angulo – mówił Marcin Brosz, trener Górnika, któremu coraz bardziej ucieka ekstraklasowe podium.

Entomol. Gazeta Poljska



RADOM W CO GRA PREZYDENT MIASTA

Chcą dymisji Radosława Witkowskiego

Żądam dymisji Witkowskiego. Ten człowiek szkodzi Radomiowi i mieszkańcom – podkreślił minister Suski | fot. Facebook/d

Walka o to, z którego budżetu: miejskiego czy państwowego ma być finansowana przebudowa al. Wojska Polskiego trwała długo. W sobotę z udziałem wicewojewody mazowieckiego Artura Standowicza w trybie obiegowym została podpisana umowa, która zakłada dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 80 proc. Jednak prezydent Radomia kwestionuje niektóre z zapisów umowy. – To jest szkodnik, człowiek, który odrzuca pieniądze – komentuje zachowanie prezydenta minister Marek Suski.

Natalia Karcz-Kaczowska

W sobotę w Radomiu w imieniu wojewody mazowieckiego umowę na dofinansowanie w wysokości 93 mln zł na przebudowę al. Wojska Polskiego i ul. Żółkiewskiego w Radomiu w trybie obiegowym podpisał wicewojewoda Artur Standowicz. – Umowa trafi w poniedziałek na biurko pana prezydenta. Mamy nadzieję, że zostanie jak najszybciej podpisana, tak żeby można ruszyć z dalszym procesem tej niezwykle ważnej dla naszego miasta inwestycji – podkreślał wicewojewoda. Nie jest pewne, czy umowa zostanie podpisana. – Po dogłębnej analizie projektu umowy dostarczonej przez służby wojewody przesłałem wojewodzie mazowieckiemu liczne uwagi do projektu. W szczególności wątpliwości budzi par. 6 ust. 3–5 dotyczący możliwo-

\\ **Czy prezydent
Radomia
rzeczywiście ma
pieniądze na
pokrycie 20 proc.
inwestycji? **

ści wstrzymania finansowania i rozwiązania umowy. Zapisy te, podobnie jak wiele innych, które budzą wątpliwości, powinny być w mojej ocenie przedmiotem niezwłocznych ustaleń prawników urzędu miejskiego oraz urzędu wojewódzkiego – napisał w swoim oświadczeniu prezydent miasta Radosław Witkowski. Szef gabinetu politycznego premiera Marek Suski w dość dobitnych słowach okre-

ślił takie zachowanie prezydenta Radomia. – To jest skandal, to jest szkodnik, człowiek, który odrzuca pieniądze. Najpierw żądał 80 proc., dostał, a teraz tych pieniędzy nie chce. Pan prezydent powinien się podać do dymisji po takich oświadczeniach. Żądam dymisji Witkowskiego. Ten człowiek szkodzi Radomiowi i mieszkańcom – podkreślił minister Suski. Swoje zdziwienie wyrazili również obecni przy podpisaniu umowy radomscy posłowie i europosłowie. – Ponad 300 samorządów na terenie Mazowsza akceptuje tego rodzaju treść o przekazywaniu dotacji i nagle jeden z tych samorządów tę treść kwestionuje, jest to zadziwiające – podkreślał europoseł Zbigniew Kuźmiuk. Po słowach prezydenta Radomia pojawiły się na forach internetowych wątpliwości, czy prezydent Radomia rzeczywiście ma pieniądze na pokrycie 20 proc. inwestycji.

ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA

Pochowają abp. Galla w katedrze połowej

W 2019 roku przypada setna rocznica powstania biskupstwa połowego. W związku z tą rocznicą już w najbliższą środę 14 marca odbędzie się powtórny pogrzeb abp. Stanisława Galla, który w latach 1919–1933 był pierwszym biskupem połowym Wojsk Polskich, zaś w latach 1940–1942 sprawował funkcję administratora apostolskiego archidiecezji warszawskiej. Ponowne uroczystości

pogrzebowe rozpoczną się o godz. 12 w bazylice archidiecezji św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście. Odbędzie się wtedy czuwanie przy trumnie oraz nabożeństwo, które potrwa do godz. 14. Po czym z katedry wyruszy kondukt żałobny do katedry połowej Wojska Polskiego. O godz. 16 kardynał Nycz odprawi uroczystą mszę św., po której zakończeniu trumna zostanie złożona w krypcie katedry połowej. Arcybiskup Stanisław Gall zmarł 11 września 1942 r. i został pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim.

(nkk/mat.pras.)

KONKURS

Ubezpieczenia społeczne bez tajemnic

Niewiele osób ma szczegółową wiedzę na temat ubezpieczeń społecznych. Zdecydowanie do tej grupy zaliczają się uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, którzy zakwalifikowali się do II etapu olimpiady wiedzy o ubezpieczeniach społecznych. Jak zgłosić firmę w ZUS-ie? Na jakie świadczenia możemy liczyć, opłacając składki? To jedne z wielu pytań, na które znają odpowiedzi uczniowie zwycięskich szkół. Najpierw wzięli udział

w „Lekcjach z ZUS”, później zgłosili się do olimpiady wiedzy i przeszli do II etapu. Zakwalifikowali się do niego m.in. uczniowie VI LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu oraz Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Wierzbicy. Jest to kolejny sukces tych szkół. Rok temu również udało się im przejść do etapu wojewódzkiego olimpiady. 16 marca uczniowie zmierzą się z przedstawicielami szkół całego Mazowsza, a 26 kwietnia odbędzie się ogólnopolski finał olimpiady. Do wygrania m.in. indeksy na wybrane wyższe uczelnie.

(nkk/mat.pras.)



„WAMPIR Z RADOMIA” SKAZANY

SĄDOWNICTWO \ 31-letni Sławomir T. w 2016 r. ze szczególnym okrucieństwem zabił dwie kobiety. Mężczyzna był wcześniej karany za usiłowanie zabójstwa. Sędzia uznał, że zachowanie mężczyzny nie daje nadziei na poprawę. Przestępca usłyszał wyrok dożywotniego pozbawienia wolności z możliwością warunkowego zwolnienia po 25 latach. Wyrok nie jest prawomocny.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WYWIAD

Zadbać o tych, o których nie zadbała Warszawa

Radny Pragi-Południe Dariusz Lasocki w rozmowie z Natalią Karcz-Kaczkowską mówi o potrzebie powołania rzecznika praw lokatorów.

Proponuje Pan powołanie rzecznika praw lokatorów, a w stołecznym ratuszu od 2016 r. działa już pełnomocnik ds. rozwiązywania problemu lokatorów. Czy Pana propozycja oznacza negatywną ocenę jego dotychczasowych działań?

Tak w istocie jest. Nie mam dobrych doświadczeń z pełnomocnikiem stołecznego ratusza. To urząd fasadowy i fake'owy. Podam tu przykład kamienicy przy Skaryszewskiej 11, której sprawa kilka tygodni temu stała na Komisji Weryfikacyjnej. Jako radny zgłosiłem problemy mieszkańców kamienicy do pani Magdaleny Młochowskiej na jesieni 2016 r. Gdyby nie zabiegi mieszkańców

i moje wnioski do urzędów i samej komisji, do dzisiaj tkwilibyśmy w urzędniczym impasybilizmie. Pełnomocnik miasta sprawy nie posunął do przodu.

Działa komisja weryfikacyjna ds. reprivatyzacji w Warszawie, działają różne komitety, które od lat zajmują się pomocą kierowaną do lokatorów zreprivatyzowanych kamienic. Lokatorzy warszawscy są w tak złym położeniu, że potrzebują kolejnej jednostki/institucji stojącej w ich obronie?

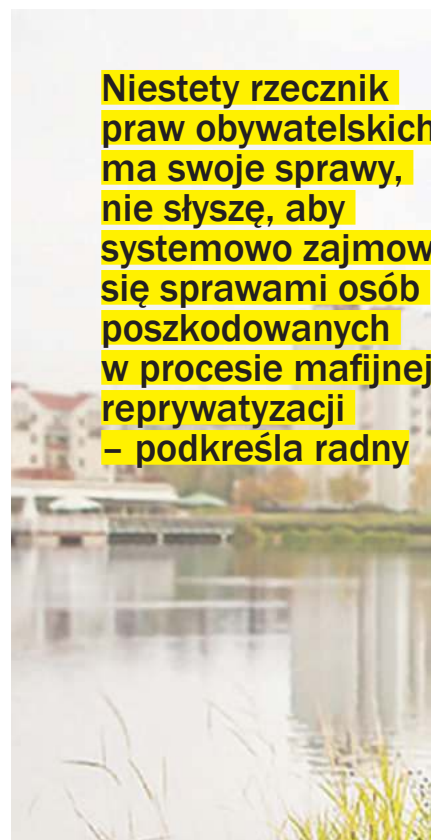
Powiedzmy sobie szczerze: gdyby nie społecznicy, gdyby nie Prawo i Sprawiedliwość, gdyby nie radni, to mafijna reprivatyzacja w Warsza-

wie miałyby się bardzo dobrze. Ale nie mogą nie oddać sprawiedliwości mieszkańcom-lokatorom, bo to przede wszystkim ich walka. To oni stoją na linii frontu. Bo to jest nawet już nie bitwa, to wojna, w której jak wiemy, ginęli ludzie. Komisja weryfikacyjna to jest największe osiągnięcie, wydatnie pomagają jej ruchy lokatorskie. Ale brak w Warszawie (czy Krakowie) kogoś, jakiejś instytucji, która skupiałaby się na pomocy prawnej, a także psychologicznej, bo lokatorzy są czasami u kresu wytrzymałości. To musi być zastęp empatycznych i fachowych prawników, którzy wejdą w każdą sprawę, wskażą kierunek, napiszą pisma. Stać nas na to, mamy tutaj obo-

wiązek wobec tych najsłabszych.

Rzecznik praw lokatorów brzmi poważnie. Jak Pan widzi działanie takiej jednostki?

Tak jak już wskazałem: prawnicy, administratywiści, zespół wspierający, osoby biegle wyszukujące zagmatwane dane z sieci czy ksiąg wieczystych. Niestety rzecznik praw obywatelskich ma swoje sprawy, nie słyszę, aby systemowo zajmował się sprawami osób poszkodowanych w procesie mafijnej reprivatyzacji. Warszawa ma środki, to ogromny budżet. Ma lokale. Jest potrzeba wydzielenia niezależnej jednostki, oddzielonej tzw. chińskim murem od urzędników, która



Niestety rzecznik praw obywatelskich ma swoje sprawy, nie słyszę, aby systemowo zajmował się sprawami osób poszkodowanych w procesie mafijnej reprivatyzacji – podkreśla radny

będzie mogła żądać dokumentów, analiz.

Od kogo teraz zależy, czy warszawscy lokatorzy zyskają kolejną jednostkę, która jak zakładamy, skutecznie stanie w ich obronie?

Od woli politycznej pani prezydent Hanny Gronkiewicz-

WOŁOMIN

Niższe wynagrodzenie dla burmistrz

Nie 12 540 zł, ale 9490 zł będzie teraz zarabiała burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan. Taką decyzję na ostatniej sesji rady miasta podjęli miejscy radni, wyrażając w ten sposób swoje niezadowolenie ze sposobu zarządzania gminą przez obecną burmistrz. Elżbieta Radwan jednak nie ma sobie nic do zarzucenia, a wystosowywane pod jej adresem zarzuty uważa za bezzasadne.

Natalia Karcz-Kaczkowska

W głosowaniu nad obniżeniem wynagrodzenia dla obecnej burmistrz Wołomina opowiedziała się zdecydowanie większość obecnych na sesji rady miasta radnych. Jednym z wielu argumentów za zmianą wysokości wynagrodzenia była opisywana już przez „Dodatek Mazowiecki” sprawa realizacji projektu szerokopasmowego internetu dla sołectw, nazwana w Wołominie „afera internetowa”. Jak podkreśla Ryszard Madziar, burmistrz Wołomina w latach 2010–2014, skutkiem tego była utrata przez gminę ponad pół miliona złotych dofinansowania ze środków zewnętrznych, co skutkowało wszczęciem śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych przez burmistrza Wołomina.

Pani burmistrz w wystosowanym oświadczeniu, odnosząc się do stawianych jej zarzutów, stwierdza: „Jestem głęboko przekonana, że postępowanie wykaże, iż prawa nie złamano,

nie doszło do naruszenia przepisów, a wszystko, co robiliśmy, czynione było w najlepszej wierze, dla dobra Wołomina i naszych sołectw”.

Pracownicy Urzędu Miejskiego w Wołominie, którym kieruje burmistrz, mieli również dopuścić się wg radnych niedopatrzenia w sprawie aplikowania o środki zewnętrzne na wyposażenie wołomińskich szkół w tablice interaktywne, projektory, głośniki czy interaktywne monitory dotykowe. W ubiegłym roku żadna ze szkół nie otrzymała dofinansowania z rządowego projektu „Aktywna tablica”. Burmistrz jednak wskazuje, że to niedopatrzenie zostanie naprawione i do końca kwietnia zostanie w tej sprawie złożony wniosek.

Elżbieta Radwan zapewnia: „Podjęmując wszelkie decyzje mam zawsze na względzie dobro naszej gminy i jej mieszkańców”. Mimo to radni skorzystali ze swojego prawa i wyrażając jeszcze wiele innych argumentów, obniżyli jej pensję. Taką decyzję



Do tej pory pensja burmistrz Wołomina była na poziomie pensji marszałka województwa czy prezydent Warszawy | fot. Facebook/d

radnych popiera Ryszard Madziar. – W 2018 r. byliśmy świadkami również „afery śmieciowej”, związanej z przywozem góry śmieci z Warszawy na wołomińskie wysypisko. W tej sprawie radni złożyli stosowne zawiadomienie do prokuratury. Najpierw „afera internetowa”, teraz „afera śmieciowa”. To są niestety nie-

chlubne klamry, które spinają okres rządów burmistrz Wołomina, która, nie radząc sobie z lokalnymi problemami, ucieka w wielki świat polityki. Jak dowiadujemy się z doniesień prasowych, w ostatnich wyborach samorządowych była popierana przez PSL, chociaż wszędzie głosiła, że jest niezależna – podkreśla były burmistrz.

Na sesji pojawili się również lokalni przedsiębiorcy i mieszkańcy, którzy złożyli skargę na wg nich szkodliwą działalność burmistrz w mieście. „W obawie o nasze miejsca pracy w Wołominie protestujemy przeciwko obecnej polityce władz miasta skrajnie nieprzyjaznej dla rozwoju przedsiębiorczości. Żywimy obawę, że również nasz zakład w obliczu niemożliwości rozwoju w Wołominie będzie zmuszony do zmiany lokalizacji, co spowoduje utratę obecnych i przyszłych miejsc pracy na terenie gminy” – brzmi wystosowany przez nich dokument. – To pismo stanowi doskonałe podsumowanie rządów tej pani w Wołominie, która w trakcie ostatniej sesji schowana w zaciszu gabinetu wrzucała do internetu swoje oświadczenia, co zostało skomentowane, że niestety Wołomin ma już tylko „wirtualnego burmistrza” – podkreśla Ryszard Madziar.



W OCZEKIWANIU NA KANDYDATA PIS-U

WYBORY SAMORZĄDOWE \ W programie „Region Polityka” wicemarszałek Senatu Adam Bielan poinformował, że kandydata na prezydenta Warszawy poznamy w ciągu kilkunastu dni. Zasugerował, że kandydat oczekuje na ostateczną akceptację.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



WALKA Z NIELEGALNYMI REKLAMAMI

MILANÓWEK \ Straż miejska rozpoczęła walkę z nielegalnymi reklamami. Funkcjonariusze likwidują tablice i banery umieszczane na słupach i urządzeniach elektroenergetycznych. Zgodę na ich likwidację uzyskali od PGE Dystrybucja.

fot. Straż miejska/d



Dariusz Lasocki, radny Pragi-Południe, negatywnie ocenia dotychczasową pracę pełnomocnika ds. rozwiązywania problemu lokatorów

| fot. mat. pras./d

-Waltz. Czy będzie chciała odejść w niesławie, czy też pokaże, że można wyjaśnić te sprawy. Jako radny chciałbym, aby taka jednostka powstała. Znam wiele trudnych reprzytawizacji – tę ze Stanisława

Augusta 8 czy Skaryszewskiej 11. To ludzkie dramaty, opuszczenie, apatia, samotność. Nie chcę popadać w patos czy używać wielkich słów, ale kim trzeba być, aby brać łapówki za wyrzucanie starszych, sa-

motnych i niemających ludzi na bruk? Może jakimkolwiek antidotum na to może być właśnie rzecznik praw lokatorów. Osoba i biuro, które będą dbać o tych, o których nie zadbała Warszawa.

WARSZAWA

Wolność i Niezawisłość znowu w boju

Po latach walki o dobre imię i honor organizacji, po odparciu wielu ataków i prób zniesławienia w ubiegłym tygodniu powołano do życia Komendę Krajową WiN-u – jednej z najważniejszych organizacji niepodległościowych w historii Polski. Formalna decyzja sądu, sankcjonująca powołanie tej struktury, w pełni umożliwi kontynuowanie jej działalności.

Walczyli długo, żeby oczyścić swoje szeregi z prowokatorów, którzy przylgnęli do środowiska. Chcieli się zarejestrować w sądzie, żeby móc w pełni, z podniesioną przyłbicą i sprawnie realizować swoją misję. Misję rozpoczętą ponad 70 lat temu. Okazało się, że dopięli swego. Na pierwszym formalnym zebraniu Komendy Krajowej WiN-u pojawili się kombataneci, a także dość liczna grupa młodych ludzi. Na czele stanął legendarny pułkownik Leszek Mroczkowski, który zaprezentował zarząd. W trakcie zebrania powołano terenowe struktury organizacji: Inspektorat Warszawski i Radzyński. To na początek. Z informacji, które uzyskaliśmy, wynika, że są już plany powołania kolejnych struktur. Pułkownik Mroczkowski zwrócił się do szefów Inspektoratów o wytrwałość i udźwignięcie cięż-

\\ **Dziś członkowie WiN-u będą starali się o to, żeby w pracę w ich strukturach zaangażowali się młodzi ludzie. Zachęcić ich powinien przykład życia takich wielkich Polaków jak rtm. Witold Pilecki, mjr Zygmunt Szendzielarz czy obecny dalej wśród nas niezmordowany płk Leszek Mroczkowski, który wciąż jest pełen energii do działania** \\

żaru poprowadzenia struktur. W odpowiedzi Paweł Jaworski – szef Inspektoratu Warszawa podziękował zarządowi, ale i Opatrzności Bożej za to wielkie wyróżnienie, jakie go spotkało, za zaszczyt i możliwość kontynuowania sztafety pokoleń, przejmując naczelne zobowiązanie od żołnierzy niezłomnych, aby Bóg, Honor i Ojczyzna były zawsze podstawowym nakazem w prowadzeniu działalności patriotycznej. Dziś członkowie WiN-u będą starali się o to, żeby w pracę w ich strukturach zaangażowali się młodzi ludzie. Zachęcić ich powinien przykład życia takich wielkich Polaków jak rtm. Witold Pilecki, mjr Zygmunt Szendzielarz czy obecny dalej wśród nas niezmordowany płk Mroczkowski, który wciąż jest pełen energii do działania.

Piotr Teodor Grzybowski

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras.

„Ojciec i syn” – otwarcie wystawy

Otwarcie wystawy „Historia ojca i syna” poświęconej Kazimierzowi i Jerzemu Żebrowskim, Żołnierzom Wyklętym, którzy zginęli w 1949 r. w obławie UB. Podczas wernisażu wyświetlony zostanie film Janusza Tomczaka „Historia niezłomnych – ojca i syna”. Wystawa czynna do 7 kwietnia. **Poniedziałek, 12 marca, godz. 17, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa**

PODRÓŻE



fot. facebook.com

K2 – film i spotkanie

W programie projekcja filmu „Zimowa wyprawa na K2 1987 –1988” w reż. D. Żaluskiego, rozmowa z uczestnikami wyprawy sprzed 30 lat i wystawa zdjęć. Spotkaniu towarzyszyć będzie promocja książki „K2 pierwsza zimowa wyprawa” Andrzeja Zawady. Wspomnieniami podzieli się jeden z uczestników tamtej wyprawy Paweł Kubalski. Bilet: 25 zł.

Poniedziałek, 12 marca, godz. 19, Nove Kino Wisła, pl. Wilsona 2, Warszawa

WARSZTATY RODZINNE



fot. facebook.com

Warsztaty wielkanocne

Jak co roku Gminny Ośrodek Kultury zaprasza rodziny na przedświąteczne warsztaty rękodzieła i zabawy tematyczne. **12–17 marca – warsztaty w świetlicach; 21 marca – Dzień Wągarowicza (szukanie jajek, robienie i topienie marzanny); 21 marca – warsztaty manualne (robienie palm wielkanocnych). Wstęp wolny. Poniedziałek, 12 marca, godz. 18, Gminny Ośrodek Kultury w Wiązownie, ul. Kościelna 41, Wiązowna**

CHARYTATYWNE



fot. mat. pras.

Gramy dla Macieja Kazińskiego

Koncert dla Macieja Kazińskiego, aby mógł kontynuować leczenie i wrócić do sił, a potem na kolejnych jarosławskich festiwalach „Pieśń naszych korzeni” pokazywać bogate tradycje muzyczne. Wystąpią m.in.: Adam Strug, Ania Broda, Bornus Consort, Kapela Brodów. Bilety: 50–100 zł. **Poniedziałek, 12 marca, godz. 19.30, Studio Koncertowe Polskiego Radia, ul. Kaczmarskiego 59, Warszawa**

KONCERT



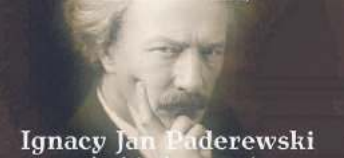
fot. facebook.com

Stare Dzwony

Stare Dzwony to jeden z najstarszych, działających w tym samym składzie polskich zespołów szantowych, od którego zaczęła się zarówno moda na profesjonalne śpiewanie szant i piosenek żeglarskich, jak i cały ruch szantowy w Polsce. Stare Dzwony sięgają po różnorodny repertuar, nie tylko po klasyczne szanty. Bilety w cenie 35 zł.

Poniedziałek, 12 marca, godz. 19, Tawerna Korsarz, ul. Gostyńska 45, Warszawa

WYKŁAD



fot. facebook.com

Ignacy Jan Paderewski

Wykład otwarty historyka dr Michała Rybaka z Muzeum Niepodległości w Warszawie. Podczas prelekcji przedstawiona będzie sylwetka Ignacego Jana Paderewskiego i jego barwne życie jako artysty, patrioty i obywatela. Na zakończenie wykładu konkurs połączony z nagrodami. Bliższe informacje pod nr. tel. 22 251 54 57. **Poniedziałek, 12 marca, godz. 12, Nowy Fort, ul. Czarnieckiego 51, Warszawa**



HUCZNY POCZĄTEK WIOSNY

PIŁKA NOŻNA \ Radomiak Radom pokonał Legionovię Legionowo 4:2 (3:2) w pierwszym meczu II ligi rozegranym po zimowej przerwie. Strzelanie już w 8. min rozpoczął Peter Mazan, drugą bramkę dla Zielonych zdobył Maciej Świdzikowski, a kolejne – w tym jedną z rzutu karnego – niezawodny Leandro. Gole dla „Novii” strzelili Bartosz Waleńcik i Mario Vasilj.

PIŁKA NOŻNA

LECHIA-LEGIA

1:3

0:1 Niezgoda 24. min,
0:2 Remy 48. min,
0:3 Kucharczyk 51. min
1:3 Sławczew 66. min

SEDZIOWAŁ: J. Przybył

SKŁADY

LECHIA: Kuciak – Wojtkowiak (ż), Chrzanowski (ż), Nunes – Stolarski (78. Mladenović), Sławczew (ż), Łukasik, Krasić (55. Lipski) – Peszko, M. Paixao, F. Paixao (55. Kuświk).

LEGIA: Malarz – Vesović (90. Iloski), Remy, Pazdan (ż), Hlousek – Cafu, Mączyński (77. Pasquato (ż)) – Kucharczyk, Radović (60. Mauricio (ż)), Szymański – Niezgoda.

WIDZOWIE

12 021



Jarosław Niezgoda już z 11. golem w tym sezonie ekstraklasy | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia wypunktowana, „Jaga” dogoniona

Legia bez litości wypunktowała Lechię, a dzięki wygranej w Gdańsku zrównała się w tabeli z Jagiellonią. Strzelanie zaczął w pierwszej połowie wracający do składu Jarosław Niezgoda, prawdziwie bolesne ciosy padły jednak po przerwie.

Małgorzata Chłopaś

Romeo Jozak wypowiadał się o Lechii z dużą kurtuazją, jednak były to tylko miłe słowa. Chorwat był na tyle pewny siebie, że bez problemu zdradził ustawienie taktyczne Legii i wybory personalne na to spotkanie. Już w piątek dowiedzieliśmy się, że do składu wrócą „młode wilki”, czyli Jarosław Niezgoda i Sebastian Szymański, w pomocy po raz pierwszy wystąpi Cafu, a Marko Vesović powędruje na prawą obronę. Te wybory okazały się strzałem w dziesiątkę. Legii nie brakowało ani cierpiących za kartki Astiza, Jędrzejczyka i Antolicia, ani leczących kontuzje Philippsa czy Brozia. Wojskowi wcale nie grali w Gdańsku porywająco, ale na słabą, broniącą się przed spadkiem Lechię, wystarczyła solidność.

Już w 12. minucie błysnął debiutujący w Legii Cafu. Portugalczyk huknął z woleja jak z armaty, ale najlepszy w Lechii Dusan Kuciak popisał się doskonałą interwencją. Słowak zaimponował też paradą po dośrodkowaniu Szymańskiego – młody pomocnik podawał do nadbiegającego Michała Kucharczy-

ka, a kopnął piłkę tak, że zmierzała w samo okienko. Gdańszczanie mieli szczęście również wtedy, gdy Miroslav Radović posłał piłkę w poprzeczkę, a dobitkę Cafu Kuciak obronił tylko dzięki genialnej intuicji.

Ta obrona Częstochowy, przerwana tylko nieśmiałym rajdem i strzałem w boczną siatkę Sławomira Peszki, skończyła się w 24. min. Piłkę w środku pola przejął Vesović i posłał ją w pole karne do Cafu, ale zanim ten zdołał złożyć się do strzału, jak spod ziemi w szesnaste wyrósł Niezgoda, który z zimną krwią wykorzystał okazję, strzelając jedenastego gola w tym sezonie ekstraklasy. – Uderzyłem czubkiem buta w kierunku bramki, tak się złożyło, że Dusan nie zakrył krótkiego rogu i ja to wykorzystałem – mówił w przerwie szczęśliwy strzelec. – Pod koniec połowy Lechia przejęła inicjatywę, jeśli chcemy wygrać, musimy dać z siebie więcej – dodał.

Inni legioniści myśleli widocznie podobnie, bo chwilę po powrocie na boisko na dobre ustawili mecz. Radović dośrodkował piłkę wprost na głowę Williama Remy'ego, któremu nie pozostało nic innego, jak skierować futbolówkę do siatki, a trzy minuty później Kucharczyk w dwóch próbach pokonał Kuciaka. Lechię stać było tylko na honorowe trafienie Simeona Sławczewa.

300.

raz zagrał w Legii Kucharczyk

PIŁKA NOŻNA

Dłuższa kara dla Antolicia

Komisja Ligi zajęła się faulem Domagoja Antolicia z meczu przeciwko Jagiellonii (0:2), w którym legionista obejrzał czerwoną kartkę za brutalny atak na nogę Przemysława Frankowskiego. Komisja przedłużyła Antoliciowi dwumeczną dyskwalifikację o jeszcze jedno spotkanie. Oznacza to, że w meczu z Wisłą (18 marca) Chorwat również nie wybiegnie na boisko.

KOSZYKÓWKA

Poniedziałek z Legią

Po dotkliwej porażce w Toruniu (59:98) legioniści wracają na Bemo-wo. Już w poniedziałek o godz. 18 podejmą

zespół Kinga Szczecin. Bilety na to spotkanie będzie można kupić przy wejściu do hali bezpośrednio przed meczem, a ceny biletów normalnych to 15, 20 i 35 zł oraz 10, 15, 25 zł ulgowych.

PIŁKA SIATKOWA

Czarni zmiotli faworytów

Świetnie spisali się w weekend siatkarze Cerradu Czarnych Radom, bez najmniejszych problemów ogrywając Asseco Resovię Rzeszów 3:0 (25:18, 25:22, 25:20). Podopieczni Roberta Prygla wybiegli na parkiet w składzie: Vincic, Kwasowski, Ostrowski, Żaliński, Fornal, Huber, Watten (libero). W kolejnej serii spotkań Cerrad Czarni na wyjeździe zmierzą się z Indykpołem AZS-em Olsztyn.

KOSZYKÓWKA

Sensacja! Rosa ograła mistrza

Tego nikt się nie spodziewał. Po ostatniej porażce z Treflem Sopot wielu spisywało Rosę Radom na straty, tymczasem Zieloni pokazali wielką determinację i walkę do końca, dzięki czemu pokonali na wyjeździe mistrza Polski Stelmet Enea BC Zielona Góra 91:88. Emocji nie zabrakło do ostatnich sekund spotkania.

Stelmet przystąpił do meczu zmęczony nieco batalią z AS Monaco w 1/8 finału Ligi Mistrzów, a radomianie umieli z tego skorzystać. Zielone Smoki dobrze zaczęły mecz, po pierwszej kwarcie prowadząc 24:20, ale jeszcze przed przerwą mistrzowie Polski odrobili straty, zapewniając sobie czteropunktowe prowadzenie. Na parkiecie trwała regularna wymiana ciosów – jak tylko Rosa zdołała zniwelować przewagę, to gospodarze znów rzucali dwa-trzy punkty. Prawdziwy rollercoaster zaczął się w ostatniej kwarcie. Radomianie prowadzili już 81:74, ale wtedy w ich grze coś się zacięło. Stelmet wyszedł na prowadzenie, a publiczność w Zielonej Górze zaczęła szaleć z radości. Rosa nie powie- działa jednak ostatniego słowa – ciężar gry wziął na siebie Michał Sokołowski, który dał swojej drużynie oddech dzięki trafieniu za trzy i dwóm celnym strzałom z rzutów wolnych. Tuż przed ostatnią syreną dwa razy z linii rzutów wolnych trafił też Patrik Auda. To ustaliło wynik, bo w ostatniej akcji meczu nie trafił Tomasz Kelati.

(mch)